REKLAMA
PROBUS
IMPREZY ZE SMAKIEM
Oława, ul. Młyńska 16, tel. 71 721 54 00

Czy spółdzielnia „Odra” bezprawnie pobiera opłaty?

Radca prawny Jarosław Litwin jest zdania, że tak. Co na to sąd?

s.4

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
REKLAMA
OLAVIA TAXI
506 444 777
REKLAMA
MAX TAXI
695 603 603
REKLAMA
OŁAWA ECO TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
pow!atowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.GAZETA. OLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 8 SIERPNIA 2019, NR 32 (1369), CENA 3,10 ZŁ 8% VAT

Nożem za wieloletnie krzywdy?

Małgorzata L. jest oskarżona o zabójstwo swojego konkubenta. Na drugiej rozprawie zeznawał jej syn. - Mama jest słaba, nie sądzę by mogła zabić - mówił. - To przez Adama zaczęła pić, to przez niego przestała normalnie żyć. On ją krzywdził.

s.5

arch. prywatne

Pielgrzymi ruszyli

s.9

Małgorzata Gulka

Jak co roku w stronę Jasnej Góry spod Archikatedry we Wrocławiu ruszyła piesza pielgrzymka. W grupie IV mocny trzon stanowią pielgrzymi z Oławy i okolic. Za nimi już wiele kilometrów. Po dziewięciu dniach powinni dotrzeć do klasztoru w Częstochowie. To cel tej pielgrzymki, nie tylko fizyczny ale i duchowy

Uczą życia

- Szachy we wspaniały sposób uczą strategicznego myślenia - mówi Łukasz Kłyków, prezes MGLKS „Parnas” Oława, trener, zawodnik, popularyzator szachów. - To świetne narzędzie do nauki przewidywania, planowania, realizowania założonych wcześniej zamierzeń

s.16-17

epaka.pl
PRZESYŁKI KURIERSKIE
UPS • DHL • DPD • GLS
FEDEX • POCZTEX • INPOST
Oława, ul. 11 Listopada 2/16
tel. 669 184 667
pn-pt 8.00-16.00
REKLAMA

9 771509 080008 32

eprasa.pl ff83af8a35

Wstępniak, czyli...

...zielony powiew

Niedawny odzew mieszkańców na informację o wycięciu paru świerków w Rynku zaskoczył wszystkich. To znak, że nasza świadomość ekologiczna rośnie nie tylko w wielkich miastach, ale i na poziomie gmin czy miasteczek, że zielona edukacja powoli wchodzi do głów i na wycinanie drzew zaczynamy reagować już na poziomie emocji.

Nie wiem, czy akurat te konkretne drzewa da się uratować, czy da się je przesadzić, choć pamiętam, jak wiele lat temu inżynier Tadeusz Kułakowski pokazywał w praktyce, że dziś wielkie drzewa bez większego problemu da się przenosić, czego przykładem jest krótka alejka takich drzew w oławskim parku nad stawami. Pamiętam, jak wiele miesięcy stały podtrzymywane przez stalowe linki. Może nie wszystkie się przyjęły, ale próbę podjęto. I to jest ważne. Bo tu przecież nie chodzi o to jedno czy dwa drzewa. Raczej o uniwersalną zasadę, która powinna wejść do naszego stałego zestawu wartości: nie niszczę niczego, co żyje, co pozwala mi żyć.

Można tę prawdę wywodzić z przestróg naukowców, ale także ze słów papieża Franciszka, na przykład tych, które padły z okazji kolejnej rocznicy opublikowania encykliki *Laudato si`*: „Tempo konsumpcji, marnotrawstwa i niszczenia środowiska przekroczyło możliwości planety do tego stopnia, że obecny styl życia, niemożliwy do utrzymania, może prowadzić jedynie do katastrof, jak to już rzeczywiście następuje okresowo w różnych regionach. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że przyszłym pokoleniom pozostawimy ruiny, pustynie i odpady".

Parę dni temu podczas spotkania z europejskimi skautami w sobotę w Watykanie papież mówił mocniej, że jeśli człowiek będzie dalej wyzyskiwał przyrodę, to udzieli mu ona „straszliwej lekcji".

*

A skoro te drzewa na Rynku budzą aż takie emocje, może warto wykorzystać to ekologiczne wrzenie do podtrzymania pozytywnych emocji. Może jakaś wspólna akcja sadzenia drzew? Ktoś da teren? Ktoś kupi sadzonki? Ktoś zorganizuje? Gdyby tak każda z tych 1600 osób, które w ciągu 24 godzin opowiedziały się na naszym Facebooku za uratowaniem świerków w Rynku, posadziła choćby tylko jedno drzewko, mielibyśmy całkiem spory zagajnik. Niedawno pracownicy Toyoty (akurat nie w naszej, tylko w wałbrzyskiej fabryce tego koncernu) wraz ze swoimi rodzinami zasadzili 100 drzew, przyłączając się w ten sposób do ogólnoświatowej akcji Toyoty zwanej Morizukuri, co w języku japońskim oznacza tworzenie lasu. Można? Oczywiście sto drzew nikogo i niczego nie uratuje, ale może obudzić świadomość. I budzi. A satysfakcja z własnoręcznie wsadzonej do ziemi sadzonki, która po latach zmienia się w cień wielkiego drzewa - bezcenna. I dobrze wiem, co piszę. Ponoć dowiedziono, że dęby i brzozy odgrywają w naszym klimacie największą rolę w oczyszczaniu powietrza - akurat te pierwsze od zawsze są u mnie za płotem, a te drugie zasadziliśmy wokół domu. Mam więc szczęście mieszkać w dobrym miejscu, otoczony naturalnymi filtrami, czyszczącymi powietrze z dwutlenku węgla. Uwierzcie, że gdy wieczorem, po ciężkim dniu, jest chwila czasu, by pokołysać się na hamaku, zawieszonym na sosnach, które sami wsadzaliśmy do ziemi kilkanaście lat temu, i wsłuchać się w życie drzew, odgłosy ptaków, owadów czy nietoperzy, oblatujących dom tuż po zachodzie słońca - rozumiem, co miała na myśli Szymborska, dowodząc że życie bywa znośne.

*

A swoją drogą ciekaw jestem, jaki władze Oławy mają pomysł na ożywienie odnowionego Rynku, bo chyba defilada wojskowa raz do roku to za mało. Wiele lat temu, gdy zamykano ruch kołowy w Rynku, na pierwszej stronie gazety krzyczał tytuł „Asfaltowa pustynia!". Bo tak było. Od kiedy władze sprzedały miejskie lokale razem z wpływem na to, co tam będzie, centrum opanowały instytucje finansowe, które nie generują stałego ruchu mieszkańców w tym miejscu. A już na pewno nie w dni wolne od pracy. Centrum życia na dobre wyprowadziło się z Rynku w kierunku galerii handlowych. Jak wszędzie. Tym bardziej z niepokojem czekam na otwarcie odnowionego Rynku. Oby znów nie okazał się pustynią. Z granitowej kostki, nowoczesną, piękną, funkcjonalną, ale... Mam nadzieję, że znajdzie się pomysł na to, jak wlać w to miejsce nowe życie.

JERZY KAMIŃSKI

REKLAMA

Czy PKS Oława przywróci wszystkie zlikwidowane połączenia?

Przywrócą połączenia?

OŁAWA
Powiat

Rusza program dopłat rządowych do przywracanych linii autobusowych

Jednym z uczestników programu ma być PKS Oława, przy współpracy z jednostkami samorządowymi powiatu oławskiego i Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. W przestrzeni publicznej (w mediach) pojawiła się informacja, jakoby połowa połączeń zlikwidowanych przez spółkę miała być przywrócona. Jaka jest prawda? Zweryfikowaliśmy to.

Wojewoda dolnośląski dopiero ogłosił nabór wniosków do programu. Mają one spływać do 12 sierpnia. Całkowite dofinansowanie dla dolnośląskich samorządów ma wynieść 20 mln złotych. Jak pisze w przesłanym oświadczeniu rzecznik prasowy wojewody dolnośląskiego, warunkiem otrzymania dofinansowania jest przywrócenie linii, która nie działa przynajmniej 3 miesiące od momentu przyjęcia ustawy. Jednym z ważniejszych kryteriów, decydujących o przyznaniu środków, będzie też realizacja potrzeb niepełnosprawnych - ma zwiększyć dostępność usług komunikacyjnych dla tych osób.

Jeśli chodzi o Oławę, w tym momencie od 1 września będą uruchamiane 4 linie. Jedna z nich przywróci połączenie do Domaniowa, druga - do Psar. Trzecia będzie łączyła Oławę z Jelczem-Laskowicami, obejmując okrężną trasą wszystkie pobliskie wsie. Ostatnia linia ma być połączeniem nocnym i zabierać pracowników z zakładów działających w Godzikowicach.

Jak przyznają w oławskim PKS, będą na bieżąco obserwować zapotrzebowanie na połączenia autobusowe. Nie wyklucza się więc przywrócenia kolejnych linii. Wyzwaniem będzie obsługa podwójnego rocznika, który trafi do szkół ponadpodstawowych, co zwiększy liczbę kursów.

Ostatnim, nie mniej ważnym problemem, jest obecny rynek pracy i dostępność kierowców autobusów, których wciąż firma szuka.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

GMINA J-L
Samorząd

Bajkowa, Skautów, Szarych Szeregów i inne

Radni nadali nazwy ulicom w kilku miejscowościach

Ulica Zygmunta Krasińskiego to droga położona między ul. Adama Mickiewicza i Główną w Chwałowicach. Ulica Bajkowa to droga położona w granicach działki nr 90/13 AM-1 w Dziuplinie. Ulica Skautów to ogólnodostępna droga dojazdowa, odchodząca od ul. Harcerskiej w kierunku zachodnim, położona w granicach działek nr 138/29 i 138/39 AM-2 w Miłoszycach. Ulica Zuchów to droga dojazdowa w części ogólnodostępna, odchodząca od ul. Harcerskiej w kierunku zachodnim, położona w granicach działek nr 138/70 i częściowo 138/88 AM-2 w Miłoszycach. Ulica Szarych Szeregów to droga dojazdowa w części ogólnodostępna, położona równolegle do ul. Skautów, znajdująca się w granicy działki nr 138/111 AM-2 w Miłoszycach.

(KT)

Kamil Tysa
Radni przegłosowali nazwy nowych ulic. W tej kadencji wszystkie głosowania odbywają się za pośrednictwem tabletów

PCK szuka opiekunek

POWIAT
Jest praca!

- Pilnie zatrudnimy panie w charakterze opiekunek do osób starszych i chorych na terenie Jelcza-Laskowic, gminy Jelcz-Laskowice, Oławy, Oleśnicy Małej, Marcinkowic, Godzikowic - informuje Jolanta Kirkiewicz, koordynator ds. działalności opiekuńczej PCK w Oławie. - Praca jest różnorodna - gdyż obcowanie z ludźmi nigdy nie jest monotonne. Obowiązki u podopiecznych są bardzo zróżnicowane, ale dające dużo satysfakcji i nierzadko radości. Jeśli czytają to osoby wrażliwe na ludzką niedolę, starość i chorobę oraz takie, które chcą czuć się potrzebne i pomocne, to PCK w Oławie serdecznie zaprasza do współpracy. Indywidualnie dopasowujemy czas pracy do poszczególnych opiekunek.Kontakt: Jolanta Kirkiewicz tel. 798-302-727 lub biuro PCK Oława tel. 71-313-23-25, w godz. 8.00 - 15.00.

(CK)

eprasa.pl ff83af8a35

ZDERZYŁY SIĘ DWA AUTOBUSY. 27 osób poszkodowanych

POWIAT

Niebezpiecznie

W środku było kilkadziesiąt osób, to pracownicy oławskiej fabryki Electrolux

arch. GP-WO

Przy tym wypadku służby ratunkowe miały dużo pracy

Do wypadku doszło 6 sierpnia około godziny 14.30 tuż przed Chwalibożycami. - Z wstępnych informacji wynika, że kierowca jednego z autobusów nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył jadącego przed nim. W obu pojazdach było łącznie 69 osób - mówiła o godzinie 15.00 asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Są poszkodowani, kierowca był zakleszczony w autobusie. Stan trzech osób jest dość ciężki. Na miejscu jest siedem jednostek straży pożarnej, pięć patroli policyjnych, cztery zespoły pogotowia ratunkowego, dojeżdżają kolejne karetki. Zadysponowano też śmigłowiec LPR, ale zawrócono go, gdyż nie był już potrzebny.

W obu autobusach znajdowali się pracownicy oławskiej fabryki Electrolux. Większość wyszła o własnych siłach. Do szpitali w Oławie, Brzegu, Strzelinie i Wrocławiu trafiło 27 osób. Większość nie miała poważnych obrażeń. Droga z Godzikowic do Chwalibożyc była zablokowana kilka godzin. Chwilę po wypadku w mediach społecznościowych jeden ze świadków napisał, że wspólnie z innymi osobami wyciągał kierowcę zakleszczonego w autobusie. Był przytomny i powiedział, że hamował, ale nie zadziałały hamulce. Przyczyny wypadku ustala policja.

(AH)

Niebezpieczny kierowca! KTOŚ GO NAGRAŁ?

POWIAT

Widziałeś to?

Czytelniczka była świadkiem bardzo niebezpiecznej sytuacji na drodze

Opisała to w mailu do redakcji: - 2 sierpnia piątek, godzina 14.15, trasa Jelcz-Oława. Jechałam w kierunku Oławy, na wysokości lasu jechał ciąg aut, z naprzeciwka tir, nagle na czołówkę wyjechało auto, kolor jasny metalik, kombi, rejestracja rozpoczynała się od DW, tylko tyle zdążyłam zobaczyć. Tir trąbił, auto zjechało, zajeżdżając drogę innemu kierowcy, wszyscy musieli hamować. Po chwili gaz do dechy, wyprzedzanie na trzeciego, slalom. Wyjeżdżał i w ostatniej chwili zajeżdżał drogę innym kierowcom. Prawdopodobnie wysadził kogoś naprzeciwko Neptuna. Zniknął mi z pola widzenia na ul. Chrobrego. Może ktoś zarejestrował sytuację kamerką samochodową lub zapamiętał rejestrację? Warto zgłosić na policję zanim ten pirat kogoś zabije!

(AH)

Oławskie Centrum Odszkodowań
• Wypadki komunikacyjne
• Wypadek przy pracy
• Zakażenie szpitalne
• Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
mgr Wojciech Pawłowski
731 97 97 97
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl
• obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
• porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
REKLAMA

Krzyż NSZ i ryngrafy zniknęły 31 lipca

arch. GP-WO

KTOŚ ukradł z pomnika...

OŁAWA

Przy rondzie

Zniszczenia na pomniku upamiętniającym Żołnierzy Wyklętych zauważono 31 lipca

- 30 lipca wszystko było na swoim miejscu - mówi Tomasz Rożniatowski.

Jak nam zasygnalizował inny czytelnik, dzień później o godz. 22.30 już nie było ryngrafów, krzyża NSZ i gipsowego aniołka.

Sprawę zgłoszono policji. W pobliżu tego miejsca znajduje się monitoring. Czy widać na nim sprawcę lub sprawców? Pytania wysłaliśmy policji, czekamy na odpowiedź.

(AH)

ZATRZYMAŁ na wolnym

OŁAWA

Akcja

Mł. asp. Krzysztof Pikuła dostał nagrodę od komendanta za zaangażowanie poza służbą

31 lipca młodszy aspirant Krzysztof Pikuła przeprowadził akcję, za którą nadkomisarz Paweł Urbańczyk mu dziękował. Działo się to w powiecie brzeskim na trasie Rogalice w kierunku Książkowic.

- Policjant zauważył motorowerzystę, którego sposób jazdy nie miał nic wspólnego z bezpiecznym zachowaniem - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Kierowca jechał slalomem od zewnętrznej krawędzi pasa jezdni do jej środka. Stworzył realne zagrożenie w ruchu nie tylko dla siebie, ale także dla innych. Funkcjonariusz, widząc co się dzieje, zareagował natychmiast, zmusił motorowerzystę do zatrzymania się. Uniemożliwił mu dalszą jazdę.

Pikuła powiadomił najbliższą jednostkę policji, pijanego kierowcę przekazał kolegom pełniącym służbę. Motorowerzysta miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. - Postawa, jaką zaprezentował mł. asp. Krzysztof Pikuła, jest godna naśladowania i kreuje pozytywny wizerunek policji w oczach mieszkańców - mówił komendant.

(AH)

KPP w Oławie

Krzysztof Pikuła z ogniwa patrolowo-interwencyjnego oławskiej komendy podjął skuteczną interwencję poza służbą. Za to komendant mu podziękował

gazeta.olawa.pl

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl ff83af8a35

OŁAWA

Prawo

Czy spółdzielnia „Odra” bezprawnie pobiera opłaty?

Oławski Sąd Rejonowy rozstrzygał sprawę jednego z właścicieli działek znajdujących się w obrębie terenów spółdzielni „Odra”. Działka jest prywatna, ale właściciel miał ponosić koszty związane z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości spółdzielczych, przeznaczonych do wspólnego korzystania, czyli np. chodników i parkingów

- Wiem, że sprawa z żądaniami spółdzielni dotyczy na pewno osiedli Chrobrego i Sobieskiego - mówi radca prawny Jarosław Litwin. - Wszyscy właściciele lokali, o których słyszałem, za wyjątkiem jednej pani, zaczęli im płacić i płacą tak naprawdę nie za utrzymanie - czego dotyczy przepis, na który się pan prezes Mróz błędnie powoływał - ale za budowę infrastruktury. Mnóstwo ludzi płaci więc duże pieniądze za coś, co w ogóle nie ma żadnego uzasadnienia prawnego.

- Żądania spółdzielni były wyjątkowo bezczelne - mówi radca prawny Jarosław Litwin

O co chodzi?

W 1993 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Odra” sprzedała rodzicom Jarosława Litwina prawa użytkowania wieczystego działki nr 22/7, na której wybudowali pawilon handlowo-usługowy. To jeden z pawilonów w miejscu znanym wśród oławian jako „pod wieżowcem przy dworcu PKS”. Trzy lata temu rodzice darowali tę nieruchomość synowi, który dziś prowadzi tam swoją kancelarię radcy prawnego.

Kłopoty zaczęły się w sierpniu 2018 roku, kiedy to spółdzielnia „zaprosiła” Jarosława Litwina do podpisania „umowy na korzystanie z infrastruktury drogowej”.

- Na dzień dzisiejszy korzysta pan z nieruchomości spółdzielni bezumownie - napisał zastępca prezesa zarządu spółdzielni Mirosław Tuziak. Jak tłumaczą przedstawiciele SML-W „Odra”, działka pana Jarosława Litwina „znajduje się wewnątrz działki” spółdzielczej, zatem na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego lub na podstawie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zobowiązany jest on „do ponoszenia kosztów utrzymania infrastruktury” położonej na działce okalającej jego działkę. Zdaniem Mirosława Tuziaka „obowiązki te właściciele nieruchomości wykonują przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach jak członkowie spółdzielni”.

Ponieważ Jarosław Litwin nie kwapił się do przyjęcia „zaproszenia”, po paru przepychankach mailowych, spółdzielnia w październiku wystosowała do niego wezwanie przedprocesowe, w którym tym razem już nie zapraszała, tylko wezwała go do zapłaty za 9 miesięcy 2018 roku kwoty 1744,65 zł (plus VAT) z tytułu „opłaty związanej z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania, a utrzymywane przez spółdzielnię w granicy działki nr 22/12 przy ul. B. Chrobrego 20-20F w Oławie”.

Ustalając opłatę spółdzielnia wyliczyła, że naprawa i wymiana dróg oraz chodników, budowa parkingów oraz koszty eksploatacji wyniosły w ciągu minionych 6 lat ponad 200 tys. zł, z czego udział Jarosława Litwina ustalono procentowo, według wielkości działki.

Ponieważ właściciel nadal nie chciał podpisać umowy i płacić, w listopadzie do Sądu Rejonowego trafił pozew przeciwko niemu, podpisany przez prezesa zarządu spółdzielni Lucjana Mroza oraz jego zastępcę Mirosława Tuziaka, w którym domagają się zasądzenia od Jarosława Litwina kwoty 1744,65 zł. W uzasadnieniu ponownie dowodzą, że pozwany korzysta z mienia spółdzielczego, czyli z dróg dojazdowych, chodników czy parkingu, a nie uczestniczy w kosztach utrzymania tej infrastruktury. W związku z tym, zdaniem spółdzielni, korzystanie z tej działki przez Jarosława Litwina i klientów lokali usługowych znajdujących się pod tym adresem wymaga wykorzystania infrastruktury spółdzielni położonej na działce nr 22/12. A skoro tak, trzeba płacić.

W odpowiedzi na pozew Jarosław Litwin wniósł o oddalenie powództwa w całości, jako nieudowodnionego zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd przyznał mu rację. Parę tygodni temu uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, a kosztami obciążył spółdzielnię - musi zwrócić 900 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Dlaczego?

Swoje roszczenia spółdzielnia oparła na treści przepisu art. 24 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 2000 roku, przywołując jednak w treści uzasadnienia pozwu jedynie fragment tego przepisu, pomijając zaś początkowy zapis, stanowiący o tym, że znajduje on zastosowanie w sytuacji powołania w drodze uchwały wspólnoty mieszkaniowej. Przepis ten dotyczy bowiem wspólnot wyodrębnionych ze spółdzielni oraz relacji finansowych wspólnoty i spółdzielni, a nie lokali osób nie będących ani członkiem wspólnoty, ani spółdzielni, co zresztą od początku kwestionował Jarosław Litwin, twierdząc, że jego lokal nigdy nie znajdował się w zasobach spółdzielni.

- W ocenie sądu strona powodowa nie wykazała, że w istniejącym w niniejszej sprawie stanie faktycznym przywołany przepis znajduje zastosowanie - czytamy w uzasadnieniu wyroku. - Jednocześnie należy zauważyć, że strona powodowa nie wykazała w ogóle, aby doszło do wyodrębnienia ze spółdzielni mieszkaniowej wspólnoty mieszkaniowej, której pozwany byłby członkiem. Fakt, że do 1993 roku jego działka stanowiła przedmiot użytkowania wieczystego powodowej spółdzielni oraz, że pozwany korzysta z infrastruktury należącej do spółdzielni nie może stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie. Ponadto wskazać należy, że powództwo nie zostało udowodnione także co do wysokości. (...) W ocenie spółdzielni wysokość roszczenia miała być udowodniona za pomocą załączników do protokołu z posiedzenia zarządu spółdzielni, zawierających zestawienia różnego rodzaju kosztów związanych z infrastrukturą znajdującą się na nieruchomości stanowiącej działkę nr 22/12.

Zdaniem sądu przedstawione dokumenty nie mogły jednak stanowić dowodu na to, że spółdzielnia rzeczywiście poniosła wskazane w nich koszty utrzymania infrastruktury na swojej działce. Sąd podzielił stanowisko Jarosława Litwina, który zwracał uwagę na szereg nieścisłości i niejasności w stanowisku spółdzielni w zakresie wysokości roszczenia. - Przede wszystkim trafnie zarzucił, że jego udział w rocznych kosztach utrzymania został określony na różnym poziomie w przedprocesowym wezwaniu do zapłaty oraz w pozwie, przy jednoczesnym żądaniu zapłaty tej samej kwoty - czytamy w uzasadnieniu wyroku. Już tylko to kwestionuje rzetelność i wiarygodność dokonanych kalkulacji kosztów, które w części miałyby właściciela działki obciążać.

- Ponadto spółdzielnia wzywając do zawarcia umowy, zobowiązała mnie do podania powierzchni mojej działki, dowodząc tym samym, że nie zna tej powierzchni - mówi Jarosław Litwin. - Jednocześnie ustaliła mój udział w kosztach utrzymania nieruchomości nr 22/12 w oparciu o... powierzchnię mojej działki. W pismach do mnie najpierw podawano, że zarząd spółdzielni analizował koszty utrzymania nieruchomości wspólnych w ciągu 5 lat, a w załączonych do pozwu załącznikach jest mowa o 6 latach, przy czym kwota, jakiej ode mnie chciała spółdzielnia, za każdym razem była ta sama. To rodzi poważne wątpliwości, co do rzetelności tych wszystkich wyliczeń.

I jeszcze, jak zaznacza, raz jest mowa o obowiązku ponoszenia przez członków wspólnoty kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnej, a innym razem z przedstawionych przez spółdzielnię dokumentów wynika, że ustalając wymiar opłaty, która miała go obciążać, uwzględniono m.in. koszty budowy parkingów, a to przecież ani nie eksploatacja, ani nie utrzymanie.

- Żądania spółdzielni były wyjątkowo bezczelne, bo miałbym rzekomo płacić za budowę chodników, po których chodzą moi klienci, którzy przecież też są mieszkańcami spółdzielni - mówi Jarosław Litwin. - Z drugiej strony nikt nie wie, jakie są prawdziwe wydatki na te budowy. Można odnieść wrażenie, że spółdzielnia nie ma woli przedstawić w sądzie rzeczywistych umów będących podstawą swoich roszczeń - co kazałoby zastanawiać się, dlaczego tak się dzieje. W pozwie powołuje się tylko na jakieś dziwne deklaracje co do kosztów budowy, ale te wyliczenia z różnych wezwań i pozwu się zupełnie nie zgadzają, są wzięte z powietrza, nie wiadomo co dokładnie obejmują.

Płacić czy nie płacić?

Co dalej z umowami? Na jakiej podstawie część właścicieli płaci spółdzielni opłaty zakwestionowane przez Jarosława Litwina?

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowo-Lokatorskiej „Odra” w Oławie na razie nie chce komentować wyroku, bo jest on nieprawomocny. - Spółdzielnia wniosła o pisemne sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie - czytam w odpowiedzi na pytania o komentarz. - Po otrzymaniu uzasadnienia wyroku spółdzielnia będzie wnosić apelację.

- Jednocześnie też Zarząd Spółdzielni wyjaśnia, że są właściciele lokali użytkowych w obrębie terenów spółdzielni, którzy nie ponoszą żadnych kosztów, mimo że korzystali i korzystają z terenu, który spółdzielnia utrzymuje, konserwuje, remontuje, ubezpiecza i opłaca podatki na rzecz gminy miejskiej Oława, co jest bezsporne i bezdyskusyjne - tłumaczy Zarząd Spółdzielni. - Działania w celu uregulowania takiego stanu rzeczy podejmowane są w interesie współwłaścicieli i członków spółdzielni, utrzymujących dany teren.

Jedna z właścicielek lokali, które są w podobnej sytuacji prawnej jak działka Jarosława Litwina, już przyszła do niego, aby skorzystać z jego doświadczeń. - Podałem jej wszystkie zarzuty, które musi zgłosić w odpowiedzi na pozew oraz powiedziałem, co ma robić na sali sądowej, i roszczenie spółdzielni przeciwko niej też zostało oddalone - mówi Jarosław Litwin.

- Myśmy się postawili, ale inni podpisali te bzdurne umowy i teraz płacą - potwierdza właścicielka lokalu, prosząc o niepodawanie jej nazwiska. Mówi, że te prywatne lokale w obrębie spółdzielni to sól w oku dla spółdzielców. Wspomina, jak kiedyś do jej pomieszczeń wszedł prezes spółdzielni i powiedział, że tych lokali w ogóle tutaj nie powinno być.

Jeden z sąsiadów radcy, który też prowadzi działalność „pod wieżowcem”, powiedział mu wprost: - Pan to pójdzie na próbę, a jak się panu uda, to my też przestaniemy płacić.

Ale są i tacy, którzy wiedzą o decyzji sądu, ale na razie zdecydowali się płacić. - Sprawa tych opłat jest nowa, bo to zaledwie parę miesięcy - mówi Jan Januszkiewicz. - Myśmy z dwoma innymi właścicielami spotkali się wcześniej i uznaliśmy, że po pewnych negocjacjach przystajemy na te warunki, jakie ostatecznie zaproponowała spółdzielnia. Uznaliśmy jej stanowisko, że przecież korzystamy ze wspólnych części, teren jest ubezpieczony, oni sprzątają, zimą odśnieżają. Jakby coś się działo, to cały ciężar spada na nich. Są jeszcze kwestie zasilania w wodę, ogrzewanie, bo to wszystko przebiega przez teren spółdzielni. Uznaliśmy, że propozycja dotyczy niewielkiej kwoty, która nas nie zrujnuje, a mamy jakiś dobry układ ze spółdzielnią. Nie chcemy iść na udry.

Co więc dalej z tymi opłatami? Jak nas zapewnił Zarząd „Odry”, po prawomocnym wyroku spółdzielnia podejmie dalsze działania co do tych właścicieli lokali użytkowych, którzy płacą na podstawie zawartych z nimi umów”.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta olawa.pl

eprasa.pl ff83af8a35

Wybaczyłem mamie, NIE SĄDZĘ by mogła zabić

OŁAWA/SIECHNICE

Kontynuacja rozprawy

Przez sądem zeznawał syn oskarżonej o morderstwo Małgorzaty L.

Kamil Tysa

Małgorzata L. przysłuchiwała się zeznaniom swojego syna. Nie skorzystała z możliwości zadania mu pytania

Prokuratura Rejonowa w Oławie oskarża Małgorzatę L. o to, że 7 grudnia 2018 roku w Siechnicach podczas wspólnego spożywania alkoholu zadała Adamowi D. cios nożem, co spowodowało jego nagłą śmierć. To czyn z artykułu 148, paragraf 1 kodeksu karnego. Oskarżonej może grozić od 8 do 25 lat pozbawienia wolności, a w szczególnych przypadkach nawet dożywocie.

Na pierwszej rozprawie przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu. Małgorzata L. zaznaczyła, że w trakcie procesu nie będzie odpowiadała na pytania sądu i prokuratury. Złożyła tylko wyjaśnienia, w których wycofała swoje wcześniejsze słowa. Przesłuchiwana na początku postępowania przez prokuraturę przyznała się do winy i ze szczegółami opowiedziała, jak doszło do zbrodni. Przed sądem stwierdziła jednak, że tego nie zrobiła, a cała poprzednia historia została zmyślona.

Tamtego dnia w sądzie poznaliśmy również zeznania kilku świadków, w tym siostry oskarżonej, policjanta, który interweniował 7 grudnia oraz właściciela hotelu u którego dorywczo pracował Adam D. (i do którego zadzwonił z informacją, że ma wbity nóż w klatkę piersiową). Nikt z nich nie widział momentu zdarzenia, ale ci którzy znali oskarżoną i denata zgodnie mówili, że tworzyli oni patologiczny związek alkoholików, w którym była wzajemna przemoc psychiczna i fizyczna.

Dopiero przy nim się zmieniła

6 sierpnia zeznawał Sebastian L., 24-letni syn Małgorzaty L. Zaczął od historii na temat życia rodzinnego:

- Wraz z dwoma młodszymi siostrami mieszkaliśmy w tym domu. Po śmierci ojca mama poznała Adam D. Gdy pewnego razu wybuchł pożar, baliśmy się o nasze życie. To było w 2008 roku, mamie zostały ograniczone prawa rodzicielskie, a potem odebrane całkowicie. Trafiliśmy do placówki opiekuńczo-wychowawczej, a ostatecznie do domu dziecka. Później zamieszkałem z babcią, po sąsiedzku z mamą. Obserwowałem jej życie z konkubentem, wiem, co tam się działo. Dziś nasze relacje są dobre, pomimo tego, że wybrała Adama i żyła w toksycznej relacji. Ja i moje siostry wybaczyliśmy jej. Tak naprawdę najbardziej skrzywdziła samą siebie, bo wybrała jego i alkohol. Tuż po śmierci taty chodziła do pracy, starała się nami opiekować, funkcjonowała normalnie. Dopiero przy nim wszystko się zmieniło.

- Potrafi pan powiedzieć jak i z czego żyła? - dopytywał sędzia.

- Mama się poddała, pozwalała sobą manipulować i pomiatać. Była wyzywana, bita. Piła alkohol, którzy przynosił Adam. On pracował, miał jakieś pieniądze, wydawali je głównie na picie. Co jakiś czas trafiał do aresztu, wtedy mama przestawała pić i nasz kontakt się poprawiał. Pracować też przestała po jego namowach. Gdy tylko D. znikał, wraz z babcią jej pomagaliśmy. Ale potem wracał i wszystko wracało do normy. Był agresywny na podwórku, w domu, na ulicy, pod sklepem, nie jestem w stanie zliczyć ile było takich sytuacji. Mimo tego mama nie potrafiła bez niego żyć. Z jakiegoś powodu była strasznie zapatrzona i nie potrafiła sobie uświadomić, że ten człowiek ją krzywdzi. Nie pamiętam, żeby też była agresywna w stosunku do niego. Kiedyś sam wzywałem karetkę, gdy on rozbił jej głowę. Innym razem Adam ganiał za mną w Siekierą. Zgłosiłem tę sprawę i dostał zakaz zbliżania się do mnie i do dziadków.

Ten dom był inny

Sebastian L. jest najstarszym dzieckiem oskarżonej. Sprawuję prawną opiekę nad młodszą o 10 lat siostrą, mieszka z babcią. Skończył studia licencjackie na kierunku pedagogiki i chce kontynuować naukę. Wybaczył mamie i nie potrafi sobie wyobrazić, by mogła zaatakować nożem konkubenta. Mówił, że jest mu przykro, bo nie była na tyle silna, by zakończyć tę relację, oderwać się od Adama D. i wybrać nowe życie. Podkreślał, że za każdym razem gdy policja interweniowała w sprawie Adama D., ona go broniła. Nawet jeśli sprawa dotyczyła krzywd, które zaznała. Gdyby nie on, jej życie wyglądałoby zupełnie inaczej.

- Nasz ojciec zmarł na raka - kontynuował. - Ten dom kiedyś tak nie wyglądał, teraz jest totalną ruiną. Wiem, że moja mama jest bardzo słabą osobą. Nie sądzę, by mogła zabić. Od początku w jej związku z Adamem był alkohol. To wszystko się jednak nasilało. On brał mocne leki, łączył je z wódką i stawał się coraz bardziej agresywny. Mama uciekała przez ganek, krzyczała, żeby jej nie bił, krwawiła. Gdy przyjeżdżały służby, zaczynała go bronić. I tak w kółko.

Na koniec obrońca oskarżonej zapytał czy Adam D. nosił ze sobą nóż. Świadek odpowiedział, że cały czas, czego dowodem ma być fakt, że kiedyś w sklepie zaatakował ekspedientkę.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 11

JELCZ - LASKOWICE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA REMONT I POMALOWANIE ŚCIAN CZTERECH KLATEK SCHODOWYCH W BUDYNKACH MIESZKALNYCH PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH PRZY UL. GRABSKIEGO 5 I UL. GRABSKIEGO 7-9-11 W JELCZU-LASKOWICACH.

Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa na wykonanie robót remontowo-malarskich.

- **Obmiar we własnym zakresie**. Materiały na wykonanie robót zapewnia Wykonawca.
- Termin realizacji - **3 miesiące.**
- Wadium **5.000,00 zł** (słownie: pięć tysięcy zł 00/100).
- **Termin składania ofert upływa w dniu 22.08.2019r. do godz. 12.00.**
- **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.08.2019r. o godz. 12.30 w siedzibie Spółdzielni.**
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegóły dotyczące wykonania remontu zostały zawarte w SIWZ.
- Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Dział techniczny SM ul. Liliowa 2B. tel. 71-712-02-27.

Leon Kaczan
kierownik Działu Technicznego SM

OGŁOSZENIE PATNE

Co dalej z drzewami w Rynku?

OŁAWA

Gorący temat

Próbowaliśmy się dowiedzieć, ale do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi od burmistrza. Dlaczego?

Agnieszka Herba

Trwa rewitalizacja Rynku, dlatego niektóre drzewa mają być wycięte, zamiast nich będą nasadzone nowe, młode. W głosowaniu internetowym większość opowiedziała się za zostawieniem tych świerków

Artykuły opublikowane w dwóch poprzednich wydaniach „Powiatowej", dotyczące wycinki świerków w Rynku, wywołały ogromne zainteresowanie mieszkańców. Podaliśmy również wyniki internetowej ankiety, która trwała na Facebooku tylko jeden dzień, za to głosowało aż 1800 osób, z czego tylko 184 były ZA wycinką świerków. Na prośbę mieszkańców kontynuujemy temat. W poprzednim tygodniu pytaliśmy burmistrza, czy jest szansa, aby zrezygnować z wycinki. Nie odpowiedział, ponieważ był w delegacji. Pytania wysłaliśmy ponownie 5 sierpnia. Tak brzmiały: Czy jest jeszcze możliwość, aby zmienić decyzję dotyczącą wycinki? Czy burmistrz bierze pod uwagę możliwość przesadzenia tych drzew w inny rejon miasta? Jak burmistrz zareagował na tak duży odzew mieszkańców w tej kwestii? Czy jest jeszcze szansa, aby dokonać zmian w projekcie rewitalizacji i zostawić drzewa w Rynku?

6 sierpnia dowiedzieliśmy się, że do tego wydania gazety odpowiedzi na pewno nie będzie. Dlaczego?

- Burmistrz analizuje sytuację - mówi Lilla Rzadkowska, sekretarz UM Oława.

Czy to oznacza, że jest szansa, aby świerki przeżyły? Tego nie potwierdzono. Do tematu wrócimy. Przypominamy, że na decyzję jest jeszcze trochę czasu, ponieważ wycinka nie może nastąpić nie wcześniej niż po 16 października - do tego czasu trwa okres lęgowy ptaków.

(AH)

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

eprasa.pl ff83af8a35

„94 Oktany” dla Dolnośląskiego Centrum Onkologii

JELCZ-LASKOWICE

Oferują miejsce reklamowe na strażackim fordzie w zamian za pieniądze przekazane na rzecz Centrum Onkologii

Strażacki żuk gotowy do drogi

A to miejsca na wasze reklamy

- Liczę, że wspólnie możemy zrobić coś dobrego! - mówi Grzegorz Zabierowski

Stowarzyszenie 94 Oktany działa w Jelczu-L:askowicach. To klub zrzeszający miłośników zabytkowych pojazdów.

- Organizujemy co roku rajd samochodów zabytkowych - mówi prezes stowarzyszenia Grzegorz Zabierowski. - Nasze rajdy turystyczne odbywają się po trasach przygotowanych wcześniej na mapach strzałkowych typu itinerer. Uczestnicy mogą sprawdzić swoje umiejętności na trudnych trasach, a przy okazji odkrywać nowe miejsca. Zapewniamy świetną zabawę w miłym towarzystwie. Na nasze imprezy przyjeżdżają załogi z całej Polski. Zapraszamy do zerknięcia na naszą stronę www.94oktany.pl, ale również na nasz profil FB.

Rajdy takie organizowane są cyklicznie w długi weekend majowy. Później ekipa gości na wielu stałych imprezach o podobnym charakterze, jak np. „Rajd Koguta” czy „Rajd Oldtimer Chojnów”. Co roku organizują jesienią imprezę na zakończenie sezonu, by jeszcze przed schowaniem pojazdów do garażu dane było im się spotkać.

Do klubu przyjmowane są osoby posiadające zabytkowe lub ciekawe pojazdy. Angażują się również w działalność społeczną. Dwa lata temu brali udział w Ekspedycji Charytatywnej KGHM Polska Miedź S.A. Zbierali pieniądze na implanty słuchu dla Kamila Wawrucha, który był wcześniakiem z najmniejszą wagą urodzeniową w Polsce. Akcja ta zorganizowana była przez Oldtimer Chojnów. Udało im się wówczas uzbierać ponad 44.000 zł, a zgodnie z umową tytularny darczyńca podwoił tę kwotę. Dzięki ich działaniom, ale przede wszystkim darczyńcom, Kamil otrzymał implanty słuchu i szansę na szybszy rozwój.

- Jechaliśmy wówczas starym żukiem do Hiszpanii, a darczyńcy wpłacający pieniądze na leczenie mogli umieścić reklamę swoich firm na naszym aucie - mówi Zabierowski.

- Stary żuk nas nie zawiódł i na oryginalnym silniku z trzybiegową skrzynią biegów dzielnie pokonał całą trasę, a to ponad 5.500 km. Koszty podróży solidarnie ponieśli uczestnicy ekspedycji.

W tym roku ruszają z kolejną akcją charytatywną. Tym razem pieniądze zbierają na Dolnośląskie Centrum Onkologii z Wrocławia. W tej edycji pojadą na trzy pojazdy - będą to żuk, skoda favorit i ford transit.

- Naszym celem jest Istambuł w Turcji - mówi Zabierowski. - Wyruszamy już za 5 tygodni, 7 września. Trasa, jaką obraliśmy, to ponad 5000 kilometrów. Od 1 sierpnia oferujemy miejsce reklamowe na naszym pięknym strażackim fordzie w zamian za przekazane środki na Centrum Onkologii. Podobnie jak we wcześniejszej ekspedycji, nasze auto zostanie podzielone na pola reklamowe, które można wykupić. To świetna forma promocji dla firm. Liczę, że wspólnie możemy zrobić coś dobrego!

(CK)

Wspierając skorzystaj

Jeżeli popieracie ich działania
i chcecie przy okazji zareklamować
swoją firmę, oto kontakt:
prezes@94oktany.pl
lub telefon 504134222.

Rynek bez iglaków

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Miłym akcentem aury skończył się lipiec i nastał sierpień. Nie gnębiła spiekota, deszcz popadał dwa razy, a chwilami kropił. Podobno to koniec skwarnego lata. Zresztą już od Hanki chłodniejsze wieczory i ranki. Za to ruszyła lawina protestów oławian, przeciw wycinaniu dorodnych świerków podczas rewitalizacji północnej pierzei Rynku. To czołowy temat w poprzednim wydaniu „Powiatowej”, ale nie ma szans na uratowanie tych iglaków. Mają zniknąć w październiku, jest więc trochę czasu, na wykonanie pamiątkowej fotografii. Potem pozostaną tylko wspomnienia z dawnych lat, o świerkach i o Rynku. O tym, co się działo na centralnym placu miasta w czasach powojennych. Niewiele domów pozostało wokół ratusza w 1945 roku, bo sowieccy zwycięzcy hitlerowskiej armii wyrażali szaloną radość z zakończenia wojny, poprzez spalenie większości budynków.
W następnych latach oławianie uczestniczyli w odgruzowaniu miasta, nawet w ramach obowiązkowych czynów społecznych młodzieży szkolnej. Kolejowe transporty niezliczonych tysięcy odzyskanych cegieł jechały do Warszawy, w ramach hasła: Cały naród buduje swoją stolicę! A odbudowa Oławy ruszyła właśnie w Rynku, dopiero w latach sześćdziesiątych, kiedy to miasto - mocno zniszczone w czasie wojny (ok. 27 proc.) - stało się główną bazą mieszkaniową dla pracowników JZS Jelcz.
Niezależnie od tego, plac wokół ratusza był w minionych latach miejscem różnych wydarzeń, nie tylko miłych. Wspomnijmy niektóre. W czasach PRL odbywały się pod ratuszem wielkie spędy pierwszomajowe pracowników, uczniów i mieszkańców wiosek. Hasła i transparenty, płomienne przemowy. W roku 1951, w związku wojną koreańską, zorganizowano wieczorną demonstrację, z obowiązkowym udziałem młodzieży. Idąc przez Rynek, z płonącymi pochodniami, musiała wykrzykiwać najbardziej idiotyczne hasło: - W odpowiedzi na atomy zbudujemy nowe domy!
Natomiast z wydarzeń szczególnej rangi warto wspomnieć o tym, co się działo 10 czerwca 1947. Mimo że to był dzień pracy, tłumy oławian wypełniły Rynek, żeby pozdrowić zapowiadanych gości. W drodze z Krakowa do Wrocławia zatrzymali się w Oławie: prymas Anglii kardynał Bernard Griffin oraz prymas Polski kardynał August Hlond. Uroczyste powitanie dwóch prymasów, ich słowa otuchy i nadziei krzepiącej serca, błogosławieństwo. Natomiast w listopadzie 1981 odbywała się na oławskim Rynku uroczystość poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” w JZS. Morze głów, las wzniesionych rąk, symbol jedności w walce o prawdziwie wolną Polskę. I ten śpiew...

*

Po przebudowie zmieniła charakter południowa pierzeja. Nie ma tam parkingu, nie ma jezdni dla samochodów. Jest piękny plac, na uroczystości, imprezy, spotkania, zabawy najmłodszych. Są ławeczki pod lipami, dla wygody mieszkańców i gości. Pierwsza uroczystość odbyła się 1 sierpnia, dla uczczenia 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Pierzeja północna uzupełni nowoczesny wygląd i funkcje Rynku, z zachowaniem istoty centralnego placu miasta. Jednak szkoda świerków.

Krew potrzebna bardziej niż zwykle

JELCZ-LASKOWICE

Włącz się

10 sierpnia odbędzie się akcja krwiodawstwa

- W wakacje organizujemy krwiodawstwo co miesiąc, bo krwi brakuje wyjątkowo dużo - mówią organizatorzy. - Krwiodawcy podróżują i wypoczywają, potrzebne są więc nowe osoby, które będą chciały pomóc.

Szczegóły na plakacie.

(KT)

PRENUMERATA

Wersja elektroniczna Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie dostępna na

eGazety.pl prasa bez granic

eprasa.pl wydania

powiatowa GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

OŁAWA

Interwencja

Żywopłot niszczy samochody i zagraża bezpieczeństwu

Kierowcy skarżą się na zbyt wyrośnięty i stwarzający niebezpieczeństwo żywopłot wzdłuż działek ogrodowych przy ulicy Kilińskiego

- Nie wiem kto, ale ktoś na pewno jest za to odpowiedzialny i powinien przyciąć ten żywopłot - mówi Anna Tysa z Oławy. - Zarasta całe pobocze, a w kilku miejscach gałęzie wychodzą na ulicę i drapią samochody, niszcząc karoserię.

Mieszkanka dodaje, że drogą łączącą Oławę z Jaczkowicami często jeżdżą duże samochody i sprzęty rolnicze. W takich sytuacjach podczas manewru mijania nie ma innej możliwości, trzeba maksymalnie zbliżyć się do pobocza. Wtedy wyrośnięty żywopłot rysuje karoserię.

- Miałam taką sytuację w minionym tygodniu i mam porysowany cały bok samochodu od reflektora z przodu do reflektora z tyłu auta. To stare auto, więc strata nie jest aż tak dotkliwa, chociaż jakoś trzeba to będzie naprawić. Gdybym miała nowe auto i stało się coś takiego, to na pewno nie skończyłoby się tylko na interwencji. Chyba są osoby odpowiedzialne za porządek przy drogach i ktoś powinien regularnie przycinać ten żywopłot? Nie rozumiem, dlaczego nikt tego nie robi...

Działkowcy dodają, że tak bujny żywopłot stwarza też zagrożenie - zwłaszcza dla rowerzystów, którzy w niebezpiecznej sytuacji nie mogą zjechać na pobocze, bo nie mają gdzie.

Odpowiedzialnym za przycinanie żywopłotu wzdłuż drogi jest jej właściciel, w tym przypadku Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie. - Od wiosny do jesieni prac związanych z koszeniem poboczy przy drogach jest bardzo dużo i wykonujemy je przez cały sezon, w różnych miejscach - mówi kierownik oławskiego PZD Wojciech Drożdżal. - Jeżeli chodzi o żywopłot przy ul. Kilińskiego, przytniemy go do końca przyszłego tygodnia.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Wybujały żywopłot przy działkach ogrodowych przy ulicy Kilińskiego w Oławie niszczy samochody

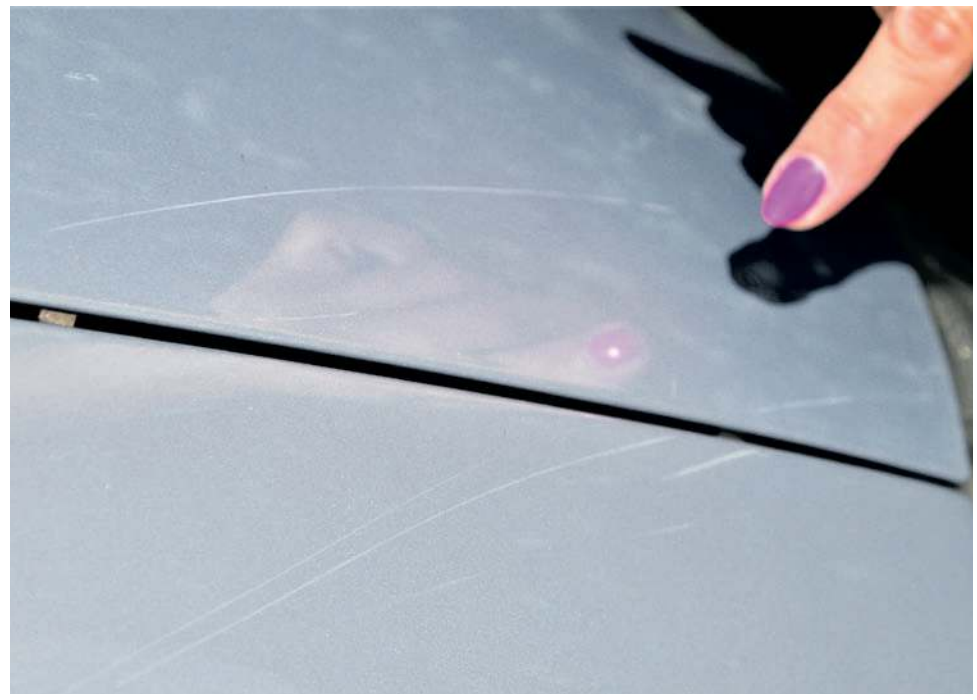

Podrapaną karoserią kończy się manewr wymijania

REKLAMA

eprasa.pl ff83af8a35

LETNI FESTYN sportowy

10–11 sierpnia 2019

MIŁOCICE

przy świetlicy wiejskiej

konkursy dla publiczności

NAGRODY

PROGRAM:

Sobota (10.08.2019) od godz. 16:00

animacje dla dzieci, dmuchańce, catering

mecz piłki siatkowej o Puchar Sołtysa

zabawa taneczna do białego rana.

Niedziela (11.08.2019) od godz. 15:00

animacje dla dzieci, ZUMBA KIDS,

występy zespołów ludowych:

„ŚWITEZIANIE", „SZKRZYDŁA ATENY I PRZYJACIELE",

przedstawienie: „SENIOR GOŁY I WESOŁY",

gra w bule o Puchar Sołtysa,

wspólne biesiadowanie.

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

TOYOTA

Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice Bogdan Szczęśniak oraz Sołtys Miłoszyc Robert Jadczak zapraszają na:

DNI MIŁOSZYC 2019

IV GMINNY TURNIEJ SOŁECTW

10–11 sierpnia 2019

SOBOTA

17:00 Zabawy/animacje dla dzieci

20:00 Zabawa taneczna z DJ'em - muzyczny koktajl

3:00 Zakończenie

NIEDZIELA

12:00 Uroczysta Msza Święta

14:00 IV Gminny Turniej Sołectw o Puchar Burmistrza MiG J-L

15:00 Zabawy/animacje dla dzieci

17:00 Finał turnieju

18:00 Koncert Disco Polo - Szymon WONER S najmłodszy wokalista DISCO POLO

19:00 Koncert Disco Polo - zespół AVANGARDE

21:00 Gwiazda wieczoru - AN DREO E CARINA najpiękniejsze włoskie przeboje!

22:30 Zakończenie

AN DREO e KARINA

AL BAND ROMINA POWER COVER

SOŁECTWO MIŁOSZYCE

38-letni mieszkaniec kolejny raz zszedł na złą drogę. Grozi mu do 10 lat więzienia

KPP w Oławie

Złodziej w aptece

OŁAWA

Groził

Trzy miesiące spędzi w areszcie 38-latek, który ma koncie kradzież rozbójniczą

1 sierpnia około godz. 21:56 dyżurny oławskiej jednostki odebrał zgłoszenie dotyczące kradzieży artykułów farmaceutyczno–kosmetycznych z oławskiej apteki. - Mężczyzna bezpośrednio po kradzieży przedmiotów o wartości nie mniejszej niż 1860 zł, przy użyciu przedmiotu przypominającego broń groził pracownikowi apteki pozbawieniem życia i zdrowia - mówi asp. Wioletta Polerowicz. - Dzięki szybkiej reakcji mężczyzna po krótkim pościgu został ujęty przez pokrzywdzonego i policję.

Oławianin miał już wcześniej konflikty z prawem. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. Za kradzież rozbójniczą grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

(AH)

Panu Stanisławowi Jaśnikowskiemu
za zorganizowanie uroczystości pogrzebowych,
krewnym, sąsiadom z bloku 29, byłym współpracownikom
oraz wszystkim obecnym za pamięć i uczestnictwo
a także ks. Janowi
za ostatnią posługę kapłańską na pogrzebie

śp. Stanisława Żywca

serdeczne podziękowania składają żona i syn

„Ludzie żyją tak długo, jak długo inni pielęgnują pamięć o nich myśląc i kochając"

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi

ŚP Bogdana Brakonera

Pozostanie w naszej pamięci jako dobry i życzliwy Człowiek.
Żonie, Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia
Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

Lek. med. Sabinie Sworeń wyrazy szczerego współczucia
i żalu z powodu śmierci ukochanego

TATY

składają pracownicy z Przychodni Rejonowo - Specjalistycznej
Sp. z o. o. w Jelcz- Laskowicach ul. Bożka 13

ODESZLI

OŁAWA

23 VII	- Andrzej Grulka	- ur. 1954
23 VII	- Anna Jankowska	- ur. 1936
26 VII	- Stanisław Żywiec	- ur. 1935
27 VII	- Henryk Kołek	- ur. 1936
28 VII	- Władysław Malarz	- ur. 1939
29 VII	- Danuta Karaś	- ur. 1926
29 VII	- Ryszard Bagiński	- ur. 1937
30 VII	- Antonina Zalewska	- ur. 1924
30 VII	- Anna Kononowicz	- ur. 1942
30 VII	- Janusz Nowak	- ur. 1977
30 VII	- Anna Mogilska	- ur. 1945
2 VIII	- Eugeniusz Chmiel	- ur. 1950
2 VIII	- Stanisław Karpiński	- ur. 1948

JELCZ-LASKOWICE

2 VIII	- Bolesław Żrałko	- ur. 1944 r.

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski

Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA

eprasa.pl ff83af8a35

Pielgrzymi oławscy już w trasie - Małgorzata Gulka druga od prawej

Pierwszy postój już za pielgrzymami

Odnaleźć Boga w drugim człowieku

OŁAWA

W drodze

2 sierpnia wyruszyła w trasę IV wrocławska grupa pielgrzymkowa, wśród której mocny trzon stanowi ekipa z Oławy

W znoju, pocie, upale, deszczu czy burzy co roku ruszają pielgrzymki w stronę Jasnej Góry. Czym są? Jak czują się pielgrzymi? Czy to jest duchowe doznanie czy też fizyczne? Czego można spodziewać się na trasie? Te i wiele innych pytań zadaliśmy oławskim pielgrzymom.

- To czas zmagań ze sobą, ze swoimi trudnościami, z problemami, ale też dzielenie się wspólnymi radościami, tym, co mamy nie tylko w sensie fizycznym, ale przede wszystkim duchowym. Bo pielgrzymka dla większości idących jest okazją do „naładowania akumulatorów" na cały rok - mówi Małgorzata Gulka jedna z organizatorów oławskiej grupy.

Kiedy rozmawiałem z pielgrzymami, trwały właśnie ostatnie przygotowania, spotkania organizacyjne, bo w piątek 2 sierpnia po mszy świętej w Archikatedrze Wrocławskiej wyruszyli w tradycyjną trasę na Jasną Górę pod klasztor częstochowski. Jakie emocje im towarzyszą przed kolejną pielgrzymką?

- Moja to będzie już piąta - mówi Danuta. - Zwiedzam świat, byłam w różnych miejscach, ale to, co mnie najbardziej napędza, to jest właśnie pielgrzymka. To jest czas dla mnie, to czas przeznaczony tylko i wyłącznie dla mnie, na obcowanie z przyrodą, na kontakt z ludźmi, z tymi, z którymi nie jest się związanym jakimiś relacjami sąsiedzkimi czy z pracy. To są relacje nabywane w drodze i to jest piękne, bo tego nie ma w życiu codziennym.

Ksiądz Adam Skalniak, przewodnik oławskiej grupy, kiedyś wikariusz w jednej z oławskich parafii, obecnie proboszcz w Jaworowie

- A fizyczna strona pielgrzymowania, czy łączy się z wyrzeczeniami?

- Ludzie lubią zwiedzać, odwiedzać nowe miejsca - mówi Halina. - Ale takie pielgrzymowanie, jakie my robimy, z tym nie da się porównać. Jeśli ma się cel, jeśli ma się intencję, to pielgrzymowanie nabiera zupełnie innego charakteru. Czekam na to cały rok, żeby móc dołączyć do mojej „pielgrzymkowej rodziny". Bardzo za nią tęsknię, kiedy tutaj mnie nie ma, bo nie mieszkam w Polsce, więc ten kontakt mam w jakimś stopniu utrudniony. Dla mnie jest to bardzo wyczekiwany czas, do którego nie można się przygotować. Pielgrzymuję już po raz dziesiąty i każda pielgrzymka jest inna. Mimo że wszyscy jesteśmy razem, większość osób jest tych samych, to za każdym razem przeżywam ją inaczej. To, co się dzieje w naszej grupie, która jest jedną wielką rodziną, to jest coś wyjątkowego.

- To jest wyznanie naszej wiary - dopowiadają inne uczestniczki pielgrzymki.

- Relacja z panem Bogiem jest najważniejsza - mówi Danuta. - Przede wszystkim jednak w pierwszej kolejności powinna to być relacja z ludźmi, bo to jest bardzo ważne. „Jeden drugiego brzemię noście". Nawet jeśli padasz na twarz, ale jest ktoś obok ciebie słabszy, to musisz wyciągnąć rękę i mu podać. Ludzie się dziwią, że idziemy w tym upale, ale to właśnie ma sens. Wie pan, dlaczego to ma sens? Bo człowiek nie wie, z jakimi problemami w życiu się zmierzy. Jak trudno jest ludziom zmierzyć się z chorobą dzisiaj. Życie może toczyć się pięknie, ale przychodzi choroba, przychodzi cierpienie, a wtedy ten trud pielgrzymkowy może być swoistego rodzaju przygotowaniem. Te zmęczenie fizyczne, które jest, bo musi być, wszystko w pozytywny sposób przygotowuje człowieka na inne sytuacje w życiu, które mogą każdego z nas spotkać.

- A gdzie doszukiwać się wspólnoty? Co was łączy?

- Co nas wspólnego łączy? - pyta Halina. - Właśnie to, że jeśli mamy te problemy, to właśnie tą wspólnotą jeden drugiego potrafi wesprzeć. Pomagamy sobie we wszystkim, w tak prozaicznych kwestiach jak nadmuchanie materacu czy rozłożenie namiotu, ale też i w tych większych sprawach. Dla tych, którzy idą, którzy pokonują ten trud fizyczny, to jest takie duchowe i psychiczne umocnienie, które później w życiu bardzo się sprawdza. I co ważne, przekazujemy tę moc dalej, „zarażamy" nią innych. Jesteśmy przez te dziewięć dni ogromnie umocnieni duchowo. Pan Bóg przez ten czas pokazuje nam drogę, której w zwykły dzień, w pośpiechu, w pracy możemy nie dostrzegać. W dzisiejszych czasach nie mamy na to czasu. Może dlatego jesteśmy tacy zagubieni?

- W drugim człowieku odnajduje się Boga - dodaje Danuta. - W każdym. Gdy się tego nie widzi, udział w pielgrzymce nie ma to sensu. To miłosierdzie, które przekazujemy drugiemu, pochodzi od Boga. Przez to pielgrzymowanie pozbywamy się pychy, która jest w każdym człowieku, a uczymy się pokory. Jak? Nasze ciało, które może odmówić nam posłuszeństwa, które może być kruche. Uświadamiamy sobie, że aby wierzyć w Boga, trzeba wierzyć w drugiego człowieka. W nim trzeba znaleźć Boga, w tym trudnym współczesnym świecie.

- To tutaj mówimy do siebie „siostro", „bracie", co nas do siebie zbliża - mówi kolejna z uczestniczek. - To trudno słowami wypowiedzieć. Poznajemy swoje słabości, jednego dnia mam siły, drugiego dnia wciąż tylko myślę, że nie dam rady. Ale wtedy dzieje się cudowna rzecz - ktoś weźmie plecak, ktoś powie słowo, ktoś się uśmiechnie, idziemy od postoju do postoju i ten słabszy dzień mija. I, proszę pamiętać, logistycznie pielgrzymka jest świetnie zorganizowana, zaplanowana. Kiedy wstajemy, kiedy idziemy, to nie jest tak, że po prostu sobie idziemy. Ale dzięki tej organizacji nie muszę mieć zegarka, dla mnie to jest wyłączenie się całkowite. Porządkowi mówią nam, co robimy, człowiek jest „totalnie" wyłączony, jest na pewno fizyczne zmęczenie, ale tego się nie czuje. Proszę mi wierzyć, że to zmęczenie gdzieś się rozpływa. Nie umiem tego wytłumaczyć. Są osoby, które idą pierwszy raz, trochę się tak nastawiają, że nie dadzą rady, ale przecież nie jesteśmy sami. W grupie wszyscy sobie pomagamy, śmiejemy się, można powiedzieć, że wszystko robi się samo.

- A jak przekonać do pielgrzymki tych „zwykłych zjadaczy chleba", którzy są przytłoczeni swoja codziennością, swoimi problemami, pracą, opieką nad dziećmi, dla których chwilą wytchnienia jest wspólny czas przed telewizorem?

- Warto chociażby z tego względu, żeby zostawić ten telewizor, który kompletnie nic dobrego w życie ludzi nie wnosi. Nie pomaga im żyć, nie rozwiązuje problemów codzienności. A podczas pielgrzymki jest kontakt z przyrodą, z samym sobą, z drugą osobą. Te relacje, na przykład jeśli chodzi o małżeństwo, wydaje mi się, dużo dobra przynoszą dla nich samych. Mają mnóstwo czasu dla siebie. Jak idzie się z dzieckiem, można zobaczyć, jak zachowuje się nasze dziecko poza domem, jak idzie mu kontakt z drugim człowiekiem. To jest czas na zawężenie relacji rodzinnych. Jeśli chodzi o pielgrzymowanie, nie ma czego się obawiać. Mogę powiedzieć tylko jedno, odwagi! Nigdy nie jest na to za późno.

- I chociaż co roku pokonujemy tę samą trasę, spotykamy w większości te same osoby, to nie ma w tym miejsca na rutynę, bo pielgrzymka jest pewnego rodzaju fenomenem w działalności Kościoła mówi Małgorzata Gulka - Ale fenomenu pielgrzymki nie zrozumie ten, kto nigdy nie doświadczył tej formy rekolekcji w drodze, tego trudu. Dlatego warto pójść na pielgrzymkę, by spróbować przezwyciężyć swoje trudności, zmierzyć się z samym sobą, poszukać Boga w drugim człowieku, coś zyskać, a może czasami i stracić, żeby móc iść dalej, by wzbogacać swój duchowy bagaż doświadczeń, a później dzielić się nim z bliskimi w życiu codziennym.

*

Gdy czytacie ten tekst, oni idą. Pewnie są już gdzieś w połowie trasy. Śpiewają, uśmiechają się, idą, żywym rytmem, mając w głowie cel. I nie tylko ten fizyczny - wyznaczony przez klasztor na Jasnej Górze.

GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Fot.: Małgorzata Gulka

Halina niosąca znak oławskiej grupy - przyjeżdża na pielgrzymkę z Niemiec, aby spotkać się ze swoją „pielgrzymkową rodziną"

eprasa.pl ff83af8a35

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
Pracujemy w Systemie Zarządzania Jakością PN-EN ISO 9001:2015
PCC cert CERTYFIKAT ISO 9001
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Oddali cześć bohaterom

Jarosław Kilnar

Delegacja samorządu powiatowego oddała hołd Powstańcom Warszawskim, składając kwiaty pod Pomnikiem Losów Ojczyzny. Na zdjęciu, od prawej: przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski, starosta Zdzisław Brezdeń i radny RP Łukasz Kotapski

1 sierpnia odbyły się oławskie obchody 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Punktualnie o 17.00, a więc w symbolicznej „Godzinie W", dla uczczenia poległych Powstańców, zawyły w mieście syreny...

Oławskie uroczystości rozpoczęły się o 16.40, pod ratuszem, na odrestaurowanej pierzei Rynku, od podniesienia flagi państwowej i odegrania Mazurka Dąbrowskiego. Biało-czerwoną wciągnęli na maszt żołnierze z 10. Pułku Dowodzenia we Wrocławiu. Tę część uroczystości zakończył przemówieniem buwrmistrz Oławy Tomasz Frischmann. Następnie uczestnicy przemaszerowali na plac Marszałka Piłsudskiego, pod Pomnik Losów Ojczyzny, gdzie oczekiwali na wybicie godziny 17.00.

Gdy zabrzmiały syreny, zebrani tam w ciszy i skupieniu oddali cześć Powstańcom Warszawskim, którzy walczyli i ginęli także za naszą wolność. Niezwykłą symbolikę wydarzenia podkreślił kapiący z nieba deszcz, który zaczął padać właśnie o godzinie 17.00. Dźwięk syren przeplatał się z odgłosem burzowych grzmotów.

Gdy sygnały alarmowe zamilkły, uczestnicy uroczystości przystąpili do ostatniego, oficjalnego punktu obchodów. Pod Pomnikiem Losów Ojczyzny kwiaty składali mieszkańcy, a także przedstawiciele służb mundurowych i organizacji kombatanckich, harcerze oraz delegacje samorządowe. Powiat oławski reprezentowali przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski, starosta oławski Zdzisław Brezdeń i radny RP Łukasz Kotapski.

- Te syreny i burzowe grzmoty są na chwałę bohaterom - tymi słowami zwrócił się do uczestników uroczystości szef Zarządu Powiatu Zdzisław Brezdeń. - *Ważne jest, że pamięć o Powstańcach Warszawskich trwa. Dzięki ich niezłomności, bohaterskiej postawie i miłości do Ojczyzny, my możemy budować swój patriotyzm. Gdyby powstania nie było, nie wiadomo czy doszłoby do strajków poznańskich w 1956 roku, czy narodziłaby się „Solidarność", czy odbyłyby się częściowo wolne wybory w 1989 roku, wreszcie czy żylibyśmy dziś w demokratycznym kraju. Stawiam tezę, że Powstanie Warszawskie pomogło nam wszystkim odnaleźć się w tej rzeczywistości powojennej, odszukać swoją drogę, i było wielkim kamieniem milowym do tego, żeby mogła powstać i funkcjonować wolna i niepodległa Polska...*

(JK)

Nowe możliwości CKZiU

24 lipca to kolejny ważny dzień w historii Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie. Dyrektor oławskiej placówki Maria Domaradzka podpisała listy intencyjne z górskimi hotelami w Szklarskiej Porębie i Świeradowie-Zdroju, należącymi do grupy „Interferie". Głównym celem przedsięwzięcia jest zwiększanie dostępności praktycznej wiedzy dla uczniów

„Interferie" to działająca już ponad 25 lat największa na Dolnym Śląsku sieć ośrodków wypoczynkowych i hoteli, zlokalizowanych nad Morzem Bałtyckim i w Sudetach. W zasobach grupy „Interferie" znajduje się blisko 2.000 miejsc noclegowych, w najatrakcyjniejszych polskich kurortach. Priorytetem współpracy oławskiej szkoły i obiektów, należących do „Interferie" SA, jest popularyzacja zawodów technika hotelarstwa oraz technika żywienia i usług gastronomicznych.

Strony porozumienia zadeklarowały osiągnięcie wspólnych celów, poprzez realizację działań w formie różnych inicjatyw i projektów. Dzięki współpracy uczniowie CKZiU w Oławie będą mogli zdobywać praktyczne doświadczenie w zakresie hotelarstwa, żywienia i świadczenia usług gastronomicznych, w obiektach znajdujących się w Szklarskiej Porębie i w Świeradowie-Zdroju.

(JK)

www.interferie.pl

24 lipca dyrektor Maria Domaradzka i szef „Interferie - Sport Hotel Bornit" w Szklarskiej Porębie Dariusz Lubos podpisali list intencyjny w sprawie współpracy obu podmiotów

Magazyn przeciwpowodziowy w nowej lokalizacji

Wojciech Kloczkowski

Inspekcję nowego magazynu przeciwpowodziowego przeprowadził starosta Zdzisław Brezdeń. Po obiekcie oprowadzał główny specjalista w Biurze Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego - Zbigniew Golemo

W zasobach powiatowego magazynu przeciwpowodziowego znajduje się sprzęt i wyposażenie niezbędne do podjęcia natychmiastowych działań w sytuacji zagrożenia powodziowego lub innych zdarzeń, mogących negatywnie oddziaływać na bezpieczeństwo ludzi i środowiska

Wcześniej magazyn mieścił się w budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, przy ul. ks. Kutrowskiego. Do nowej lokalizacji został przeniesiony w lipcu br. i doposażony. Zgromadzono tam m.in.: 30 tys. worków powodziowych, 4700 m^2 geowłókniny i folii do wzmacniania konstrukcji wałów przeciwpowodziowych, agregat prądotwórczy wraz z masztami oświetleniowymi, pompy wody, osuszacze powietrza, napełniacze worków, łóżka polowe, kotły do przechowywania i transportu żywności, sprzęt łączności bezprzewodowej i odzież ochronną. Koszty przystosowania budynku przy ulicy Warszawskiej 22 do wielofunkcyjnej działalności, w kwocie 700 tys. złotych, zostały wygospodarowane ze środków własnych Powiatu Oławskiego. Ten nowy obiekt biurowo-magazynowy przejęto w 2015 roku, od Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oławie - z inicjatywy starosty oławskiego Zdzisława Brezdenia. Powodem tej decyzji był brak, w budynkach Starostwa Powiatowego w Oławie, właściwych pomieszczeń, na potrzeby archiwum zakładowego oraz na lokalizację magazynu przeciwpowodziowego. Od 2016 roku do końca 2018 trwały prace remontowo-budowlane, podzielone na etapy, a także wyposażanie magazynu w nowoczesny system regałów przesuwnych, ogradzanie i zagospodarowanie terenu, także instalowanie monitoringu wizyjnego oraz alarmowego systemu przeciwpożarowego.

Pomieszczenia górnej kondygnacji budynku przeznaczono na archiwum zakładowe Starostwa Powiatowego i Powiatowego Urzędu Pracy, którego docelowa pojemność to 2200 mb. akt. Z kolei pomieszczenia dolnej kondygnacji obiektu przeznaczono na powiatowe magazyny - przeciwpowodziowy, depozytów biura rzeczy znalezionych oraz sprzętu Powiatowego Zarządu Drogowego i Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej.

(WK)

eprasa.pl ff83af8a35

Julia: - Pracuję w nie do końca obcym mieście

Julia jest jedną z tysięcy obywatelek Ukrainy, które przyjechały do naszego powiatu, aby tutaj pracować, układać sobie życie, dać sobie szansę na lepszy start. Spotkaliśmy się na oławskim Rynku, gdzie opowiedziała nam, jak to jest żyć tysiąc kilometrów od domu, wśród oławian. O tym, czy boi się wojny, która toczy się na wschodnich rubieżach jej kraju

- Skąd pani pochodzi?

- Ze Lwowa, mam 27 lat, ukończyłam tam politechnikę. Mój dom rodzinny to Winnica w samym centrum Ukrainy, ale od dziesięciu lat, kiedy zaczynałam studia, mieszkam we Lwowie. Jednak od jakiegoś czasu przyjeżdżam do Polski, aby tu pracować.

- Co pani studiowała?

- Na politechnice studiowałem telekomunikację, kierunek związany mocno z nowoczesnymi technologiami, internetem, też z programowaniem.

- Dlaczego akurat ten kierunek?

- Rodzice wybrali (śmiech). Mając 16 lat człowiek nie jest jeszcze w stanie wybrać swojej drogi, więc oczywiście rodzice pomagają, podpowiadają. Ja zdecydowałam się na Lwów, w rachubę jeszcze wchodziły Odessa i Kijów. Gdy byłam na weselu u kuzynki, mogłam zwiedzić Lwów, bardzo mi się spodobał, więc decyzja mogła być tylko jedna. Kierunek sam w sobie był ciekawy, związany z komputerami, programowaniem. Stwierdziłam też, że jest to szybka zmieniająca się dziedzina w naszym świecie, więc warto tym się zainteresować. Po zakończeniu nauki okazało się, że jednak nie jest łatwo znaleźć pracę, która łączyłaby się z tym kierunkiem.

- Ile już jest pani w Polsce i skąd w ogóle pomysł, aby przyjechać do naszego kraju?

- Pomysł narodził się już po studiach, kiedy pracowałam w polskim konsulacie we Lwowie. Zaczęła się jednak wojna i nie było już innego wyjścia, jak tylko przyjazd do Polski. Jestem osobą niezwykle emocjonalną, empatyczną i niezwykle ciężko mi było z faktem, że toczy się wojna, że blisko mnie dzieje się wielka niesprawiedliwość. Wielkie emocje mną targały - miałam tylko dwa wyjścia: albo wyjechać, albo dalej walczyć sama ze sobą. Proszę pamiętać, że ekonomia naszego kraju bardzo mocno ucierpiała, biznesmeni, pracodawcy z Doniecka stracili fortuny, wielokrotnie zamykali swoje biznesy. Uciekając przyjechali do bezpiecznych miast takich jak właśnie Lwów, w związku z tym napływem ludności ceny wynajmu mieszkań poszybowały w górę, nie było już tak łatwo utrzymać się w mieście. Zdecydowałam się więc wyjechać.

- Pracowała pani w konsulacie polskim, czyli jakiś kontakt już z Polską był?

- Nie za bardzo. Przyjmowałam wnioski wizowe i wtedy to był jedyny mój kontakt z Polską. Przyjeżdżając tutaj nie znałam języka ani tego kraju. Pierwszy przyjazd to był impuls. Kiedy zadzwonił do mnie kuzyn z pytaniem o dokumenty, jakie są potrzebne, aby dostać wizę, w czasie rozmowy powiedziałam, że też chcę jechać, niech zabierze mnie ze sobą. Jadąc do jakiegoś kraju warto znać podstawowe zwroty, ale też wiedzieć, czego można się spodziewać, jakie dokumenty są potrzebne, jak wygląda zatrudnienie w Polsce, więc zapoznawałam się z tym wszystkim, zaczęłam czytać na ten temat. Uważam, że każdy powinien tak zrobić przed wyjazdem do obcego kraju. Trzeba o tym pamiętać, bo nikt za nas tego nie zrobi. Niestety, obecnie wiele osób przyjeżdżających teraz do Polski o to nie dba, nawet nie chcą się uczyć języka. Jadą myśląc tylko o tym, że jest lepiej, że tutaj nie ma wojny. Proszę mi wierzyć gdyby nie konflikt z Rosją, na Ukrainie można byłoby spokojnie żyć, nie było takiej wielkiej potrzeby, aby wyjechać za pracą do innego kraju.

- Przyjeżdżając do Polski miała pani jakieś pojęcie na temat kraju?

- Nic nie wiedziałam, prawdziwa biała kartka, a może biało-czerwona (śmiech).

- Gdzie najpierw pani trafiła? Jakie były pierwsze wrażenia?

- Trafiłam do Zielonej Góry. Pierwsza różnica, jaką zauważyłam, to pociąg. Na Ukrainie mamy stare wagony sypialne, można się przespać, więc byłam zdziwiona, kiedy na trasie Przemyśl-Wrocław, gdzie jedzie się prawie dziewięć godzin, można było tylko siedzieć. Jeżdżąc na Ukrainie częściej jeździłam nocnymi pociągami, w których człowiek normalnie się przespał i rano był już na miejscu. Przyjechaliśmy do Wrocławia. Od razu bardzo mi się spodobał. Dworzec PKP robi wrażenie. Trafiłam niby do obcego kraju, ale tak trochę to wszystko było znajome, no i ciekawość też wygrywała, choć nie wiedziałam, czego mogę się spodziewać. Wszystko wokół mnie interesowało. Pierwsza praca była załatwiana u pośrednika, który - jak później się okazało - nie do końca był uczciwy. To powodowało, że zarobki nie były za wysokie. Na szczęście wiedziałam, jak ma wyglądać umowa w Polsce, co mogę podpisać, więc kiedy proponowali mi pracę „na czarno", od razu odmówiłam. Kolejną pracę znalazłam w gospodarstwie agroturystycznym. Zaczęło się od najprostszych prac, byłam jedyną Ukrainką wśród Polaków. Dzięki temu poznawałam język, co w miarę upływu czasu pozwalało mi podjąć coraz lepsze zajęcia.

- Uczyła się pani polskiego na żywym organizmie?

- Tak, uczyłam się od innych. Prosiłam współpracowników, aby do mnie mówili tylko w języku polskim, dzięki temu szybko przyswoiłam język. To był mój problem, że nie porozumiewałam się po polsku. Trzeba to było szybko nadrobić, a dzięki takiemu podejściu szybko się nauczyłam. Współpracownicy opowiadali mi też o Polsce, jak tutaj się żyje. Nie ma wielkich różnic pomiędzy Polską a Ukrainą pod tym względem.

- Jak się współpracuje z Polakami, jak się pracowało?

- Bardzo dobrze. Do dzisiaj utrzymujemy ze sobą kontakt. Jeśli człowiek jest otwarty, to nieważne czy jesteś z Polski, Anglii czy z Afryki, zawsze się dogadasz. Oczywiście wszędzie się znajdą ludzie nieżyczliwi, ale ja - jeśli chodzi o Polskę - mam tylko pozytywne skojarzenia. Podczas pracy, zdarzało mi się, że moja ówczesna szefowa mi pomagała.

- Ukraińcy kojarzą mi się z pracowitymi osobami, skupionymi na celu.

- Coś w tym jest. Pochodzimy z kraju, który przez wiele lat był w Związku Radzieckim. Wtedy dla ludzi liczyła się tylko ziemia i praca. Nikt nie mógł powiedzieć swojego zdania. Myślę, że w Polsce za czasów komunistycznych też tak było. Jednak Ukraina znacznie dłużej była w tym związku, co mocno wpłynęło na nas. Widzę to choćby jeszcze po moich rodzicach. Po odzyskaniu niepodległości było niezwykle ciężko. Musieliśmy pracować, pieniądze były, ale nie było co za nie kupić. Nasza historia jest ciężka, dbaliśmy o siebie, o rodzinę, każdy chciał, aby było jak najlepiej. Jesteśmy zahartowani.

- Jak pani trafiła do Oławy?

- Kiedy wyjechałam do Polski pierwszy raz, wizę miałam na pół roku. Wróciłam na Ukrainę, lecz kolejny raz wyjechałam do Polski, tym razem do Poznania. Tam była wielka firma, ale też prezes po czasie zaczął kombinować, by zatrudniać na czarno. Chciał wykorzystać moją znajomość ukraińskiego i rosyjskiego w kontaktach biznesowych. Ja się na to nie zgodziłam, więc rozwiązałam umowę. Szukając ofert pracy przypadkowo trafiłam na ogłoszenie, że w Oławie jest praca w lodziarni. Było to blisko Opola, gdzie pracują obecnie mój ojciec i narzeczony, zdecydowałam więc szybko, że spróbuję. Po kontakcie z szefem wiedziałam, że szukają kogoś, kto dobrze porozumiewa się po polsku. Przyjechałam do Oławy, szef odebrał mnie z dworca, załatwił mi mieszkanie, pojechaliśmy do urzędu, załatwiliśmy wszystkie dokumenty do legalnego zatrudnienia. Różnica ogromna, tutaj wszyscy się przejmowali tym, jak mi się pracuje i czy wszystko było zapięte na ostatni guzik. Po pół roku właściciel był bardzo ze mnie zadowolony, zaproponował, abym w kolejnym sezonie też przyjechała. Praca bardzo mi się spodobała. Lubię pracę w gastronomii. Mam nadzieję, że będę miała kiedyś swoją kawiarnię.

- Jak mieszka się w Oławie?

- Miałam duży przeskok z dużego miasta, jakim był Poznań, do małego miasta, jakim jest Oława. Komfortowo tu się żyje, spokojnie, nie ma tu takiego ruchu, nikt się tak nie śpieszy.

arch. prywatne

Julia ze Lwowa, a... trochę też z Oławy

- Jest jakaś różnica między mieszkaniem tutaj a na Ukrainie?

- Tak samo się żyje, dzieli mnie tylko tysiąc kilometrów od domu. Podobnie to wygląda.

- Ale ten przeskok do obcego kraju?

- Kulturowo jesteśmy podobni, jest wiele punktów wspólnych.

- Myśląc o przyszłości myśli pani o życiu w Polsce czy na Ukrainie?

- Tu i tu. Jakbym miała możliwość wyjechać gdzieś dalej, wybrałbym na przykład Szwajcarię. We Lwowie mam mieszkanie, które teraz remontuję, zawsze mogę wrócić do domu. A z drugiej strony myślę o zakładaniu swojego biznesu. Dzisiaj w Polsce z tym jest znacznie łatwiej. We Lwowie, a to duże historyczne miasto, aby otworzyć swoją kawiarnię, jest wielki problem, duża konkurencja i potrzebnych jest o wiele więcej różnych pozwoleń i dokumentów, ale za to turystów czy to z Polski czy z Niemiec jest niezwykle dużo.

- Dużo Polaków odwiedza Lwów?

- Tak jak w Oławie spotka pan Ukraińca na każdym kroku, tak we Lwowie na każdym kroku spotka się Polaka. Restauracje mają przygotowane menu w języku polskim, kelnerzy mówią po polsku.

- A wyobraża sobie pani to, że tę wymarzoną kawiarnię otwiera w Oławie?

- Tak, to jest dobre miejsce do życia, ale nie wiem, czy finansowo by się to opłacało. Ale w mieście do życia macie tutaj wszystko. Blisko jest do Wrocławia, gdzie ludzie też często wyjeżdżają. W Oławie mogę żyć bez tego obciążenia moralnego, obciążenia wojną.

- Łatwiej jest żyć w obcym kraju, mając u boku swoją rodzinę?

- Tutaj jest mój ojciec, brat, narzeczony - to na pewno pomaga. Ale też tęsknię za mamą, dziadkiem, którzy są na Ukrainie. Człowiek potrzebuje człowieka. Zawsze można też wrócić.

- Ukraina ostatnio była na czołówkach wielu gazet, w mediach, za sprawą wyborów nowego prezydenta. Czy towarzyszy wam teraz optymizm w kraju?

- Powiem szczerze, że nie wiem. Interesuję się tym, co się dzieje w kraju, ale niekiedy szkoda się denerwować. Dopóki nie będzie to ktoś, kto zajmie się korupcją, wojną i rozwiąże konflikt z Rosją, to niestety nic się nie zmieni. Nowy prezydent rozmawia z ludźmi, ale czy coś z tego wyjdzie, zobaczymy.

- Czy czujecie wsparcie od innych krajów, od polskich polityków?

- Nie zawsze, ale na przykład sprawa reżysera Oleha Sencowa pokazała, że tak - w wielu krajach protestowano, aby go uwolnić. Widoczne to było w Polsce czy we Francji.

- Polska skorzystała bardzo na wejściu kraju do Unii Europejskiej. Czy na Ukrainie wśród obywateli też jest to marzeniem?

- Nie nazwałbym tego marzeniem. Oczywiście pewnie skorzystalibyśmy z tego, ale moje osobiste zdanie jest takie, że aby Ukraina była niepodległa, nie chce czyjegoś zwierzchnictwa. Chcę, abyśmy sami decydowali o swoim losie. Niby jesteśmy wolni, ale zawsze Rosja się wtrąca w nasze sprawy, próbuje narzucić nam swoje zdanie. To skomplikowane sprawy.

- Pracując w lodziarni ma pani na co dzień kontakt z mieszkańcami. Jak reagują ludzie?

- Pytali, skąd pochodzę, akcent mnie zdradzał (śmiech). Jak mówiłam, że ze Lwowa, to ludzie pozytywnie reagowali, mówili, że mieli tam rodzinę, dopytywali o miasto. Kiedy teraz wróciłam, cieszyli się z tego, że mogą mnie spotkać, że mogą znowu porozmawiać choćby o Lwowie. Dużo osób znam właśnie dzięki pracy. Czuję się tu dzięki temu trochę jak u siebie.

ROZMAWIAŁ:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl ff83af8a35

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna

Jelcz-Laskowice wysoko w rankingu

Miasto i gmina Jelcz-Laskowice ma bardzo dobre wskaźniki ekonomiczne. W ogólnopolskim rankingu finansowym Jelcz-Laskowice zajmuje 12. miejsce na ogółem 628 przebadanych gmin miejsko-wiejskich. Jeszcze lepiej prezentuje się w regionie. Na Dolnym Śląsku jest na miejscu drugim, zaraz po liderze, Kątach Wrocławskich

Ranking przygotowali eksperci z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Przeanalizowali oni finanse ponad 2400 gmin i przeszło 300 powiatów, biorąc pod uwagę siedem wskaźników: udział dochodów własnych w dochodach ogółem, relację nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem, udział wydatków na inwestycje w wydatkach ogółem, obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia, udział środków europejskich w wydatkach ogółem, relację zobowiązań do dochodów ogółem oraz udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących.

Zestawienie wykonano w pięciu kategoriach: gmin miejsko-wiejskich, gmin wiejskich, miast, miast na prawach powiatu oraz powiatów.

- *Te bardzo dobre wyniki w skali krajowej są dowodem słuszności polityki zrównoważonego rozwoju, jaką prowadzimy* - komentuje burmistrz Bogdan Szczęśniak. - *Są też dla mnie motywacją do dalszej pracy dla zapewnienia miastu i gminie stabilnych warunków rozwoju.*

(UMIG)

Strongmeni staną do walki

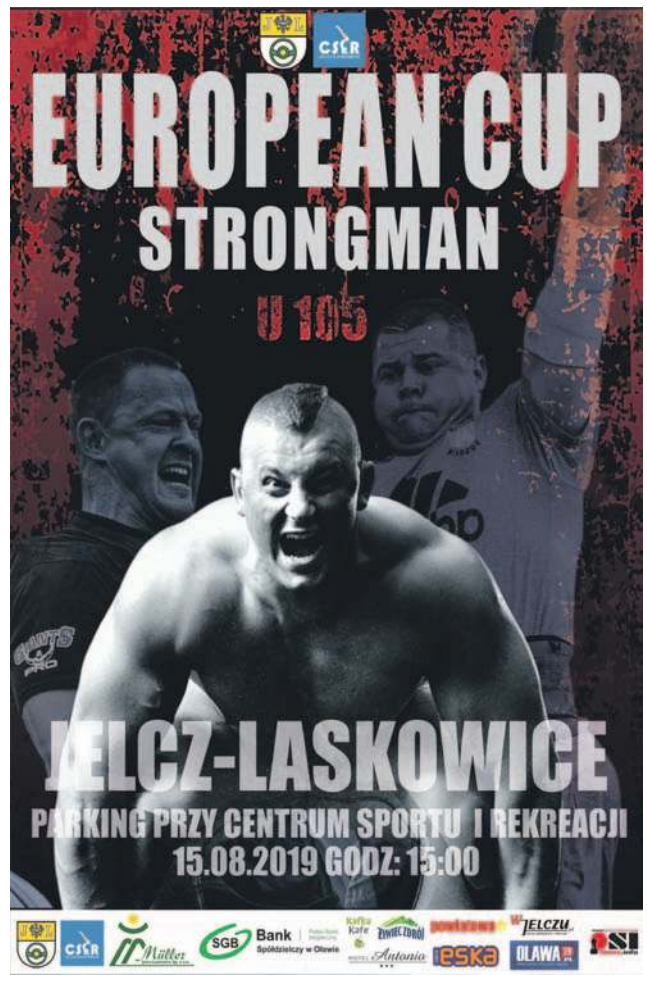

Już po raz drugi w Jelczu-Laskowicach dojdzie do starcia siłaczy. Puchar Europy Strongman 2019 odbędzie się 15 sierpnia przy Centrum Sportu i Rekreacji

W 2018 roku event ten cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności. W ciągu kilku godzin przez imprezę przewinęło się setki widzów, którzy oglądali zmagania siłaczy oraz brali udział w konkursach z nagrodami.

- *W tym roku chcemy, aby impreza odbiła się jeszcze większym echem w mediach* - mówi Gabriel Cybulski z Centrum Sportu i Rekreacji. - *Do współpracy ponownie zaprosimy radio Eska, dodatkowo zaangażujemy lokalne media, dzięki którym mamy szanse trafić do jak największej liczby odbiorców. Mamy zamiar rozbudować strefę gier i zabaw dla dzieci, aby przyciągnąć nie tylko fanów sportów siłowych, ale całe rodziny. Do dyspozycji będzie również strefa gastronomiczna, na której każdy znajdzie coś dla siebie.* **(GAC)**

Młodzi razem

Grupa młodzieży z Jelcza-Laskowic uczestniczyła w dniach 19 - 26 lipca w Szczyrcu w trójstronnym spotkaniu młodzieży z miast partnerskich

Spotkania takie z udziałem młodzieży niemieckiej i ukraińskiej odbywają się już od kilku lat. W tym roku po raz pierwszy do swoich rówieśników z Gudensbergu i Szczyrca dołączyli młodzi z Jelcza-Laskowic. Byli to wolontariusze z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Centrum Wolontariatu Zielony Parasol.

Uczestników letniego obozu powitał burmistrz Szczyrca Oleg Wasyliszyn, dziękując burmistrzom Bogdanowi Szczęśniakowi i Frankowi Börnerowi za pomoc w organizacji i umożliwienie młodym wyjazdu. Program pobytu był bardzo bogaty, a okazji do nawiązania nowych kontaktów i przyjaźni nie brakowało. Młodzież poznała historię Szczyrca jako wielonarodowego miasta, zwiedziła Lwów, a na Cmentarzu Łyczakowskim złożyła kwiaty na grobach Orląt Lwowskich oraz mieszkańców Szczyrca, którzy polegli podczas walk na Majdanie i na wschodzie Ukrainy.

Trzy dni młodzi poświęcili na prace porządkowe na cmentarzu w Szczyrcu, gdzie spoczywają koło siebie Ukraińcy, Polacy i Niemcy. Szczególnie zaniedbana była ewangelicka część cmentarza i to wokół niej koncentrowały się prace. Na koniec odsłonięto tablicę pamiątkową mówiącą o pokojowym współistnieniu narodów i wspólnej pracy młodzieży.

(UMIG)

W Karpatach młodzież wysłuchała występu huculskiego zespołu ludowego

15 lat owocnej pracy

Janusza Wesołowskiego (z lewej) żegnają burmistrz Bogdan Szczęśniak, jego wieloletni poprzednik Władysław Czubak oraz prezes rady nadzorczej ZGM-TBS Jerzy Wojciech Urbaniak

31 lipca odbyło się pożegnanie prezesa Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej-Towarzystwa Budownictwa Społecznego Janusza Wesołowskiego, który zakończył swoją aktywność zawodową i przeszedł na emeryturę

W uroczystości uczestniczyli burmistrz Bogdan Szczęśniak, prezes rady nadzorczej ZGM-TBS Jerzy Wojciech Urbaniak oraz jego wieloletni poprzednik Władysław Czubak, prokurent Agnieszka Jadach oraz pracownicy ZGM-TBS. W pamiątkowym liście skierowanym do prezesa Wesołowskiego burmistrz Szczęśniak napisał: „Proszę przyjąć najszczersze słowa uznania za lata ofiarnej pracy na rzecz mieszkalnictwa komunalnego oraz Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Jelczu-Laskowicach. Dzięki Pana zaangażowaniu obraz miasta uległ wyraźnej zmianie, a wiele rodzin może cieszyć się godnymi warunkami życia”.

Janusz Wesołowski objął funkcję prezesa ZGM-TBS w 2004 r. W okresie zarządzania przez niego spółką wybudowano m. in. 11 budynków TBS (12. jest w trakcie budowy), wyremontowano wiele budynków komunalnych i budynków wspólnot mieszkaniowych.

ZGM-TBS zarządza ponad 1100 mieszkaniami w zasobie własnym, komunalnym i w 27 budynkach wspólnot mieszkaniowych na os. Komunalnym, Fabrycznym i Europejskim.

(UMIG)

eprasa.pl ff83af8a35

Oławski Express nabiera tempa

OŁAWA
Wydarzenie

Podczas letniego party 7 września będzie miała swój finał pierwsza edycja „Oławskiego Expressu"

To konkurs wzorowany na popularnym telewizyjnym show, nadawanym przez jedną z polskich komercyjnych stacji. 31 lipca, organizatorzy nagrywali klipy promujące to wydarzenie. Przeprowadzono wywiad z Anną Slipko, czyli dyrektor i główną organizatorką z ramienia Centrum Sztuki w Oławie. Odwiedzono też oławskie przytulisko, na które będą przeznaczone pieniądze, zebrane podczas całej imprezy. Będą one przekazane na fundację „Podaj łapę". Piotr Nitkowski i Łukasz Krzysztofczyk, czyli główni organizatorzy całego pozytywnego zamieszania, rozmawiali tam z członkiem fundacji i oławskim weterynarzem Martą Aksman (obszerny wywiad z nią można przeczytać w poprzednim wydaniu gazety, dostępnym też www.egazety.pl/ryza/e-wydanie-gazeta-powiatowa-wiadomosci-olawskie.html), pokazując problemy zwierząt, które znajdują się w tym miejscu.

7 września ruszy Oławski Express, a wtedy - jak mówią organizatorzy - mamy spodziewać się niespodziewanego. Atrakcje przygotowane dla uczestniczących par zawodników zaskoczą każdego, ale pozwolą lepiej poznać Oławę i spojrzeć na miasto z nieco innego punktu widzenia. Dla najlepszej pary przygotowano dwa bony, jeden o wartości 500 zł (będzie do wykorzystania w galerii handlowej Quick Park), a drugi na kwotę 200 zł (do wykorzystania w Centrum Sztuki na organizowane tam wydarzenia kulturalne).

Szczegóły dla zainteresowanych i formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie wydarzenia „Oławski Express" na Facebooku.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Wywiad z dyrektor Anną Ślipko podczas, którego przybliżono ideę samego „Oławskiego Expressu" jak i „Letniego Party"

Marta Aksam z fundacji „Podaj Łapę" oraz Łukasz Krzysztofczyk i Piotr Nitkowski - organizatorzy „Oławskiego Expressu", a także... Czesio - jeden piesków, który czeka na nowego właściciela

W oławskim przytulisku kręcono kolejną część klipu promocyjnego

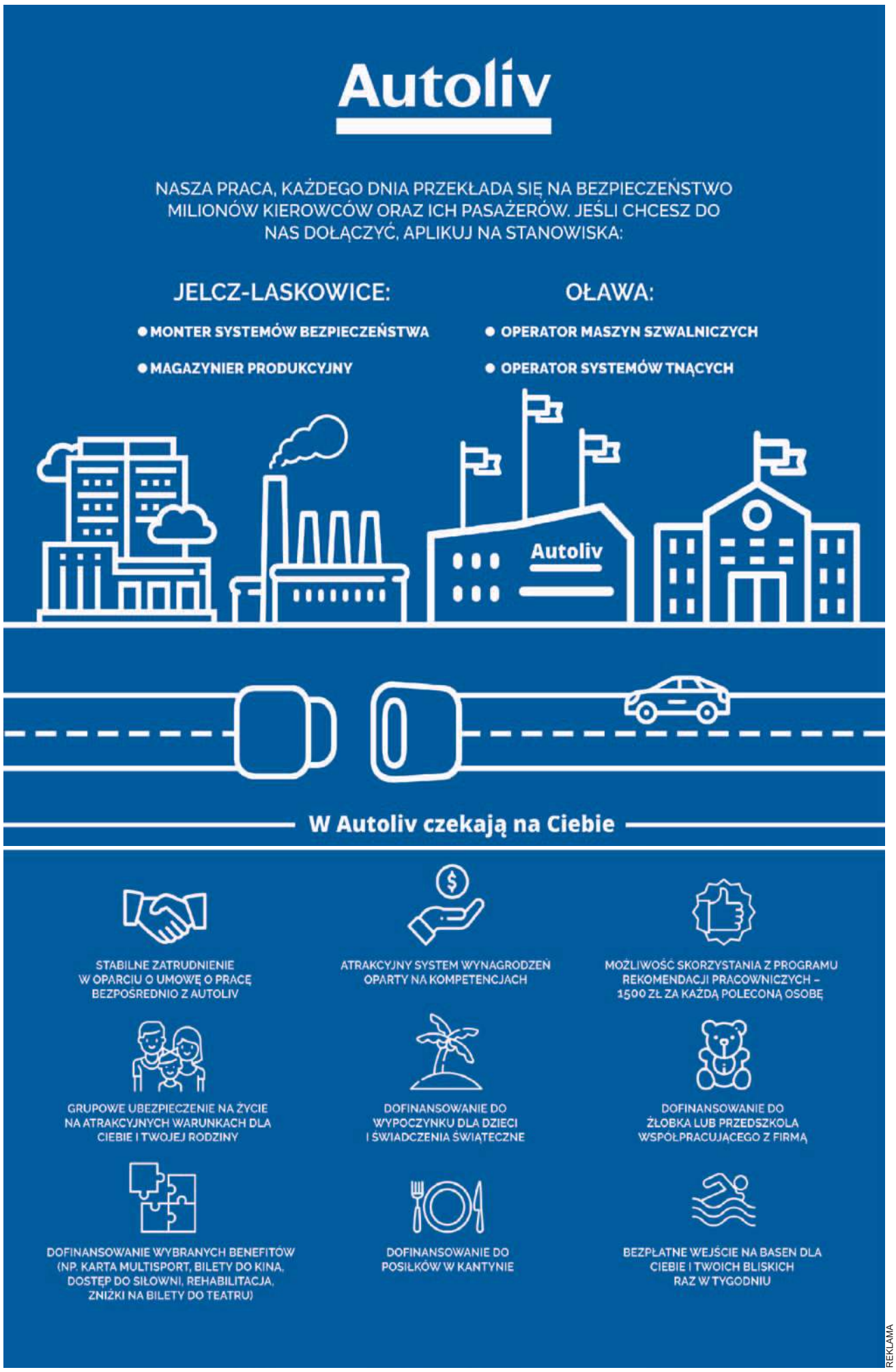

REKLAMA

eprasa.pl ff83af8a35

DODATKOWE ŚRODKI NA ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Pragniemy poinformować, że w dniu 3 lipca 2019 roku, Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna" podpisało aneks do umowy o warunkach i sposobie realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, polegający na zwiększeniu o 880 000 zł kwoty, która przysługujące mieszkańcom z obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju (LSR) na projekty w zakresie rozwoju przedsiębiorczości. Stowarzyszenie BOWH wraz ze Stowarzyszeniem Kraina św. Anny zostało wyróżnione za sprawne wdrażanie LSR na terenie województwa opolskiego i spośród 10 lokalnych grup działania znajdujących się w województwie dodatkowe środki zostały przyznane tylko 2 organizacjom.

Przyznane środki zostaną w całości przeznaczone na 9 premii na podejmowanie działalności gospodarczej, a w związku z powstałymi oszczędności z poprzednich naborów wniosków, przyznanych zostanie 11 premii. O wspomniane wyżej premie będą mogły ubiegać się pełnoletnie osoby fizyczne, które są obywatelami UE i zamieszkują obszar objęty LSR, które w okresie 2 lat poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy nie wykonywały działalności gospodarczej i nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników, chyba, że planują utworzenie działalności w zakresie produkcji artykułów spożywczych lub napojów. Premia w wysokości 100 000 zł jest wypłacana w dwóch transzach, tj.: pierwsza transza 80 000 zł wypłacana jest na konto beneficjenta po podpisaniu umowy i założeniu działalności gospodarczej, a druga transza w wysokości 20 000 zł jest wypłacana po realizacji operacji na zasadzie refundacji poniesionych wydatków zgodnie z zestawieniem rzeczowo-finansowym określonym w biznesplanie.

Nabór wniosków w zakresie podejmowania działalności gospodarczej planowany jest w IV kwartale 2019 roku, a kwota dostępnych środków pozwoli na przyznanie 11 premii po 100 000 zł. Wszystkie prowadzone nabory wniosków odbywają się na zasadach konkursu, a pierwszeństwo w otrzymaniu dotacji mają ci wnioskodawcy, którzy przedstawią swój pomysł do realizacji za pośrednictwem wniosku o przyznanie pomocy, który będzie się wpisywał w lokalne kryteria wyboru operacji. Po każdym naborze wniosków publikowana jest lista rankingowa z wynikami naboru na stronie www.wieshistoryczna.pl.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że w związku z wolnymi środkami oraz aktualizacją LSR przewiduje się ogłoszenie kolejnych naborów wniosków w następujących zakresach:

- **Rozwijanie działalności gospodarczej -** dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na obszarze objętym LSR. Pomoc przyznawana jest do 70 % kosztów kwalifikowalnych na zasadzie refundacji. Alokacja środków oraz maksymalna kwota dofinansowania będą podane do publicznej informacji w dniu ogłoszenia naboru.
- **Budowa lub przebudowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej; Przedsięwzięcie 1.1.2 Rozwój oferty turystycznej i rekreacyjnej; tworzenie/oznakowanie ścieżek/szlaków** - pomoc będzie przyznawana w wysokości 50 000 zł na zasadzie refundacji do 100 % kosztów kwalifikowalnych.
- **Zachowanie dziedzictwa lokalnego; Przedsięwzięcie 1.1.1 Dbamy o nasze dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze; tworzenie/ doposażenie muzeów, izb pamięci, izb regionalnych i innych miejsc** - pomoc będzie przyznawana w wysokości 50 000 zł na zasadzie refundacji do 100 % kosztów kwalifikowalnych.
- **Projekt grantowy: Rozwijanie bazy rekreacyjno-sportowej i integracyjnej II** - grant do wysokości 26 000 zł przy maksymalnym poziomie dofinansowania do 90 % kosztów kwalifikowalnych. W wyniku realizacji projektu grantowego przewiduje się powstanie minimum 10 nowych miejsc rekreacyjno-sportowych lub integracyjnych.

Szczegółowe informacje na temat naborów oraz doradztwo w zakresie przygotowania wniosków o przyznanie pomocy można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia w Krzyżowicach 72, 49-332 Olszanka. Zachęcamy również do zapoznania się z dokumentacją zamieszczoną na stronie internetowej www.wieshistoryczna.pl oraz do kontaktu telefonicznego pod numerem telefonu 77 412 90 21.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA BOWH

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".
Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna".
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

List do redakcji

Chwałowickie impresje

O, tak to się robi...

II Ogólnopolski Plener Malarski-Chwałowickie Impresje za nami. Przez 9 dni nasza wioska była inspiracją dla 19 artystów z różnych stron Polski - Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Olsztyna, Wrocławia. Plener rozpoczęło ognisko, na którym serwowaliśmy grochówkę, a mieszkańcy Chwałowic mogli zapoznać się i pobyć z Artystami. A potem to już pędzle poszły w ruch - w całej wsi pachniało Sztuką. Atrakcją dla naszych Gości były warsztaty ceramiczne zorganizowane przez lokalną artystkę Arnikę Wiatrowską z pracowni Tutubi. Artyści malowali przygotowane przez nią biskwity - kubki, talerzyk, dzbanki - powstały naprawdę zaskakujące i niepowtarzalne ceramiczne dzieła.

Nasi plenerowicze zostali też zaproszeni przez artystę-rzeźbiarza Stanisława Wiącka do jego autorskiej Galerii w Stodole w Mokrym Dworze. W ramach pleneru w siedzibie MGCiK odbyła się lekcja malarstwa dla dzieci i młodzieży oraz warsztat projektowania, czego efektem jest galeria ponad 20 autorskich znaczków pocztowych zaprojektowanych przez uczestników warsztatu.

Mistrzowie-Malarze stołowali się u chwałowickiego Mistrza-Kucharza w „Chacie u brata" i ochom i achom nie było końca, a Mistrz kuchni został obdarowany autorskim ręcznie malowanym fartuchem.

A teraz dokładnie, z precyzją...

Wszystkie dzieła powstałe w czasie pleneru - obrazy i instalacje Mistrzów, ceramika, obrazy dzieci, projekty znaczków oraz fotorelacja, w tym cykl zdjęć „rozmowy w Chwałowicach", zostały zaprezentowane w czasie wernisażu wystawy poplenerowej, jaki odbył się 19 lipca w sali wystawowej MGCiK. Galę poprowadziła dyrektor MGCiK Dorota Miś-Hanys, na wystawie był obecny burmistrz Marek Szponar, a oprawę muzyczną zapewnił jazzowy zespół TheRillo, a cukiernia Krzemiński uraczyła wszystkich.

Dziękujemy państwu Elżbiecie i Waldemarowi Czechom za ten wspaniały pomysł, by do naszej malowniczej wioski wprowadzić powiew Sztuki, a zaprzyjaźnionemu MGCiK za nieocenioną pomoc i możliwość realizacji tego zadania. Dziękujemy wszystkim Artystom za zaangażowanie i czekamy na Was za rok!

ORGANIZATORZY

eprasa.pl ff83af8a35

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

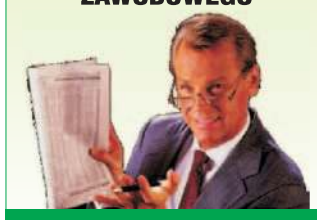

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

REKLAMA

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850

REKLAMA

JUŻ OD SIERPNIA ZAPRASZAMY DO NOWEGO SKLEPU!

SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI

OŁAWA
ul. Kutrowskiego 1a
niedaleko Apteki ANNA

Tel. 71 303 27 81, 694 794 296, 515 963 818

REKLAMA

KURS ZAWÓD

- uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

REKLAMA

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

REKLAMA

NOWA MYJNIA BEZDOTYKOWA

Godzikowice 111E, tel. 509 696 001

Cleanart

Najwyższej jakości środki myjące

Możliwość płatności kartą

VISA MasterCard

Już otwarte!

AUTO KURIATA

Okręgowe Stacja Kontroli Pojazdów

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU REJESTRACYJNEGO MYCIE GRATIS!

REKLAMA

eprasa.pl ff83af8a35

Szachy u

Czy to królewska gra? Jaki jest jej wpływ na młodych ludzi? Kto jest najlepszym graczem wszech czasów? Czy w Oławie gramy w szachy? Łukasza Kłykowa - prezesa, trenera oraz instruktora w klubie MGLKS „Parnas" Oława, popularyzatora szachów - przepytywał Grzegorz Kacała

» - Które moje stwierdzenie będzie bliższe prawdy? Szachy to gra planszowa, sport, a może historyczna nauka strategii dla przyszłych władców, dowódców, polityków?

- Zdecydowanie wszystko naraz. To niewątpliwie gra planszowa, to taka „oczywista oczywistość". Jak najbardziej też gra strategiczna. Szachy we wspaniały sposób uczą strategicznego myślenia. To świetne narzędzie do nauki przewidywania, planowania, realizowania założonych wcześniej zamierzeń. I to nie tylko dla władców, dowódców czy polityków, ale dla nas wszystkich. Uważam, że umiejętność myślenia strategicznego to coś, bez czego dzisiaj trudno się obyć ogólnie w życiu. Powiem więcej, według mnie, szachy są modelem życia. Może niedoskonałym, ale jak najbardziej przydatnym narzędziem, dzięki któremu można uczyć się życia. Dzięki szachom można nabyć i pogłębić wiele ogólnych umiejętności. Są też sportem. Żeby zagrać partyjkę, nie trzeba co prawda jakichś niesamowitych wyrzeczeń czy niesamowitej kondycji fizycznej, ale jeśli mówimy o szachach wyczynowych - takich, jakie wielu z moich podopiecznych już uprawia będąc uczestnikami na przykład mistrzostw Polski juniorów - to okazuje się, że aby być dobrym szachistą, potrzebna jest bardzo dobra kondycja fizyczna. Słyszałem o badaniach, które dowiodły, że emocjonalny, ale i fizyczny wysiłek szachisty podczas pięciogodzinnej partii, kiedy trzeba być skupionym maksymalnie, jest nie mniejszy od wysiłku boksera podczas walki. Szachy jak każdy sport mogą pomóc w kształtowaniu pozytywnych cech charakteru i samodyscypliny.

» - Kiedyś szachy były elementem klasycznego wykształcenia. To był dowód na to, że ktoś odebrał kompleksową edukację. Królowie, dowódcy, politycy szczycili się tym, że dobrze grają w szachy. Czy dziś jest to aktualne? Czy jest potrzeba umiejętności gry w szachy?

- Bardziej bym powiedział, że może nie tyle są niezbędnym elementem wykształcenia, bo można być człowiekiem dobrze „ogarniającym" życie nie grając w szachy, ale na pewno są wyśmienitym narzędziem w doprowadzeniu młodego człowieka do dobrego wykształcenia, przygotowania do wyzwań, które przynosi życie, zwłaszcza dzisiaj, w dynamicznie zmieniających się czasach.

» - Skąd w pańskim życiu szachy?

- Zaczęło się od tego, że gdy w połowie lat 80. mieszkałem z rodzicami w Jeleniej Górze, mój tata kupił wydaną po raz pierwszy książkę „Szachy dla dzieci" Mirosławy Litmanowicz. Razem nauczyliśmy się grać właśnie z tego podręcznika. Szybko obaj załapaliśmy szachowego bakcyla. Zacząłem uczęszczać na zajęcia szachowe do Młodzieżowego Domu Kultury w Jeleniej Górze, prowadzone przez znakomitego szkoleniowca, pana Józefa Jaracza. Tam właśnie rozegrałem pierwsze turnieje.

» - Czy gra w szachy pomogła jakoś w dorastaniu, we wkraczaniu w świat dorosłych? Czy wpłynęła na pański charakter?

- Nabrałem na pewno odwagi w podejmowaniu ryzykownych decyzji. Szachy tego uczą. Niekiedy trzeba przy szachownicy zaryzykować. Przykładowo, mamy pozycję, w której najbardziej prawdopodobnym wynikiem będzie remis, ale musimy wygrać, a wtedy jest potrzebne ryzyko, nawet przegranej, kiedy przeholujemy. Bardzo często okazuje się jednak, że takie ryzyko w szachach się opłaca. Podobnie jest w życiu. Nauczyłem się przegrywać, godzić z porażką. Z tym, że mogę z siebie dać wszystko, ale przeciwnik okaże się w tej konkretnej partii lepszy. Inną nauką wypływającą z królewskiej gry jest branie odpowiedzialności za swoje czyny, za swoje porażki. Nieobwiniania za to okoliczności czy przeciwnika, branie odpowiedzialności na siebie. Przegrałem, bo przeciwnik był lepszy, bo ja mogłem czegoś nie zauważyć. No i na pewno wyciąganie wniosków z własnych błędów, kiedy daną partię się analizuje. Zastanawiam się wtedy, co mogę poprawić na przyszłość, aby podobne wpadki już się nie zdarzały. Wiele cennych, życiowych lekcji odebrałem dzięki szachom.

» - Czym się charakteryzuje trening szachisty?

- To zależy od poziomu, na jakim jest dany szachista. Ci, którzy rozpoczynają swoją przygodę z szachami, jak wiele dzieci, które przychodzą tutaj na zajęcia, powinni przede wszystkim grać, aby się ogrywać. Im więcej tych partii się rozegra, tym więcej nabierze się doświadczenia. Praktyka czyni mistrza. To jest ważne na wszystkich poziomach. Ale im dalej, tym większe znaczenie ma analizowanie własnych partii, wyciąganie wniosków, naprawianie mankamentów w naszej grze, aby móc się rozwijać. Ważne jest też rozwiązywanie zadań, np. kombinacji szachowych. Są to bardzo efektowne zagrania. Na przykład jedna ze stron poświęca swoją figurę, czasem nawet hetmana (czyli tę najsilniejszą), aby dać później mata albo osiągnąć inne korzyści. Te kombinacje to dla wielu graczy najpiękniejsza odsłona szachów. Warto je rozwiązywać, bo umiejętności kombinacyjne, taktyczne, zwłaszcza na początku szachowej drogi, są czymś niezwykle ważnym. Można mieć braki na przykład jeśli chodzi o przygotowanie debiutowe, dobre rozgrywanie końcowej fazy partii, albo nie rozumieć wielu aspektów tzw. gry pozycyjnej, czyli niuansów, które mają ostateczny wpływ na wynik partii, ale jak dobrze umie się te kombinacje, to można czasami się wykaraskać z jakieś trudnej pozycji, która wynikała na przykład z naszego błędu. Warto też rozgrywać partie treningowe. Ważne, aby grać z silniejszymi przeciwnikami. A to jest trudne dla na przykład młodych zawodników, którzy chcieliby tylko wygrywać. Tutaj bardzo pomocny jest internet, gdzie można spotkać naprawdę wysoki poziom zmagań, ale też rozwiązywać najtrudniejsze zadania szachowe. Kolejną rzeczą jest studiowanie klasyki szachowej. Podpatrywanie partii rozgrywanych przez bardzo znanych szachistów. Z tych partii można wiele się nauczyć. I też ważne jest, aby studiować poszczególne fazy partii, czyli np. debiut, jak grać na początku partii. Dla kogoś początkującego wystarczy przyswoić podstawowe zasady, ale później, im wyższy poziom, tym większe znaczenie ma dobre przygotowanie debiutowe, rozumienie nawet bardzo szczegółowych elementów rozpoczynania partii. Trening rozwiązań pozycyjnych, jak osiągnąć lepszą pozycję, jak to wykorzystać. No i ważne są zakończenia partii, tak zwane „końcówki"- należy na przykład wiedzieć , jak mając jednego piona więcej doprowadzić do zwycięstwa, albo jak walczyć o remis mając piona lub nawet większy materiał, jak mawiają szachiści, „do tyłu". Ponadto, w świetle tego, co już powiedzieliśmy, niezbędny dla ambitnego szachisty jest trening fizyczny. Bez tego, na dłuższą metę ani rusz...

» - Chciałbym dopytać o klasykę szachową. Ma pan jakiegoś ulubionego gracza?

- Jeżeli chodzi o szachistów, to kilku mogę wymienić. Takim szachistą, którego polecam też młodym graczom w początkowej fazie zainteresowania królewską grą, jest Amerykanin Paul Morphy. To był nieoficjalny mistrz świata w latach 1858-1884. Grał bardzo piękne szachy, które fascynują do dziś. Jeśli miałbym wskazać najwybitniejszego szachistę wszech czasów to zapewne będzie nim Garri Kasparow, który połączył w swoim stylu gry to, co najlepsze w grze swoich wielkich poprzedników, kształtujących szachy wcześniej. Na pewno dodałbym też Aleksandra Alechina, czwartego mistrza świata, szachistę, który w swoim stylu wspaniale łączył elementy strategiczne, pozycyjne z kombinacyjnymi. Większość szachistów ma takie skrzywienie albo właśnie do gry pozycyjnej, albo do kombinacyjnej, ale Alechin potrafił to połączyć. Podobną umiejętnością charakteryzuje się zresztą i obecny mistrz świata, Norweg Magnus Carlsen. Jest szachistą niezwykle wszechstronnym. Dodam jeszcze Michaiła Botwinnika, który był szóstym mistrzem świata. To właściwie ojciec współczesnej rosyjskiej szkoły szachowej, która bardzo rozwinęła tę grę. Nie można nie wspomnieć o Amerykaninie Bobbym Fischerze - słynnym i kontrowersyjnym mistrzu świata. Podobnie jak wspomniany przeze mnie Alechin potrafił połączyć elementy gry pozycyjnej z kombinacyjną. Można powiedzieć, że właśnie ci, czyli Morphy, Alechin, Botwinnik, Fischer, Kasparow to taka moja własna „złota piątka". Jest też wielu innych szachistów, o których należałoby wspomnieć. Jednym z nich jest nasz rodak Akiba Rubinstein, który swego czasu obiektywnie był najlepszym szachistą globu. Jedynie bariera finansowa postawiona przez ówczesnego mistrza świata uniemożliwiła mu walkę o tytuł. Nawiasem mówiąc, powstanie Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) uregulowało takie sprawy, czyli zasady, na jakich odbywają się mecze o mistrzostwo świata (wywiad by przeprowadzony w przeddzień Międzynarodowego Dnia Szachów, upamiętniającego powstanie FIDE - przyp. red.). Wcześniej trochę była taka „wolna amerykanka" - mistrz świata mógł odwlekać pojedynki z potencjalnymi kandydatami. Dlatego nasz wielki rodak, jakim był Akiba, nigdy tej szansy nie dostał. Według retrospektywnego systemu Chessmetrics w czerwcu 1913 był najlepszym graczem na świecie. Był jednym z tych wielkich graczy, których charakteryzował styl pozycyjny oraz niesłychana wirtuozeria gry końcowej.

» - A propos wspaniałych meczów szachowych, pojedynek Bobby`ego Fichera z Borisem Spasskim, zwany jest „meczem stulecia". Czy rzeczywiście był wyjątkowy, czy po prostu barwna postać graczy i sytuacja polityczna na to wpłynęła?

Łukasz Kłyków wraz ze swoimi podopiecznymi podczas zawodów Dolnośląskiej Ligi Juniorów

eprasa.pl ff83af8a35

czą życia

Szachy we wspaniały sposób uczą strategicznego myślenia

- Kontekst zimnej wojny miał znaczenie. Na pewno wywindowało to zainteresowanie tym pojedynkiem. Czy był to lepszy mecz od innych? Trudno powiedzieć. Nie jest łatwo wskazać pojedynek o mistrzostwo świata, który byłby najciekawszy. Wszystkie są pasjonujące. Mnie na przykład bardzo interesowały zmagania między Kasparowem a Karpowem. To był ten czas, kiedy zaczynałem moją przygodę z szachami, wtedy dużo się mówiło o tych meczach. Więc jeśli miałbym wskazać na te, które były najbardziej poruszające dla mnie osobiście, to właśnie pojedynki między dwoma panami K.

» - Później do mediów przebił się głośny pojedynek Kasparowa z komputerem Deep Blue.

- Maszyna po raz pierwszy pokonała człowieka. Niestety, a może „stety", dziś komputery grają lepiej od człowieka. | Jeszcze nie grają doskonale, szachy nie stały się grą zdefiniowaną, gdzie można ustalić jedną strategię, która zagwarantuje nam sukces. Nie umniejsza jednak to atrakcyjności szachom. Komputery ulepszyły to, jak się dzisiaj gra. Dzisiejsze szachy są bardzo dynamiczne, skierowane na atak. Dodało to widowiskowości po latach dominacji rosyjskiej szkoły, gdzie liczył się ten aspekt pozycyjny. Dzięki internetowi szachy stały się sportem, któremu można kibicować na całym świecie. Miliony internautów zasiada przed ekranem, aby oglądać turnieje szachowe. Szachy stają się coraz bardziej medialne. Ta rewolucja komputerowa z ostatnich lat tylko w tym pomogła, niewątpliwie komputery ubogaciły szachy.

I proszę pamiętać - szachy są grą dla każdego, można zacząć w wieku czterech lat, a można w wieku stu lat...

» - Czy duże znaczenie ma element ludzki w szachach? Jak ważne są emocje?

- Ogromnie. W dużej mierze szachy to walka psychologiczna. Na przykład z tego punktu psychologicznego opłaca się zagrać ruch obiektywnie gorszy, który może nam przynieść przegraną, ale tylko w wypadku, kiedy nasz przeciwnik znajdzie to idealne rozwiązanie. Ale czasem właśnie je najtrudniej znaleźć. Ciężko jest w gąszczu wariantów znaleźć tę właściwą drogę, zwłaszcza że wchodzą w rachubę emocje. Psychologia odgrywa tutaj kluczową rolę, dlatego m.in. szachy są takie wspaniałe. I dlatego też zbliżają się do modelu życia, o którym mówiłem wcześniej. Wśród moich podopiecznych też może się znajdować drugi Carlsen albo Rubinstein. Ale nawet jeśli nie, to ta styczność z królewską grą, z tym, co dzięki niej możemy się nauczyć, może potężnie zaprocentować w dalszym życiu. Pozwolę sobie też na dygresję. Szachy mogą dać niesamowitą przestrzeń do budowania relacji rodzinnych. To jest coś, co staram się w mojej działalności promować. Takie mamy czasy, że ciężko o ten wspólny czas, a szachy mogą dać dużo takiego wartościowego czasu dla całej rodziny.

» - Jak wygląda popularyzacja szachów w Oławie?

- Od ponad dziesięciu lat istnieje klub szachowy MGLKS „Parnas" Oława, który kontynuuje wcześniejszą tradycję oławskich klubów, takich jak „Drogowiec" Oława. Pamiętam, że gdy byłem za młodu zawodnikiem klubu MKS (obecnie: MUKS) MDK Wrocław Śródmieście, jednym z największych naszych rywali był właśnie oławski klub. W mieście mamy bardzo żywą tradycję szachową. Obecnie działalność klubu skupia się na organizowaniu zajęć szachowych, czy to w czasie wakacyjnym, tutaj na Miasteczku, przy plenerowych planszach szacho wych, czy w okresie jesienno-zimowym w klubie „Parnas" oraz w Centrum Sztuki. Ponadto staramy się organizować regularne turnieje szachowe. To są dwa cykle - Oławskie Grand Prix juniorów, skierowany szczególnie do dzieci, oraz cykl „Oława Chess Classic", cztery turnieje grane tempem tzw. szachów klasycznych, czyli to są te długie, najpoważniejsze partie. Na te wydarzenia przyjeżdżają już silni zawodnicy, nie tylko z Dolnego Śląska, ale z całej Polski. Regularnie też wyjeżdżamy na turnieje poza Oławą. Jedną z rzeczy, którą udało mi się osiągnąć jako prezesowi klubu, jest to, że zaczęliśmy jeździć z naszymi juniorami na imprezy rangi mistrzostw Polski. Mamy już osiągnięcia. Medali co prawda jeszcze nie przywozimy, ale są już perspektywy. W mistrzostwach do lat 10 w roku ubiegłym Paulina Prędkiewicz wywalczyła 11 miejsce. Myślę, że to już duży sukces, przyzwoita pozycja wyjściowa do ataku na coraz wyższe lokaty. W tym roku Amelia Górska zajęła 17 miejsce, jednocześnie będąc siódmą wśród dziewięciolatek oraz trzecią wśród Dolnoślązaczek. Mamy już medale w mistrzostwach Dolnego Śląska, wspomniana już Amelia oraz Nikodem Bieroński, a także nieco starsza od nich Natalia Miarecka byli w swoich grupach wiekowych srebrnymi medalistami tej imprezy. Złotym medalistą czempionatu województwa w szachach szybkich (formuły z czasem do namysłu ograniczonym zazwyczaj do kilkunastu minut dla zawodnika) był Bartek Skupin. Niedawno zwycięzcą cyklu Otwartych Mistrzostw Wrocławia w kategorii juniorów został Sasza Tyszecki. Sukcesy na arenie regionalnej już mamy, to dobry zaczyn do jeszcze większych osiągnięć.

» - Widać też, że młodzi ludzie garną się do szachów i sprawia im to frajdę (rozmawiamy podczas plenerowych zajęć szachowych, gdy nawet deszcz nie przeszkadzał młodym adeptom sztuki szachowej - przyp. red.). Jest jakieś marzenie, które dotyczy klubu czy podopiecznych?

- Na pewno chciałbym, aby któryś z podopiecznych zdobył złoty medal mistrzostw Polski w swojej grupie wiekowej. Marzy mi się, abyśmy jako klub awansowali do centralnych lig juniorów. Ważne jest, żeby dzieci grały w szachy, żeby sprawiało im to radość, żeby to ich rozwijało. Największe marzenie, żeby ci chłopcy i dziewczynki, którzy przychodzą na zajęcia szachowe, wyrośli na wspaniałych ludzi. Wierzę, że szachy mogą w tym im mocno pomóc. Jako szachista i trener mam jeszcze jedno marzenie, aby moi podopieczni zaczęli mnie regularnie ogrywać. I proszę pamiętać - szachy są grą dla każdego, można zacząć w wieku czterech lat, a można w wieku stu lat... I do tego bardzo zachęcam.

GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

(zdjęcia arch. prywatne)

eprasa.pl ff83af8a35

MÓJ SĄSIAD UCHODŹCA

Powinniśmy mówić jednym głosem

- Państwo niemieckie nałożyło na nas wiele obowiązków - mówi Frank Börner, burmistrz Gudensbergu, miasta partnerskiego Jelcza-Laskowic. - Część z nich trudno było spełnić. Cały czas panuje chaos biurokratyczny, ale prawdziwe problemy zaczęły się teraz...

- Miasto odkupiło tan budynek i zorganizowało w nim sklepik z różnościami i rzeczami używanymi oraz kafejkę do integracji z uchodźcami - mówi burmistrz Gudensbergu Frank Börner

Gudensberg to małe miasto w środkowych Niemczech, w powiecie Schwalm-Eder koło Kassel. Wraz z przyległymi wioskami liczy 9,5 tys. mieszkańców. Od 2010 roku jest miastem partnerskim Jelcza-Laskowic. Obecnie w Gudensbergu jest 34 uchodźców w ośrodku dla oczekujących na azyl i ponad 80, którzy już uzyskali status uchodźcy i przebywają w przygotowanych dla nich przez samorząd mieszkaniach. - Ci drudzy nie są jednak ujmowani w statystykach - mówi Eberhardt Kettlitz, koordynator polityki rozwoju lokalnego w gminie Gudensberg, i od razu wyjaśnia dlaczego: - Zdaniem niemieckiego rządu, wszyscy ludzie są równi i po uzyskaniu azylu nie mogą być stygmatyzowani, np. poprzez umieszczanie ich w różnego typu zestawieniach liczbowych.

W latach 2015-2016, gdy do Niemiec zaczęły napływać tysiące uchodźców, Gudensberg też musiał sprostać polityce rządu federalnego. - Poradzenie sobie ze strumieniem przybyszów, było powinnością o charakterze ogólnospołecznym - mówi Frank Börner, burmistrz Gudensbergu. - Angela Merkel powiedziała, że pomoc uchodźcom, to zadanie wszystkich Niemców. Takie stanowisko wynikało z uczuć i przekonań chrześcijańskich pani kanclerz, ale też z tego, że nasz naród ma historyczną odpowiedzialność. „Damy radę!" - to zawołanie szefowej rządu, którego nigdy nie zapomnimy. Powinności wynikające z polityki federalnej nałożono jednak głównie na powiaty oraz miasta i gminy. Przyjęliśmy je, bo też uważaliśmy, że to nasz humanitarny obowiązek, któremu musimy sprostać. Później jednak przyszła fala uchodźców, która była znacznie większa niż się spodziewaliśmy - ponad milion ludzi!

Władze samorządowe musiały jednak zaakceptować decyzję rządu i podjąć zadanie, choć wielu mieszkańców nie zgadzało się z nią. Gdy uchodźcy masowo przyjeżdżali do powiatu, a kwater brakowało, decyzją starosty lokowano ich w gminach, a burmistrzowie otrzymali zadanie znalezienia im noclegów na swoim terenie.

Rozwiązaniem rezerwowym miało być zamknięcie hal sportowych i przekształcenie ich na ośrodki dla uchodźców. W Gudensbergu tak nie było, bo budynek biurowy dawnej fabryki wafli dało się przerobić na ośrodek. Miasto wynajęło też inny obiekt, gdzie zorganizowano miejsca dla 55 osób. To miał być ośrodek przejściowy - przebywający tam po pół roku byli przenoszeni do wynajmowanych przez miasto mieszkań albo przygotowanych dzięki pomocy finansowej rządu lokali komunalnych. Obecnie w ośrodku wciąż mieszkają 23 osoby. Samorząd w jednej ze swoich wiosek wynajął też opuszczone gospodarstwo rolne, gdzie zakwaterowano 20 osób. Decyzja nie spodobała się wielu osobom z tej wioski, liczącej 600 mieszkańców. Zaczęli głośno i stanowczo mówić o swoich obawach - że to wszystko są przestępcy, kryminaliści, że przez nich nie można będzie bezpiecznie wyjść na ulice, będą źródłem problemów i ogólnie jest ich za dużo. Aby uspokoić sytuację, władze zorganizowały spotkanie z mieszkańcami, by wyjaśnić decyzję i wytłumaczyć zasady funkcjonowania ośrodka oraz pobytu uchodźców w wiosce. To jednak nie do końca się udało, bo - jak mówi burmistrz - większość ludzi cały czas podsycała lęki. Niewielu było takich, którzy zrozumieli i chcieli pomóc...

Z oficjalnych danych wynika, że w szczytowym momencie w Gudensbergu było 97 uchodźców oczekujących na azyl, ale - jak dodaje Kettlitz - te dane nie obejmują dzieci i młodocianych, którzy przyjechali tu sami i jako niepełnoletni byli kierowani do domów dziecka albo do specjalnych ośrodków, które się nimi zajmowały.

Ilu dokładnie uchodźców przewinęło się przez gudensberski samorząd? Władze miasta nie umieją na to odpowiedzieć, bo różne instytucje zbierały dane, a rotacja była bardzo duża. Burmistrz Börner zapewnia, że mimo niezadowolenia wielu mieszkańców, ani w Gudensbergu, ani w wioskach przyległych do miasta, nigdy nie doszło do żadnych niebezpiecznych zdarzeń. - Problemy zaczynają się teraz - mówi. - Ci ludzie potrzebują porządnych mieszkań, a socjalnych, czyli takich, które byliby w stanie utrzymać, jest za mało. Problem jest też z wynajmowaniem dla nich lokali. Wielu mieszkańców nie chce tego robić, bo się boją, czy tacy najemcy będą płacić, czy będą mieć pracę, czy będą utrzymywali wynajęte lokale w czystości, czy ich zwyczaje mieszkaniowe odpowiadają poziomowi porządku i czystości niemieckiej. Te obawy często wynikają z obserwacji - np. tego, jak wychowują dzieci. Wielu Niemcom nie podoba się, że maluchy uchodźców bawią się na ulicach czy podwórkach późnym wieczorem, gdy niemieckie dzieci są już dawno w łóżkach...

Nieznajomość tych ludzi i ich zwyczajów powoduje, że obecnie w całych Niemczech panuje wielkie zapotrzebowanie na mieszkania socjalne. Rząd federalny przeznacza na ten cel ogromne pieniądze. Mimo to lokali wciąż jest za mało. Nie ma terenów na budowy, do tego są wysokie koszty. Wiele projektów jest odrzucanych przez władze miast, ze względu na mieszkańców, którzy boją się, że powstaną dzielnice dla uchodźców - getta, które w przyszłości mogą stać się źródłem problemów - wyjaśnia Frank Börner. - Jest już nawet inicjatywa obywatelska, która chce zablokować budowę mieszkań socjalnych...

W efekcie uchodźcy wciąż mieszkają w prowizorycznych lokalach. Zarówno oczekujący na azyl, jak i ci, którzy go otrzymali, cały czas otrzymują państwową pomoc. Rząd federalny opłaca także czynsze za mieszkania, w których są ulokowani. Wielu nie może bowiem podjąć pracy, bo nie ma wykształcenia i nie zna języka niemieckiego na odpowiednim poziomie. Oczywiście kursy językowe są, ale - zdaniem burmistrza Bornera - źle zorganizowane. - W czasie procedury azylowej uchodźcom nie można pracować - tłumaczy. - Często to trwa latami, bo administracja jest przeciążona ich sprawami, tymczasem prawo do zapisania się na kurs językowy uzyskuje się po otrzymania statusu uchodźcy. Jeżeli procedura trwa dwa lata, a są takie przypadki, przez ten czas ci ludzie bezczynnie siedzą i nawet nie mogą uczyć się języka, a cóż dopiero podjąć pracę.

Zgodnie z procedurą azylową uchodźca może podjąć pracę dopiero po uzyskaniu statusu, ale wtedy problemem jest nieznajomość języka. W Gudensbergu byli uchodźcy z 10 krajów. Najwięcej z Iraku, Iranu, Afganistanu, Syrii i Etiopii. Pojedyncze osoby z Nowej Gwinei, Algierii, Somalii, Armenii i Erytrei. - To wiele różnych języków - mówi Kettlitz. - Jeżeli któryś z nich chciałby podjąć pracę i przyszedł z tym do urzędu, trzeba by znaleźć tłumacza, który mówiłby w jego języku, a nawet gdyby taki się znalazł, to jak taka osoba dogadałaby się w pracy? Zarządy miast nie były przygotowane i nadal nie są na taką liczbę uchodźców, mówiących różnymi językami.

- Państwo niemieckie nałożyło na samorządy wiele obowiązków - dodaje burmistrz Borner. - Część z nich trudno było spełnić - cały czas panuje chaos biurokratyczny. Gminy miały zapewnić zakwaterowanie i daliśmy radę na miarę naszych możliwości, ale proces uznania za uchodźcę, który ciągnie się latami, nauczanie języka, wykształcenie zawodowe, integracja ze społeczeństwem, albo wydalanie z Niemiec ludzi, którzy nie otrzymali uprawnień do pobytu, to nie jest zadanie gmin, tylko zadanie centralne, które do tej pory nie zostało wykonane. Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że tematem uchodźców zajmuje się dużo różnych elementów administracji i czasem koordynacja między tymi komórkami nie działa jak powinna. Np. początkowo uchodźcy nie byli rozsądnie rejestrowani i nie wiedzieliśmy, ilu ich jest w naszym kraju. To było bardzo niedobre.

Zdaniem Franka Börnera, obecne problemy z uchodźcami są do rozwiązania, jeżeli gminy otrzymałyby więcej kompetencji. Nie chodzi tylko o pieniądze. - Niemcy są skazane na imigrantów - mówi. - Przede wszystkim młodych ludzi, na których jest ogromne zapotrzebowanie na rynku pracy, ale podstawowy hamulec, to język i brak kwalifikacji zawodowych. Do tego jest pewna część uchodźców, którzy nie chcą się integrować z Niemcami. Przypłynęli tutaj z „falą" i żyją ze świadczeń socjalnych. Oni muszą opuścić nasz kraj, co jednak zdarza się rzadko, bo brakuje tych, którzy by tego pilnowali. Taki przybysz otrzymuje odmowę statusu uchodźcy, a mimo to jest w naszym kraju całymi latami i korzysta ze świadczeń socjalnych. To prowadzi, w sposób usprawiedliwiony, do frustracji obywateli Niemiec. Zawsze też istnieje niebezpieczeństwo, że tacy ludzie wejdą w środowisko kryminalne.

Wydalenie osoby, która nie otrzymała azylu, nie jest proste. Zgodnie z niemieckim prawem nie można usunąć uchodźcy pochodzącego z regionu świata, gdzie trwa wojna - do czasu, aż się ona nie skończy. Zakaz obowiązuje też w sytuacji, gdy w kraju migranta są łamane prawa człowieka - np. jest kara śmierci, ludzie są torturowani, a on uciekł z politycznych powodów. Są też „kombinatorzy". Tydzień przed terminem eksmisji z Niemiec osoba, której to dotyczy, otrzymuje pisemną informację o tym, kiedy zostanie wydalona. Często zdarza się, że tego dnia nie ma jej w domu.

Frank Börner nie chce oceniać polityki Angeli Merkel: - Nie odważę się powiedzieć, czy jej decyzja była wtedy prawidłowa, czy też nie. Na pewno wiele rzeczy było źle zrobionych czy też źle zorganizowanych, ale jeżeli ja byłbym na jej miejscu, w tamtym czasie prawdopodobnie podjąłbym taką samą. Chociaż Merkel należy do innej partii niż ja, to mam dla niej spory szacunek. Zrobiłem więc wszystko, by jej pomóc w tych działaniach i zrealizować zadanie, które sobie i nam postawiła. Uczymy się na błędach. Mamy czas, by tego typu rzeczy robić lepiej i to się dzieje...

Börner przyznaje, że trudno mu zrozumieć postawę polskiego rządu wobec polityki uchodźczej. Najtrudniej jest mu zrozumieć to, że Polska jest krajem chrześcijańskim, a mimo to wzbrania się przed udzieleniem pomocy. - Być może jest to umotywowane politycznie? - pyta trochę retorycznie. - Państwa totalitarne muszą wzbudzać strach w swoich obywatelach, ale polski rząd nie ma powodu, żeby wzbudzać lęk. Szkoda więc, że tak się dzieje. Polska i niemiecka mentalność są bardzo bliskie sobie. Jeżeli myślimy o Europie, żeby ją wspólnie utrzymać, musi to iść od Polski przez Niemcy, Francję do Hiszpanii. Szkoda, że obecnie w tym temacie się nie łączymy. Naszym partnerstwem z Jelczem-Laskowicami udowadniamy, że może być inaczej, że tę Europę trzymamy razem.

Burmistrz dodaje, że pozytywną rolę przy realizacji niemieckiej „polityki otwartych ramion" odegrały kościoły - zarówno katolicki jak i ewangelicki. To dzięki postawie duchownych większość obywateli niemieckich - mimo obaw - pozytywnie reagowała na przyjmowanie uchodźców.

- Jeżeli na zebraniu duchowny mówi, że musimy pomóc, zwykle jest to akceptowane - twierdzi Börner. - Jeżeli obok burmistrza zabraknie proboszcza, to akceptacji społeczeństwa nie będzie...

Niemieckie kościoły zaangażowały się w zorganizowanie pomocy uchodźcom jako instytucje, które mają wielką infrastrukturę, prowadzą domy starców, przedszkola itp. Działające przy nich chrześcijańskie stowarzyszenia, jak „Caritas" czy „Diakonia", były jednymi z kilku organizacji pozarządowych, które wyposażyły ośrodki dla uchodźców - m.in. w materace, poduszki czy koce.

Frank Börner, podobnie jak inni szefowie samorządów, został postawiony przez rząd federalny przed faktem dokonanym. Musiał przyjąć do swojego miasta i gminy uchodźców oraz stawić czoła związanym z tym problemom, w tym przeciwnikom asymilowania uchodźców. Czy to była trudna decyzja? - Otrzymywałem anonimowe listy z pogróżkami - mówi szefa miasta i gminy Gudensberg. - Uchodźcy też je otrzymywali - z informacją, że muszą zniknąć z miasta, bo to się źle dla nich skończy. Zdarzyło się, że w jednym z takich listów były łuski po nabojach. Przekazałem to policji i... robiłem swoje. Od wczesnej młodości stawałem po stronie słabszych i nie zastanawiałem się nad tym, co mi się może stać, choć w kraju zdarzały się różne sytuacje. Kilka tygodni temu w Kassel zastrzelono 65-letniego polityka, szefa naszego okręgu Kessel, który publicznie i głośno na spotkaniach z ludźmi opowiadał się za polityką uchodźczą. Walter Luebcke z partii CDU siedział w domu na werandzie i palił papierosa, gdy wieczorem 3 czerwca niemiecki nacjonalista wdarł się na jego posesję i strzelił mu w głowę. Ja się nie boję - wiem, że mimo wszystko trzeba się angażować. Im więcej ludzi będzie to robiło, tym ochrona będzie większa. Dwa tygodnie temu była demonstracja przeciwko faszystowskim postawom, przeciw przemocy. Przed budynek rządowy w Kassel przyszło 10 tysięcy osób, wielu polityków i burmistrzów. Ja też tam byłem, wraz z żoną. To jedyny sposób na wyrażenie sprzeciwu wobec takich postaw. Trzeba jednak jasno powiedzieć - polityka uchodźcza spowodowała podział w naszym społeczeństwie, więc trzeba się zastanowić jak to zmienić, bo to nie jest dobre dla naszego kraju...

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl ff83af8a35

MÓJ SĄSIAD UCHODŹCA

Reżim niszczy życie i ludzi

- Nie chciałem dłużej być muzułmaninem, zmieniłem religię, a tego w Iranie się nie wybacza - z 25-letnim Armanem z Iranu, który od ośmiu miesięcy jest w Niemczech, rozmawia Wioletta Kamińska

Wioletta Kamińska

Ze względu na bezpieczeństwo rodziny, która została w Iranie, Arman nie chce ujawniać swojego nazwiska i wizerunku

- Jesteś tu zaledwie osiem miesięcy. Skąd tak dobrze znasz język niemiecki?

- Gdy przyjechałem, wcale go nie znałem, ale zamiast bezczynnie siedzieć na tarasie, uczyłem się sam i na kursie językowym prowadzonym przez wolontariuszy. Obecnie jestem na poziomie nauczania B2.

- Jakie jeszcze znasz języki?

- W szkole uczyłem się angielskiego, arabskiego i ojczystego perskiego.

- Jesteś „nowym" uchodźcą. Dlaczego uciekłeś z kraju?

- Tam cały czas panuje reżim, rząd staje się z dnia na dzień coraz bardziej zwariowany.

- Co chcesz przez to powiedzieć?

- Reżim zmienia reguły życia. Głównym problemem jest religia. Większość mieszkańców to muzułmanie, a dokładnie szyici, wierni jednego z nurtów islamu. Moim pragnieniem zawsze było czuć się wolnym człowiekiem. Miałem otwarty umysł. Jako młody chłopak chciałem robić wiele rzeczy, ale z powodu obowiązującej religii nie mogłem. W Iranie bez świadectwa religijnego nie można pracować, wynająć mieszkania, nie można mieć nawet przyjaciółki. Nie to jednak było najważniejsze. Ważniejsze były nastroje. Z dnia na dzień wszystko stawało się trudniejsze. Reżim naszego kraju zawarł sojusz z Syrią i jako młody chłopak musiałem iść do wojska. Nikogo nie interesowało to, że nie chcę walczyć za kraj, którego nawet nie znam. Jeszcze gorsze życie w Iranie mają kobiety. Nawet nie mogą bawić się z przyjaciółmi na ulicy czy w mieszkaniu, nie mogą mieć psa czy kota, ponieważ reżim zabija te zwierzęta. Taka jest ta religia.

- Byłeś w wojsku?

- Tak, od 2014, w Sepah-e*. Oni są jak państwo islamskie. Robią, co chcą. Nikt mnie nie pytał, czy chcę służyć w armii. Taka jest reguła. Każdy młody chłopak musi iść do wojska. Jedyny wybór, jaki miałem, to taki, czy chcę jechać do Syrii, czy służyć na miejscu. Wybrałem drugą opcję, a że potrafiłem programować, naprawiać komputery i sprzęt elektroniczny, pozwolili mi zostać. Ponieważ mój ojciec był na wojnie między Iranem a Irakiem, jako syn weterana mogłem tylko rok odsłużyć w wojsku. Inni muszą zostać dwa lata.

- Jesteś muzułmaninem...?

- Moi rodzice byli muzułmanami i urodziłem jako muzułmanin. Ale obecnie, podobnie jak ja wielu Irańczyków, nie chce być muzułmaninami.

- Dlaczego?

- Bo nie akceptują jego obecnej formy. Patrząc na większość moich przyjaciół widziałem, że tak naprawdę oni są ateistami. Nie mogli jednak publicznie tego pokazywać ani głośno o tym mówić. To byłoby niebezpieczne, zwłaszcza gdyby usłyszał to ktoś z uzbrojonych ludzi.

- Co robiłeś po powrocie z wojska?

- Wróciłem na studia technik informatycznych i pracowałem do połowy 2018 r. Później przyjechałem do Niemiec.

- Tak po prostu wyjechałeś i bez powodu stałeś się uchodźcą?

- Nie. Po odbyciu służby wojskowej otrzymuje się kartę z czipem. To przepustka do wszystkiego. Tylko mając tę kartę można dostać paszport, prawo jazdy czy podjąć pracę. Bez tej karty nie można nic. Byłem w wojsku, więc ją otrzymałem, ale nie chciałem być dłużej muzułmaninem. W sekrecie zmieniłem religię na chrześcijaństwo. Nie mogłem tego zrobić publicznie, ochrzcić się, bo w Iranie ciężko jest pójść do kościoła i znaleźć pastora, który by to zrobił. Nawet posiadanie Biblii jest zakazane. Więc ta zmiana nastąpiła we mnie, w moim zachowaniu, postawie. Trochę czasu minęło też, nim chrześcijanie mnie zaakceptowali.

- Co się zmieniło?

- Chociaż w moim kraju alkohol jest zakazany, często byłem pijany i agresywny wobec moich przyjaciół. Gdy zmieniłem wiarę, przestałem pić, by pozbyć się złych myśli i tej agresji. Udało się. Na jednym z przyjęć urodzinowych stary dobry przyjaciel zapytał mnie, dlaczego się zmieniłem, dlaczego nie chcę już z nim pić i palić. Odpowiedziałem, że dzięki temu czuję się lepiej. To mu nie wystarczyło. Zadawał więcej pytał. W końcu odpowiedziałem, że „znalazłem mojego Boga". Wtedy usłyszałem, że przecież jestem muzułmaninem, więc od dawna znam Boga. Odpowiedziałem, że nie, że wcześniej nie wiedziałem, kim naprawdę jest Bóg. Pokłóciliśmy się. On był zagorzałym muzułmaninem i nie mógł tego zrozumieć, jego dziadek był mułłą (w szyizmie - nauczycielem doktryn islamu).

- Co mogłoby ci się stać gdyby wyszło na jaw, że zmieniłeś religię?

- Możliwe są dwa rozwiązania. Można się przyznać i powiedzieć, że popełniło się błąd. Wtedy do końca życia, na 90 lat, trafia się do więzienia. Ci, którzy nie przyznają się do błędu, są wieszani na centralnym placu w mieście i wiszą tam jako przestroga dla innych. Takie rzeczy robi reżim w mojej ojczyźnie. Na YouTube jest wiele filmów i scen z takich egzekucji, więc jeżeli ktoś chce, może to zobaczyć, ale żaden kraj na świecie nie chce tego widzieć i zabrać głosu. Wszyscy wiedzą, że zmuszani jesteśmy do walki między sobą i z tym też nikt nic nie robi.

- I z powodu religii uciekłeś z kraju?

- Kilka dni po tych urodzinach pojechałem ze znajomymi i młodszą siostrą na wieś, gdzie kontrola policji jest mniejsza i można zachowywać się swobodniej, śmiać się. Nagle zadzwonił ojciec. Powiedział, że do domu przyszło kilku mężczyzn. Zabrali wszystkie dokumenty, laptop i pytali o mnie. Nie powiedział im, gdzie jestem, ale zabronił wracać do domu i kazał uciekać. Nie wiedziałem co zrobić. Siostra wróciła do domu, a ja pojechałem do dziadków, którzy mieszkali w innej wiosce. Byłem tam trzy dni. W tym czasie moja rodzina starała się zorientować, co się stało. Dlaczego ci ludzie przyszli do naszego domu i dlaczego mnie szukają. Mój wujek jest prawnikiem, ma dobre kontakty z rządem. Powiedziano mu, że to, co zrobiłem, jest niewybaczalne, a dla takich nie ma litości.

- Dowiedzieli się, że zmieniłeś religię?

- Tak. I już nigdy nie zaakceptuję islamu, nawet jeżeli zostanę odesłany do mojego kraju. Rezultat nie ma znaczenia.

- Jak wydostałeś się z Iranu?

- Chciałem zostać, ale ojciec mi na to nie pozwolił. Zorganizował wszystko przez przemytników uchodźców. Przyjechał po mnie samochód i zawiózł na granicę z Turcją, bo granica między Iranem i Irakiem jest mocno chroniona. Tam od razu strzelają do przekraczających granicę. Przez turecką jest znacznie łatwiej. Tam czekał na nas samochód, którym pojechaliśmy do Istambułu, a kolejnego dnia przesiedliśmy się do ciężarówki. Ile osób w niej jechało, nie wiem. Ja byłem schowany w kabinie pod leżanką kierowcy. Znaleźli mnie policjanci w Bośni. Wyciągnęli z samochodu i pobili. Chciałem się bronić, ale wykręcili mi ręce i kajdankami spięli z tyłu razem z nogami...

(długie milczenie)

Nigdy wcześniej nie spotkało mnie nic tak strasznego. Nie rozumiem, dlaczego oni to robią? Nie znali mnie, nic o mnie nie wiedzieli, o nic nie pytali, tylko bili. Bez powodu. I śmiali się ze mnie pytając, „co takiego zrobiłem, w moim kraju, że tutaj jestem". Odpowiedziałem jednemu z nich, co zrobiłem. Wtedy zaczął padać deszcz. Powiedział, „skoro tak, to stój tu i rozmawiaj z Bogiem. On ci pomoże". Powiedziałem, że chcę złożyć wniosek o azyl, ale tylko pobrali ode mnie odciski palców i kazali iść precz. Nie chcieli pomóc (inny z uchodźców, przysłuchujący się naszej rozmowie, wyjaśnia, że w niektórych krajach jest tak, że zmusza się uchodźców, siłą lub więzieniem, do tego, by zostawili u nich swoje odciski palców. Po tym każą im się wynosić nie udzielając pomocy, a na podstawie odcisków wyłudzają od Unii Europejskiej pieniądze, twierdząc, że ci ludzie u nich są, a oni im pomagają).

- Kto pomógł ci dotrzeć do Niemiec?

- Przez Watshappa w telefonie zadzwoniłem do ojca. Opowiedziałem mu, co się stało, a on kazał mi czekać. Cztery dni mieszkałem na ulicy. Później ojciec wysłał mi adres, pod który miałem pójść. Tam czekał na mnie człowiek. Prawdopodobnie Turek, bo tureckiej muzyki słuchał w samochodzie. Zabrał mnie do jakiegoś kraju. Nie wiem jakiego. Później do miasta Kehl na granicy francusko-niemieckiej. Dał mi kilka aparatów telefonicznych, żebym miał kontakt z ojcem, bo poprzedni telefon przestał działać. Pokazał mi na mapie gdzie są Niemcy. Na koniec kupił bilet na pociąg i pojechałem. Wysiadłem w Dusseldorfie. Wniosek o azyl złożyłem w Bochum.

- Obecnie mieszkasz w Hesji.

- Tak, od października ubiegłego roku mieszkam w lokalu socjalnym z dwoma kolegami, których poznałem w obozie. Cały czas czekam też na prawo pobytu w Niemczech. Mój wniosek azylowy został odrzucony, ale z pomocą adwokata odwołałem się od tej decyzji i czekam na dalszą część procedury odwoławczej. Ze względu na problemy, jakie miała moja rodzina po mojej ucieczce, z kraju musiała też uciekać moja jedyna, 23-letnia, siostra.

- Jakie problemy miała rodzina?

- Wywiad dwa razy wezwał moją siostrę na rozmowę, żeby dowiedzieć się więcej o mnie i tego, gdzie jestem. Podczas trzeciego wezwania zmusili ją i powiedziała, że jestem w Niemczech. Wtedy usłyszała, że jeżeli nie wrócę w ciągu 10 dni, to ją zgwałcą. Musiała uciekać. Tą samą drogą co ja. Jest w Niemczech od pół roku. Raz się spotkaliśmy.

- Chcesz tu zostać?

- Obecnie mam dokumenty, które pozwalają mi na pobyt przez sześć miesięcy. Nie mogę więc starać się o pracę. Ale mam nadzieję, że otrzymam zgodę na dłuższy pobyt i będę mógł zdobyć kwalifikacje, by podjąć pracę, najlepiej jako informatyk. Lubię to robić i na tym się znam.

- Jak oceniasz postawę Niemców wobec uchodźców?

- W każdym kraju są dobrzy i źli ludzie. Większość Niemców jest miła i mam tu bardzo dużo przyjaciół, jedni są nawet jak moja rodzina. Ale każdy kraj ma też swoje ciemne strony. Mając prawo pobytu na sześć miesięcy niewiele mogę zrobić. Nie mogę nawet zawrzeć umowy na dostęp do internetu. Jeżeli nie mamy pozwolenia na pobyt jesteśmy skazani wyłącznie na pomoc socjalną. Dzisiaj jest to 320 euro miesięcznie, z tego 50 euro miesięcznie wydaję na adwokata. Ale nie chodzi o pieniądze. Najważniejsza jest praca. Tymczasem różnie traktuje się uchodźców, w zależności od kraju pochodzenia. Jaka jest różnica między Irańczykiem a uciekinierem np. z Syrii, któremu łatwiej jest otrzymać pozwolenie na pobyt w Niemczech? Chciałbym wiedzieć, jaka jest różnica między krajem, w którym trwa otwarta wojna, a tym, gdzie trwa zimna wojna. Politycy to wiedzą. Europa to wie, ale nic z tym nie robią. A skoro tak, to niech przynajmniej dadzą nam szansę na normalne życie. W normalnie funkcjonującym kraju jeżeli ktoś ci grozi, możesz iść na policję, a do kogo pójdziesz, jeżeli policja przychodzi po ciebie?

- A co sadzisz o polskiej polityce wobec uchodźców?

- W czasie II wojny światowej bardzo wielu Polaków przyjechało do mojej ojczyzny uciekając przed wojną, a my ich przyjęliśmy. To był dobry czas dla Iranu. Teraz jest inaczej. Jesteśmy zmuszeni opuszczać nasz kraj, nie mamy pracy, szkoły, ubezpieczenia itp. Polacy mogliby przynajmniej nas zrozumieć, niekoniecznie pomagać, tylko po prostu zrozumieć i dać szansę. My chcemy żyć i mieszkać w naszej ojczyźnie, ale obecnie to niemożliwe, bo tam jest dyktatura, która niszczy wiele państw. Chociaż próbowaliśmy to zmienić, nic nie możemy zrobić.

** Sepah-e to jest Korpus albo Armia Strażników Rewolucji Islamskiej, jedna z dwóch gałęzi irańskich sil zbrojnych.*

eprasa.pl ff83af8a35

MIESZKASZ W GMINIE J-L?

Sprawdź, czy masz szansę na 520+

JELCZ-LASKOWICE

Coś nowego

Wprowadzają „Bon Przedszkolaka". To program społeczny, który ma pomóc rodzicom dzieci, dla których nie znalazło się miejsce w przedszkolu

Pomysł po raz pierwszy pojawił się w zeszłorocznej kampanii Bogdana Szczęśniaka, który tuż przed wyborami mówił w rozmowie z naszą gazetą: - Kolejną istotną sprawą jest wprowadzenie programów społecznych „Bon Malucha" czy „Pomoc techniczna dla seniorów i osób z niepełnosprawnością". Gmina musi bowiem spełniać oczekiwania mieszkańców i działać na ich rzecz - stąd pomysły na pomoc tym, którzy wychowują dzieci w domu i tym, którym należy się szacunek i pomoc za kilkadziesiąt lat pracy, jak również dla osób z niepełnosprawnością.

Podczas lipcowej sesji Rady Miejskiej projekt uchwały w tej sprawie przegłosowano jednogłośnie. Świadczenie będzie przyznawane od 1 września 2019 roku.

Co to takiego?

Bon przyznawany jest na częściowe pokrycie kosztów zapewnienia opieki nad dzieckiem, które nie znalazło miejsca w publicznej placówce przedszkolnej. W praktyce oznacza to miesięczne świadczenie w wysokości 520 zł. Jeśli rodzic, którego dziecko nie dostanie się do publicznego przedszkola, zdecyduje się na umieszczenie swojej pociechy w placówce niepublicznej, ale dotowanej z budżetu gminy J-L, będzie mógł liczyć na połowę tej kwoty, czyli 260 zł.

Świadczenie finansowane jest z budżetu gminy Jelcz-Laskowice i może być pobierane maksymalnie do 31 sierpnia w roku, w którym dziecko skończy 7 lat.

Dla kogo?

Bon przysługuje rodzicom, którzy zamieszkują na terenie gminy Jelcz-Laskowice, pracują zawodowo, rozliczają się z podatku dochodowego od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym w Oławie (warunek nie dotyczy osób, które z racji wykonywania innej pracy zarobkowej nie podlegają obowiązkowi rozliczania się z podatku dochodowego od osób fizycznych), nie korzystają z urlopu wychowawczego, nie mają zaległych zobowiązań alimentacyjnych i odprowadzają w Jelczu-Laskowicach opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Ponadto - co najważniejsze - dziecko, na które ma być przyznany bon, musi być wcześniej zgłoszone do rekrutacji do przedszkola publicznego lub oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej, dla których organem prowadzącym jest gmina Jelcz-Laskowice. Bon będzie przysługiwał dopiero wtedy, gdy dziecko nie dostanie się do placówki.

Świadczenie może przysługiwać również rodzicom, którzy nie pracują, ale tylko wtedy, gdy jest to spowodowane ciężką chorobą lub niepełnosprawnością, kontynuowaniem nauki w systemie dziennym, która uniemożliwia sprawowanie opieki nad dzieckiem lub pobieraniem świadczenia pielęgnacyjnego w związku z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny.

Jak?

Przyznanie prawa do świadczenia oraz jego wypłata może nastąpić na wniosek rodzica, który złoży go w Urzędzie Miasta i Gminy. Wniosek ten musi zawierać takie dane jak imię, nazwisko, datę urodzenia, numer pesel (jeśli nie ma, to numer dokumentu potwierdzającego tożsamość, stan cywilny, obywatelstwo, adres zamieszkania i numer konta rodzica oraz imię, nazwisko i pesel dziecka).

Do wniosku należy dołączyć kopię umowy dotyczącej innej niż przedszkolna formy opieki nad dzieckiem (np. umowę z nianią) oraz zaświadczenie podmiotu świadczącego tę opiekę określające okres i wysokość kosztów. Do tego należy również przekazać oświadczenie o nieotrzymaniu lub otrzymywaniu dofinansowania na dziecko z budżetu gminy lub innych źródeł.

Kamil Tysa

„Bon Przedszkolaka", nazywany w kampanii „Bonem Malucha", był jedną z przedwyborczych obietnic Bogdana Szczęśniaka

W przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko należy przedstawić dokumenty to potwierdzające.

Rodzic musi również oświadczyć, że nie korzysta z dofinansowania opieki nad dzieckiem z innych źródeł, a także załączyć oświadczenie o rozliczeniu z podatku dochodowego za rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym ustala się prawo do świadczenia. Do tego - zaświadczenie od pracodawcy, potwierdzające zatrudnienie (ewentualnie zaświadczenie o kontynuowaniu nauki w systemie dziennym), kartę pobytu (gdy jest cudzoziemcem), zobowiązanie do poinformowania gminy, gdy zmieni się sposób sprawowania opieki nad dzieckiem, i zgodę na kontrolę, którą będą mogły przeprowadzić osoby upoważnione przez burmistrza Bogdana Szcześniaka.

Pieniądze przelewane będą na wskazany we wniosku rachunek bankowy nie później niż ostatniego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek. W kolejnych miesiącach rodzic będzie mógł otrzymywać bon do dziesiątego dnia każdego miesiąca, jeśli odpowiednio wcześnie przedstawi dowód uiszczenia opłaty za sprawowanie opieki nad dzieckiem.

Osoba, która pobierze nienależne świadczenie, będzie musiała je zwrócić. Wnioski będzie można składać już niebawem. Szczegóły w Urzędzie Miasta i Gminy.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Zaczynają już w niedzielę!

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza w sierpniu na VI Międzynarodowy Festiwal Wokalno-Organowy. Pierwszy koncert już 11 sierpnia

Wydarzenie ma na celu popularyzację piękna kameralnej muzyki organowej w środowisku melomanów. Specyficzny charakter festiwalu polega na współbrzmieniu organów jako instrumentu przewodniego wraz z innymi instrumentami, śpiewem solistów lub zespołami wokalno-instrumentalnymi. Ważne jest także wspieranie twórczości muzyków i kompozytorów. Organy bowiem nie służą jedynie oprawie liturgicznej, lecz stanowią wszechstronny instrument, a muzyka organowa to nie tylko gatunek sięgający dalekiej historii, ale z powodzeniem rozwija się współcześnie.

Kościół pw. Maksymiliana Marii Kolbego w Jelczu-Laskowicach jest wyposażony w wysokiej klasy trzydziestodwugłosowe organy. W tym roku funkcję dyrektorów artystycznych festiwalu pełnią Jan Drozdowicz - organmistrz, członek Światowej Federacji Budowniczych Organów oraz Łukasz Romanek - muzyk, pedagog, wicedyrektor Metropolitalnego Studium Organistowskiego we Wrocławiu. Koncerty będą się odbywały 11 i 25 sierpnia oraz 8 i 22 września. Wszystkie rozpoczną się o godz. 19.00. Wstęp wolny.

11 sierpnia wystąpią Aneta Romanek i Łukasz Romanek (organy) oraz Jan Kutkowski i Anna Kutkowska (skrzypce).

*

Aneta Romanek jest absolwentką wrocławskiej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego. Studiowała w klasie organów prof. Andrzeja Chorosińskiego oraz dr hab. Piotra Rojka. Swoje umiejętności doskonaliła na kursach interpretacji i improwizacji organowej. Brała udział w konkursach organowych w Rumi, Krakowie, Warszawie oraz w Poznaniu. Otrzymała wyróżnienie na Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Organów w 2012 roku. Koncertowała jako solistka w Polsce oraz w Czechach, a także występowała z orkiestrą Narodowego Forum Muzyki.

Łukasz Romanek ukończył wrocławską Akademię Muzyczną im. Karola Lipińskiego. Studiował w klasie organów prof. Magdaleny Czajki oraz prof. Andrzeja Chorosińskiego i dra Piotra Rojka. Od 2018 roku doskonali swoje umiejętności na Studiach Podyplomowych w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach pod kierunkiem prof. Juliana Gembalskiego. Koncertuje jako solista i kameralista. Występował w wielu kościołach i salach koncertowych w Polsce, a także w Holandii i Niemczech. Obecnie posługuje jako organista i dyrygent chóru w parafii p.w. św. Maurycego we Wrocławiu. W swoim dorobku ma płytę CD z muzyką organową i wokalną, którą nagrał w 2013 roku wspólnie z sopranistką Joanną Zawartko. Współpracuje również z orkiestrą Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu.

*

Jan Kutkowski naukę gry na skrzypcach rozpoczął w wieku sześciu lat w Szkole Muzycznej I st. w Oławie. Następnie kontynuował ją w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu. W 2012 roku ukończył Akademię Muzyczną im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, w klasie skrzypiec prof. Michała Grabarczyka oraz dr hab. Doroty Kwiecińskiej-Erenz. Swój warsztat gry doskonalił również na Międzynarodowych Kursach Mistrzowskich. Brał udział w licznych Konkursach Skrzypcowych, zarówno ogólnopolskich jak i międzynarodowych. Był koncertmistrzem Orkiestry Kameralnej oraz Symfonicznej OSM II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu, Polsko-Niemieckiej Młodej Filharmonii Dolny Śląsk oraz Orkiestry Symfonicznej Poznańskiej Akademii Muzycznej. Gra na instrumencie Marcina Czternastka z 1926 roku.

*

Anna Kutkowska naukę rozpoczęła w wieku 6 lat w szkole muzycznej w Oławie, a następnie kontynuowała ją w klasie Magdaleny Płociennik oraz Tomasza Stockiego w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu. Obecnie to studentka III roku Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, w klasie skrzypiec dr hab. Doroty Kwiecińskiej-Erenz. Jest laureatką ogólnopolskich konkursów skrzypcowych m.in. Ogólnopolskiego Konkursu Bachowskiego im. Stanisława Hajzera w Zielonej Górze, Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Instrumentów Smyczkowych w Elblągu oraz Przesłuchań CEA. Anna Kutkowska gra także w trio fortepianowym, wraz z którym odniosła szereg sukcesów m.in. zdobyła II miejsce na IX Międzynarodowym Konkursie Zespołów Kameralnych w Rzeszowie oraz III miejsce na XXXIV Konkursie Zespołów Kameralnych we Wrocławiu. Uczestniczyła w międzynarodowych kursach mistrzowskich, doskonaląc swój warsztat artystyczny pod okiem takich profesorów jak Michał Grabarczyk czy Tomasz Tomaszewski.

(KT)

arch. MGCK

Aneta i Łukasz Romankowie

arch. MGCK

Jan Kutkowski

arch. MGCK

Anna Kutkowska

eprasa.pl ff83af8a35

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Budimex wybuduje kolejny odcinek Wschodniej Obwodnicy Wrocławia

Za około dwa lata gotowy będzie kolejny odcinek Wschodniej Obwodnicy Wrocławia. To fragment nowej trasy na południu miasta, który skomunikuje ul. Grota- Roweckiego z rondem w Żernikach na drodze 395 oraz ul. Buforową.

Budowę nowego 2,5 kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej prowadzić będzie firma BUDIMEX. Koszt inwestycji to około 31 mln zł.

- *Umowa, którą podpisaliśmy z wykonawcą została zawarta w trybie zaprojektuj i wybuduj. Oprócz nowej drogi powstaną tam także chodniki, ścieżki rowerowe, ekrany akustyczne i oczywiście pasy zieleni* - mówił podczas konferencji prasowej **Cezary Przybylski**, marszałek województwa dolnośląskiego.

Nowy odcinek drogi wojewódzkiej stanowić będzie przedłużenie istniejącej już 13-kilometrowej drogi okalającej aglomerację Wrocławską od strony południowo-wschodniej.

Pierwotnie planowano budowę całego odcinka od ul. Karkonoskiej do ronda w Żernikach. Jednak ze względu na przedłużające się procedury i protesty mieszkańców miejscowości Wysoka zadanie podzielono na dwa krótsze fragmenty - ten łączący ul. Grota Roweckiego z rondem w Żernikach na drodze 395 i ul. Buforową oraz z ul. Karkonoskiej do Buforowej.

- *Jeśli chodzi o ten drugi odcinek, to aktualnie trwa procedura przetargowa, także w formule zaprojektuj i wybuduj. Rozpoczęła się jeszcze w marcu, jednak ze względu na wiele pytań, które wpłynęły do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, w sumie ok 430, cały proces się wydłuża. Mamy nadzieję na zakończenie tego postepowania z końcem sierpnia* - wyjaśnia **Tymoteusz Myrda**, członek zarządu województwa.

Pieniądze na budowę kolejnych odcinków wschodniej Obwodnicy Wrocławia pochodzą z budżetu województwa oraz z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

Dożynki Wojewódzkie w tym roku odbędą się w Niemczy

Na Dolnym Śląsku żniwa jeszcze w pełni, ale równolegle trwają już przygotowania do Dożynek Wojewódzkich, czyli tradycyjnego święta plonów. W tym roku, wraz z Samorządem Województwa Dolnośląskiego, imprezę organizuje Gmina Niemcza. To właśnie tam, 8 września dolnośląscy rolnicy spotkają się, by uroczyście zakończyć czas żniw i podsumować tegoroczne zbiory.

- *Rolnictwo to jedna z najważniejszych gałęzi gospodarki naszego regionu, którą jako samorząd staramy się intensywnie wspierać. Co roku władze regionu dedykują mieszkańcom obszarów wiejskich wiele projektów unijnych, pomoc z budżetu województwa czy granty z programu „Odnowa Wsi Dolnośląskiej". Jednak przede wszystkim, to ciężkiej pracy własnych rąk, rolnicy zawdzięczają zmianę jakości życia na wsi. A Dożynki są właśnie tą okazją, by docenić ich wielki trud i zaangażowanie* - mówi marszałek **Cezary Przybylski**.

Tegoroczne Dożynki Wojewódzkie rozpoczną się o godz. 12.00 od uroczystej mszy świętej. Następnie uczestnicy przejdą w korowodzie dożynkowym i zaprezentują gościom tradycyjne wieńce. Jak co roku nie zabraknie także konkursu na najpiękniejszy z nich. Imprezie będzie towarzyszył występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", zespołów folklorystycznych i grupy Joanki. Gwiazdą wieczoru będzie Babylon, a ostatnią częścią dożynek będzie dyskoteka poprowadzona przez zespół Mariusz&Friends. Równocześnie przez cały dzień będzie można oglądać maszyny rolnicze, zwierzęta hodowlane, wystawę cieląt w Stasinie, pokazy rzemiosła i rękodzieła ludowego. Na dzieci będzie czekać wesołe miasteczko, warsztaty etnograficzne i plastyczne oraz zajęcia sportowe.

- *Serdecznie zapraszam na wspólne świętowanie, do zobaczenia 8 września w Niemczy* - zachęca marszałek **Cezary Przybylski**.

eprasa.pl ff83af8a35

JOANNA NABIAŁCZYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Witamy wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas" publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Jestem Zosia Biegańska.
Urodziłam się 2 sierpnia. Mam 54 długości, ważę 3700g. W domu w Oławie czeka na mnie brat Tomek. Moi rodzice to Maria i Mariusz

Nazywam się Hubert Idzi.
Mama Justyna urodziła mnie 3 sierpnia. Ważę 2100g, mierzę 48 cm. W domu w Bystrzycy czekają na mnie siostra Blanka i tata Daniel

To ja Weronika Sowińska.
Mama Karolina urodziła mnie 3 sierpnia. Ważę 3320g a mój wzrost to 54 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają na mnie siostra Zosia i tata Grzegorz

Łucja Lassota to ja.
Mama Barbara urodziła mnie 1 sierpnia. Mam 53 cm, ważę 3400g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Tomasz

Jestem Klara Szyszkowska.
Mama Barbara urodziła mnie 1 sierpnia. Mierzę 56 cm, ważę 3010g. W domu w Oławie czeka na mnie siostra Julia i tata Piotr

Weronika Żukowska to ja.
Mama Dagmara urodziła mnie 1 sierpnia. Mam 55 cm wzrostu, ważę 2800g. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka na mnie tata Grzegorz i brat Dawid

Nazywam się Zuzanna Świętalska.
Jestem z Oławy. Urodziłam się 3 sierpnia. Mam 50 cm długości, ważę 3050g. Moi rodzice to Kamila i Michał. W domu czeka na mnie brat Szymon.

Jestem Marcel Dulat.
Mama Edyta urodziła mnie 3 sierpnia. Mierzę 55 cm, ważę 4000g. W domu w Siechnicach czekają na mnie: rodzeństwo - Daria, Zosia i Kornel, oraz tata Marcin

Jestem Michał Sarnowicz z Czernicy.
Urodziłem się 4 sierpnia. Ważę 4200g, a mój wzrost to 57 cm. Moi rodzice to Ania i Krzysztof

Jestem Kaspian Szylke.
Urodziłem się 1 sierpnia. Mam 53 cm wzrostu, ważę 3250g. Moi rodzice to Kamil i Małgorzata

To ja Dominik Pawłowski.
Urodziłem się 28 lipca. Ważę 3700g, mierzę 56 cm. Moi rodzice to Maja i Patryk

Jestem Liliana Przybylska.
Urodziłam się 1 sierpnia. Mierzę 53 cm długości i ważę 3200g. W domu w Bystrzycy czeka na mnie brat Oskar. Moi rodzice to Jola i Dawid

BARAN

(21.03-20.04)

Wykorzystaj okazję, która umożliwi poszerzenie horyzontów. Nie obawiaj się nowych doświadczeń, możesz na nich tylko zyskać. Zachowaj pokorę - na pewno na tym nie stracisz. Podczas weekendu poznasz interesującą osobę. Nie próbuj udawać kogoś, kim nie jesteś. Szczerość jest zawsze w cenie. Po niedawnych napięciach w pracy, nadejdą chwile stabilizacji, obowiązki zawodowe ułożą się tak, że zdołasz nad nimi zapanować.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Przed tobą stresujący tydzień. Nałożą się na siebie sprawy wymagające natychmiastowej interwencji, głównie w życiu zawodowym. Zajmij się tylko najważniejszymi. Osoba, której kiedyś pomogłeś, zrewanżuje się w bardzo miły sposób. Propozycja, którą niedługo otrzymasz, nie pozwoli spokojnie zasnąć. Wyda się bardzo kusząca i idealna, ale dokładnie to przemyśl, uwzględniając konsekwencje jej przyjęcia.

LEW

(23.07-22.08)

Jeśli tylko pojawi się okazja, wyjedź na krótki wypoczynek, a przynajmniej wykorzystaj weekend, by się zrelaksować. Pracujesz bez przerwy na najwyższych obrotach, najwyższy czas się zregenerować. Zaproś do towarzystwa kogoś, z kim się spotykasz od jakiegoś czasu . Dzięki temu pokażesz że na niej ci zależy, co umocni waszą znajomość.

WAGA

(23.09-23.10)

Najbliższy tydzień nie będzie nadzwyczaj pracowity. W atmosferze wakacji spocząłeś trochę na laurach. Ale to już ostatnie podrygi lenistwa. Ktoś potrzebuje twojej pomocy. Zanim zgodzisz się pomóc, zastanów się, czy potrafisz to pogodzić ze swoimi stałymi obowiązkami. Wysiłek fizyczny pomoże złapać dystans do spraw, które cię męczą.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Pewne miłe wydarzenie w pierwszych dniach tygodnia doda optymizmu i pozwoli ufnie spojrzeć w przyszłość. Twój entuzjazm, urok i siła przyciągną uwagę sympatycznej osoby. Jeśli będziesz otwarty i pomożesz losowi, ta znajomość może skończyć się czymś więcej, niż przyjaźń. W sprawach zawodowych nie będzie się wiele działo, więc możesz spokojnie skupić się na życiu uczuciowym.

WODNIK

(21.01-20.02)

Twoja pewność siebie zostanie nieco zachwiana nieoczekiwanym rozwojem wypadków w sprawach uczuciowych. Myślałeś, że randki przerodzą się w coś więcej, ale kontakt niespodziewanie się urwie. Nie szukaj winy w sobie, ani nie próbuj odnowić tej znajomości. W czwartek miłe spotkanie z interesującą osobą, która udzieli wskazówek do dalszego działania.

BYK

(21.04-21.05)

Najbliższe dni będą pełne niespodzianek, które mogą wywrzeć korzystny wpływ na twoją przyszłość. Wiele jednak będzie zależało od ciebie. Decyzję podejmuj szybko, ale rozważnie. Może się pojawić propozycja nowej pracy, albo inwestycji. Warto to rozważyć, bo od jakiegoś czasu marzysz o nowych wyzwaniach. W sobotę miła niespodzianka ze strony sympatii - nie zapomnij o rewanżu.

RAK

(22.06-22.07)

Tydzień pełen zapału i wiary we własne siły. Wykorzystaj to i zrealizuj plany, które dotąd bałeś się wcielić w życie. Zakończ zaległe sprawy, odwlekane z tygodnia na tydzień. Dobry czas na wszelkie zmiany i innowacje. Uważaj na to, co mówisz, bo nieporozumienie może się przekształcić w trwały konflikt. Niedługo nastąpi poprawa w sprawach finansowych.

PANNA

(23.08-22.09)

W tym tygodniu poczujesz wakacyjny nastrój i staniesz się duszą towarzystwa. Ucierpią przez to obowiązki domowe i zawodowe, ale należy się tobie odrobina luzu. Powiększy się grono twoich przyjaciół, ale w miłości bez niespodzianek i emocji. Wykorzystaj te dni najlepiej jak potrafisz. Pod koniec tygodnia poprawa finansów.

SKORPION

(24.10-22.11)

Nadmiar obowiązków sprawi, że będziesz rozdrażniony i niesprawiedliwie ocenisz przyjaciela. Musisz nauczyć się mówić „nie", bez zbędnych komentarzy i podtekstów. Niespodziewany wyjazd pozwoli nabrać sił i się zrelaksować. To dobry czas na rozpoczęcie zdrowego trybu życia.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

sprzyjać będą roztargnieniu, więc pilnuj pieniędzy i dokumentów. Możesz zapomnieć o czymś ważnym w pracy, dlatego zapisuj wszystko i dokładnie planuj. Dzięki swojemu uporowi i konsekwencji rozwiążesz bardzo ważną sprawę w gronie rodzinnym. Pamiętaj tylko, żebyś nie był stronniczy. Dbaj o zdrowie, najwyższy czas zrobić badania kontrolne.

RYBY

(21.02-20.03)

Będziesz tryskać optymizmem i energią. Dzięki temu oczarujesz parę osób płci przeciwnej. Nie trać jednak głowy tym nieoczekiwanym powodzeniem. Nie podejmuj żadnych pochopnych decyzji, przemyśl i rozważ wszystkie możliwe rozwiązania. W pracy zmobilizuj siły i wykorzystaj swoje doświadczenie. W potrzebie zwróć się o radę do kogoś z rodziny.

eprasa.pl ff83af8a35

OŁAWA
Kultura

Toy Story WRACA!

Kolejny wakacyjny hit dla najmłodszych w Kinie Odra

Po wspaniałej produkcji „Króla Lwa" Centrum Sztuki poleca najnowszą animację studia filmowego Pixar czyli Toy Story 4. Jeśli ktoś zastanawia się, czy warto wybrać się do kina, ci którzy film już widzieli, mówią: - Naprawdę warto!

Twórcy animacji zapewniają nam dobrą zabawę, łzy śmiechu i wzruszenia. Od początku seansu widać, że w świecie zabawek coś nie gra. Bonnie rozpoczyna rok szkolny, a Chudy już nie uczestniczy w zabawach z dziewczynką. Kiedy dziecko idzie na dzień otwarty do szkoły, Szeryf widzi, że coś się święci i postanawia wślizgnąć się niepostrzeżenie do plecaka. Zabawka postanawia pomóc przetrwać Bonnie pierwszy dzień, bo nie chce, żeby ta czuła się samotna. Wszystko dobrze się kończy, ale w ekipie Chudego pojawia się nowa postać - Sztuciek. Wtedy właśnie rozpoczyna się cała przygoda.

Bajka temat bycia potrzebnym. Kiedy Bonnie rezygnuje z zabaw z Chudym na rzecz Szućka, ten postanawia zrobić wszystko, żeby nowy przyjaciel był przy niej na dobre i na złe. Szeryf staje na głowie i zamienia się w nauczyciela nowego członka ekipy. Niemal w każdej scenie widz pęka ze śmiechu, bo animacja jest pełna komicznych sytuacji i dialogów. Nie brakuje również wzruszających momentów.

Jeśli oglądaliście poprzednie części „Toy Story" wiecie, że mocną stroną tej bajki jest animacja. Na szczęście czwarta część zachowała swój stary urok. Ba, wydaje się, że jest nawet lepiej. Każdy szczegół jest bardzo dobrze dopracowany.

Trzeba też wspomnieć o muzyce, za którą odpowiedzialny jest Randy Newman. Kompozytor stworzył muzykę do takich bajek jak „Auta", „Potwory i spółka", a także do poprzednich części „Toy Story". Warstwa muzyczna nie odbiega zatem w ogóle od tego, co widz mógł usłyszeć w poprzednich częściach i trzeba przyznać, że to duży plus.

Mimo że „Toy Story" to bajka, która opowiada o zabawkach, pokazuje także nas samych - ludzi. Każdy dobrze wie, co się czuje, kiedy zostaje się porzuconym. Człowiek stara się wtedy za wszelką cenę zrobić wszystko, żeby nie być samotnym. Dwoimy i troimy się, stajemy na rzęsach, żeby po prostu czuć się potrzebnym. Premiera już 9 sierpnia. Zapraszamy do Kina „Odra", film można będzie oglądać do 22 sierpnia włącznie.

(KT)

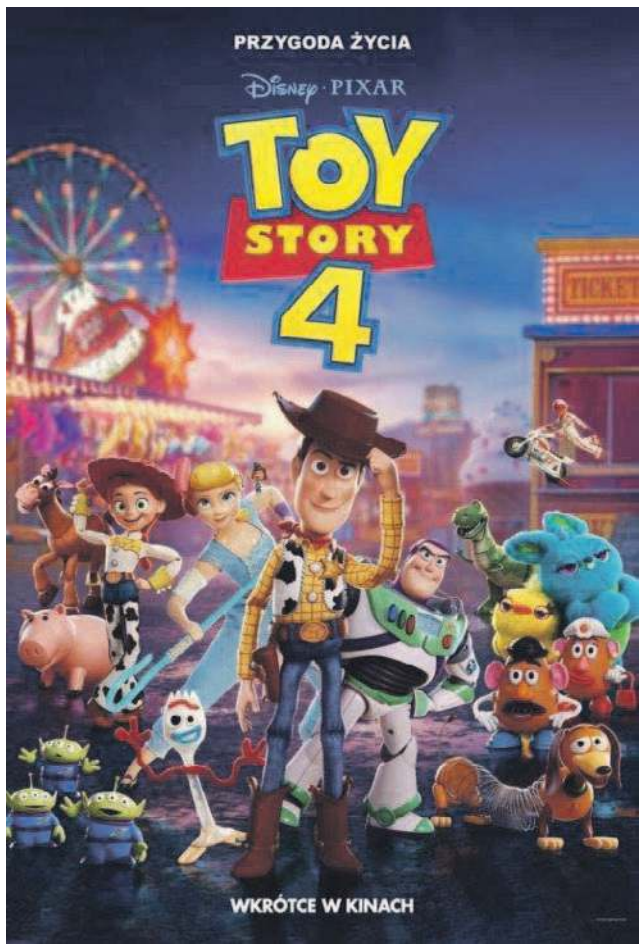

OŁAWA
Kultura

Pokaz najlepszych krótkometrażowych filmów świata na Oławskim Rynku

KRÓTKI METRAŻ rodem z Grand OFF

31 sierpnia o godz. 20:00 Centrum Sztuki w Oławie zaprasza na projekcje z dwunastej edycji Festiwalu Grand OFF Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata.

Festiwal Grand OFF to najważniejsza inicjatywa promująca kino niezależne w Polsce i jedna, z najważniejszych tego typu inicjatyw na świecie. Najciekawsze produkcje niezależne z całego świata poddawane są preselekcji i typowane przez profesjonalna Komisję Nominacyjną do nagród w jedenastu kategoriach: scenariusz, reżyseria, zdjęcia, montaż, scenografia, aktorka, aktor, fabuła, dokument, animacja oraz najlepszy film polski. Filmy nominowane ocenia międzynarodowa kapituła składająca się z ponad 80 znawców filmu, teoretyków, reżyserów, operatorów, montażystów i aktorów z ponad 30 krajów.

Zwycięskie filmy 12 edycji GRAND OFF:

„OJCIEC ADNANA"
najlepszy scenariusz

Uchodźca Sayid, syryjski lekarz, właśnie otrzymał pozwolenie na stały pobyt w Danii. Zamierza osiedlić się na duńskiej wsi i wraz z synem Adnanem rozpocząć nowe życie. Zmaga się z nauką nowego języka, jednocześnie próbując zachować szacunek syna, którego asymilacja przebiega nieco szybciej.

„PRZENIESIENIE"
najlepsza reżyseria, najlepszy film fabularny

Izraelski oficer Erez i jego dwóch żołnierzy dostają rozkaz przetransportowania więźnia do więzienia Megiddo. Podczas drogi eskaluje napięcie, co skłania młodego oficera do przekroczenia swoich uprawnień w celu opanowania sytuacji.

„WEWNĄTRZ ŚCIGAM SIĘ"
najlepsze zdjęcia, najlepszy montaż

Autystyczny chłopiec jest zafascynowany sportami motorowymi. Niespodziewanie znajduje okazję, aby poddać próbie swoją pasję.

„KONCERT OGNIA"
najlepszy film animowany

Historia walki pomiędzy sztuką i śmiercią. Skrzypek w środku wojennej zawieruchy przygotowuje się na śmierć. Czy muzyka w sercu i skrzypce w dłoniach pomogą mu stawić opór samej Śmierci?

„MLEKO"
najlepszy film polski

Ewa zabiera córkę do domku nad jeziorem, aby przygotować jej urodzinowe przyjęcie. Julka, bez wiedzy matki, zabiera ze sobą chłopaka. Kobieta otwarcie go nie lubi i chce się go pozbyć. Im bardziej się jednak stara, tym bardziej staje się oczywiste, że będzie musiała stoczyć walkę przede wszystkim ze sobą.

„OSOBLIWE ZDOLNOŚCI PANA MAHLERA"
najlepsza scenografia, najlepsza rola męska

NRD, rok 1987. Śledczy Mahler posiada paranormalne zdolności. Jego przełożeni kierują go do rozwiązywania sprawy zaginionego siedmioletniego Henry`ego Kiefera, zanim sprawa przyczyni się do napięcia stosunków z Zachodem. Ale Mahler odkrywa coś, co uczyni rodzinną tragedię problemem politycznym...

„MYŚLĘ, ŻE SIĘ W TOBIE PODKOCHUJĘ"
najlepsza rola kobieca

13-letnia Nadja poznaje przez internet swoją pokrewną duszę, Williama. Zakochuje się w nim, chociaż nie spotkała go w „realu". Ale kiedy rozmowy zmierzają ku wymianie nagich fotografii, William nie wydaje się już taki uroczy i wrażliwy.

Sierpień 2019
09-15
KINO ODRA
BILETY JUŻ OD 11ZŁ
Centrum Sztuki w Oławie
OWE ODRA ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

Szczegółowy repertuar na: **www.kultura.olawa.pl** lub **facebook.com/kulturaolawa/**

eprasa.pl ff83af8a35

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Gegenbauer POLSKA

Firma Gegenbauer Polska Sp. z o.o. zatrudni na terenie Oławy, od zaraz pracowników na stanowiska:

- **PRACOWNIK LOGISTYKI ODPADÓW /OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO** (z ważnymi uprawnieniami)
- **PRACOWNIK SPRZĄTAJĄCY**
- **TECHNIK-ELEKTRYK** (z ważnymi uprawnieniami)

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na **rekrutacja@gegenbauerpolska.pl**

Ogłoszenia rekrutacyjne również na gazeta.olawa.pl

CNC JURCZAK OBRÓBKA METALI NARZĘDZIOWNIA WWW.CNCJURCZAK.PL

Firma CNC JURCZAK zajmująca się obróbką i skrawaniem metali poszukuje pracowników:

Konstruktor CAD

Obowiązki:
- projektowanie części i zespołów urządzeń
- tworzenie dokumentacji 3D i 2D

Wymagania:
- wykształcenie wyższe techniczne mechaniczne,
- znajomość programu Solid Works
- kilkuletnie doświadczenie (mile widziane)

Kontroler jakości - Metrolog

Obowiązki:
- programowanie i obsługa maszyny współrzędnościowej Mitutoyo
- obsługa ramienia pomiarowego FARO

Wymagania:
- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- doświadczenie w obsłudze maszyn współrzędnościowych
- znajomość rysunku technicznego i zasad pomiarów metrologicznych

Operator CNC

Obowiązki:
- przygotowanie i uzbrojenia obrabiarek CNC
- kontrolowanie procesu obróbki pod kątem jakości

Wymagania:
- min. wykształcenie zawodowego, preferowane obróbka skrawaniem CNC
- znajomość rysunku technicznego
- znajomości pracy na maszynach skrawających

Naszym pracownikom oferujemy:
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie, adekwatne do posiadanego doświadczenia
- szkolenia

CV proszę przesłać na adres **biuro@cncjurczak.pl** lub składać osobiście **ul. Leśna 2, 55-200 Stanowice.**

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcinkowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię traktorzystę w gospodarstwie rolnym w Nowym Dworze. Dzwonić od 8.00-15.00 pod nr Tel. 502 174 411

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI WTRYSKAREK, PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ. MIEJSCE PRACY BYSTRZYCA OŁAWSKA TEL. 503 964 115

► Przyjmę do pracy na budowie Tel. 57 576 09 06

► Przyjmę do pracy od zaraz malarzy Tel. 661 563 060

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ NA 1/2 ETATU TEL. 604 121 529

► Przyjmę do pracy montażystów stolarki PCV. Więcej informacji pod numerem telefonu 71-318-91-77 lub w siedzibie firmy ul. Wrocławska 54 Ratowice

► PRZYJMĘ OSOBĘ DO PRACY DO SKLEPU W MARCINKOWICACH Tel. 664 948 095

► Firma Karaś zatrudni mężczyzn na produkcję Tel. kontaktowy – 71 313-30-21 lub 509-828-672 do godz. 15.00

► Przyjmę do pracy operatora koparko-ładowarki. Tel. kontaktowy: 697 933 377

► Zatrudnię operatora koparko kołowej Tel. 512 148 786

► Przyjmę fryzjera/ fryzjerkę na dobrych warunkach Siechnice, informacja pod nr telefonu 53 639 37 86

► Przyjmę fryzjera - fryzjerkę na dobrych warunkach. Informacje Siechnice pod numerem tel. 536-393-786 .

► Przyjmę pracowników oraz brygady do prac elewacyjnych z doświadczeniem. Praca Wrocław i okolice Tel. 663 328 149

► Dam pracę sprzedawcy w sklepie Żabka kontakt 608-418-256

► Pomoc do pralni, 20 godzin tygodniowo. Chętnie emerytka / rencistka Tel. 883 285 288

► Zatrudnię na dogodnych warunkach asystentkę stomatologiczną. Gabinet w Oławie,umowa o pracę Tel. 509 613 398

► Opieka Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Zatrudnię samodzielnego blacharza i lakiernika samochodowego. Pełen etat, okolice Oławy, może być obywatel Ukrainy Tel. 781 474 247

► Zatrudnię nauczyciela historii i WOS w liceum zaocznym. Tel. 53 409 77 77 Email: biuro@eureka.olawa.pl

► Zatrudnię na dogodnych warunkach asystentkę stomatologiczną. Gabinet w Oławie,umowa o pracę. Tel. 509 613 398

► Dyrektor Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach zatrudni nauczycieli j. angielskiego, wspomagającego, świetlicy na pełny etat, techniki - 6/18, pomoc nauczyciela 30/40, tel. 71-302-86-93 lub 502-553-200

Szukam pracy

► Zaopiekuję się dzieckiem, wykształcenie pedagogiczne Tel. 514 626 064

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Miód z własnej pasieki. Częstocice 24. Tel. 667 125 064

► Sprzedaż kruszyw pod kostkę brukową, piasek, ziemia Tel. 668 009 351

► Meble na sprzedaż tanio w dobrym stanie min. wersalki, szafy, komody, stół z krzesłami, biurka, kontakt po g.16 Tel. 721 367 171

► Sprzedam małe kaczuszki francuskie 71-302-86-23

ZDROWIE

Lekarskie

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYNY – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► ESPERAL Tel. 603 606 121

UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI – SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - KRYSTYNA DROZDOWSKA. OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA, OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A, WTORKI OD 16.00 DO 18.00 TEL. 71-303-81-88 603-779-092

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG EWA SROCZEK PRZYJMUJE OŁAWA UL. CHROBREGO 23B NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929

Arkadia RESTAURACJA HOTEL

W związku z dynamicznym rozwojem **Restauracja Arkadia** w Jelczu-Laskowicach chętnie zatrudni

- **KUCHARZA ZMIANY**
- **POMOC KUCHENNĄ**
- **KELNERA**

Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę, elastyczny grafik i dodatkowe premie

Po szczegóły zapraszamy pod nr **tel. 605 305 403**
CV na adres: **a.szczypek@restauracjaarkadia.com.pl**

PROMEDICA24

ZNASZ JĘZYK NIEMIECKI? PRACUJ JAKO OPIEKUN SENIORÓW W NIEMCZECH. ZADZWOŃ: 666 096 762

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA

Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892

WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU DOBRZYKOWICE

- EKOGROSZEK
- WĘGIEL: ORZECH, KOSTKA
- KOKS
- PELLET
- MIAŁ

PROMOCJA! PRZY ZAKUPIE min. 3 ton RABAT 50 zł!

WĘGIEL PRZESIEWANY BEZ MIAŁU!

TRANSPORT JELCZ I OKOLICE od 1 tony GRATIS!

Ul.Wrocławska 2C, 55-002 Dobrzykowice
Tel. 693 600 888 www.ekoopal-wroclaw.pl

eprasa.pl ff83af8a35

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

FamDental TWÓJ DENTYSTA
STOMATOLOGIA RODZINNA
Oława, **ul. Rybacka 5a**,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977
Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00,
soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA
Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHORÓB SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 WWW.DERMATOLOGOLAWA.PL

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187 CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl *3-POKOJOWE 71,50 M KW., II PIĘTRO, 2 BALKONY, 2018 ROK WYSOKI STANDARD, OKOLICE ZACISZNEJ - 415 TYS ZŁ *3-POKOJOWE, 59 M KW., II PIĘTRO, 2012 ROK, ZACISZNA, BALKON, WINDA- 339 TYS ZŁ* 3-POKOJOWE 74 M KW., I PIĘTRO, BALKON, GARDEROBA, 2014 R., ZACISZNA - 399 TYS ZŁ *3-POKOJOWE 50,60 M KW., III PIĘTRO, BALKON, SOBIESKIEGO - 219900 ZŁ*DOM NA DWIE RODZINY 130 M KW. , DZIAŁKA 700 M KW., 6 POKOI, 2 KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, GARAŻ NOWY OTOK - 499 TYS ZŁ.* DOM NA DWIE RODZINY Z WARSZTATEM W MARCINKOWICACH POW. 120 M KW., DZIAŁKA 1232 M KW., HALA 170 M KW. - 489 TYS ZŁ, * CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl TEL. 601-990-187

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

NOWE DOMY PARTEROWE W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ O POW. OK. 73MKW. TEL. 691 731 691

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Dom koło Oławy Tel. 601 788 813

► Działka budowlana 13 Wójcice 71 318 66 34

► Sprzedam dwie działki budowlane Psary 18 Tel. 784 547 564

► Sprzedam zagospodarowaną działkę ogrodową 340 m kw., w dobrym miejscu, Oława Tel. 601 509 077

► Sprzedam działki budowlane z doprowadzoną energią elektryczną po 50 zł/m kw., w Nowym Dworze k. Jelcza-Laskowic Tel. 606 929 502

► Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy 20 m kw. na osiedlu Sobieskiego. Tel. 603 385 058

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 669 505 054

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

DO WYNAJĘCIA LOKAL 60 M KW., W CENTRUM OŁAWY, ŚWIETNA LOKALIZACJA, NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ, LOKAL SKŁADA SIĘ Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM ZAPLECZE SOCJALNE I WC, TEL. 605 996 555

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK
CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **został wywieszony na okres od 08.08.2019 r. do 29.08.2019 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym**.

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – ***Henryk Kuriata***

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **został wywieszony na okres od 08.08.2019 r. do 29.08.2019 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.**

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – ***Henryk Kuriata***

► Pokój 2 km od Oławy. Dla Polaków 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. OD 13,98 MKW DO 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM. KONTAKT: 691 731 691, 71/303 40 11

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę garaż w Jelczu-Laskowicach na ul. Hirszfelda Tel. 604 944 993

► Wynajmę garaż w Jelczu-Laskowicach ul. Hirszfelda Tel. 604 944 993

► Wynajmę mieszkanie dla dwóch osób z Ukrainy 1300 zł + opłaty, Oława Tel. 665 135 792

► Wynajmę pokój z dostępem do kuchni. Miłoszyce 71-318-48-56

► Wynajmę pokój dla kobiety, koło PKP Tel. 514 410 071

► Wynajmę kawalerkę Kamienna Tel. 53 356 39 90

► Mam do wynajęcia komfortowe mieszkanie 2 pok. 70m2, na długi czas. Cena 1600zł/m-c, plus media. Oława ul. 3 Maja 24. Tel. 602 775 663

► Wynajmę warsztat samochodowy 170 m2, kanał dł. 9 m, brama wjazdowa 3,10 m x 3,60 m. Oława, ul. 3 Maja 26. Cena 16,00 zł za 1m2. Tel. 601 734 551

Zamienię

► Mieszkanie komunalne, 50 m kw. Tel. 883 249 655

► Zamienię mieszkanie komunalne 54 m. kw. na parterze na mniejsze Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Pio-Spaw Piotr Kiełbicki. Wykonanie płotów, balustrad i innych czynności spawalniczych Tel. 783 136 074

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom Tel. 693 372 129

► Oddłużanie. Upadłość konsumencka. Masz długi? Zadzwoń. Bezpłatna konsultacja. Tel. 501 871 993 Sp Kancelaria sp. z o.o.

USŁUGI KSIĘGOWE KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW RYCZAŁT ZUS JPK VAT ZPH SEFPOL JELCZ-LASKOWICE UL. WROCŁAWSKA 7. TEL. 71/3188097 TEL. 518 667 105

FIRMA BRUKARSKA PRZYJMUJE ZLECENIA NA KOMPLEKSOWE PRACE W ZAKRESIE UKŁADANIE KOSTKI BETONOWEJ I GRANITOWEJ, BUDOWANIE PODJAZDÓW, PARKINGÓW NA POSESJACH PRYWATNYCH I INWESTYCJACH. ARANŻACJA I WYKONYWANIE OGRODÓW. ZAPRASZAM DO KONTAKTU. GRZEGORZ 793100238

► Złota rączka - kopanie działek oraz glebogryzarka, wycinka oraz przycinanie drzewek, koszenie trawy, sprzątnie posesji, usługi ślusarskie, elektryczne, remonty. Posiadam transport. Tel. 514 410 071

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445 , www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. - Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

eprasa.pl ff83af8a35

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI
Z DREWNA, PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD – DOMOWYCH I SKLEPOWYCH – OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Serwis RTV Telewizory Monitory Naprawy domowe i warsztatowe. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Transport. Bus Maxi. Kraj – zagranica. 693 372 032

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

Budowlane

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ
płytki, łazienki, zabudowy g/k, panele, malowanie
Tel. 695-217-547

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59 , 693 753 029

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Ogrodzenia panelowe i z siatki. Tel. 693 372 032

► Docieplania, elewacje, remonty tanio i solidnie Tel. 698 484 858

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, remonty kominów, mycie i malowanie dachów, przycinanie i wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom 693 372 129

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Malowanie dachów, pokrycia blachodachówką, drobne obróbki dekarskie, wiaty garażowe, prace w ogrodzie oraz malowanie wnętrz Tel. 794 688 879

► Malowanie dachów, pokrycia blachodachówką, drobne obróbki dekarskie, wiaty garażowe, prace w ogrodzie oraz malowanie wnętrz Tel. 794 688 879

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS
JUNKERS
Vaillant termet
naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ
504-517-197

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

► FOTOBUDKAwroc.pl 692-717-384

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół muzyczny Mała Kapela Tel. 512 802 544

► ZESPÓŁ NANOWO. Tel. 881 545 987

Tłumaczenia

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

Komputery

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

Różne

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

Nauka

DOT SZKOŁA JĘZYKOWA ZAPRASZA NA ZAJĘCIA Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO I FRANCUSKIEGO.
LEKCJE INDYWIDUALNE LUB W MAŁYCH GRUPACH.
ZAJĘCIA Z POLSKIMI LEKTORAMI LUB Z NATIVE SPEAKEREM W OŁAWIE NA ULICY SPORTOWEJ.
OD WRZEŚNIA ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA NA TERENIE WYBRANYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W OŁAWIE. WIĘCEJ INFORMACJI POD NR TEL: 737 551 651 LUB 669 844132 LUB NA STRONIE INTERNETOWEJ www.dotolawa.pl

Motoryzacyjne

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacała i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.
(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://gazeta-olawa.pl (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

BMW SPRZEDAM E46,
1.8, 2001 R.,
USZKODZONE, DO NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ,
TEL. 669 742 925

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

KUPIĘ AUTO CAŁE ROZBITE,
ANGLIKA LUB BEZ PRAWA REJESTRACJI
TEL. 603 058 588

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl ff83af8a35

Szkoła dla „rozrabiaków”

POWIAT

Nabór wychowanków

Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych w Oławie informuje. że ma jeszcze wolne miejsca w klasach VI, VII i VIII szkoły podstawowej, na rok szkolny 2019/20

Zarezerwowane są one dla chłopców, przejawiających trudności wychowawcze i edukacyjne. - *Oferujemy im nauczanie w klasach dwunastoosobowych oraz stałą pomoc nauczycieli i wychowawców, także ciekawe zajęcia, całodobową opiekę, wyżywienie i terapię, w tym EEG Biofeedback oraz specjalistyczne treningi, hamujące agresję (tzw. „TZA-Art.”)* - zachęca dyrektor placówki Małgorzata Mrozińska. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.mos.olawa, lub uzyskać je telefonicznie, pod numerem 71-313-37-44.

(KAT)

Szukają domu

Riko, tel. 791-389-039

Towarzyski i aktywny Ivan, tel. 791-389-039

Czarna, podpalana suczka Sara, tel. 791-389-039

Śliczny, mały Czesio, tel. 791-389-039

Uroczy, łaciaty Alwin, tel. 792-424-962

Lubiący zabawę Max, tel. 791-389-039

Mała, młoda, posłuszna, wysterylizowana suczka, tel. 667-735-988

Młody, duży mieszaniec, bardzo dobry do pilnowania, tel. 667-735-988

Kilkuletni piesek jack terier, tel. 667-735-988

Starszy piesek znaleziony w Owczarach czeka na właściciela, tel. 667-735-988

Kilkuletni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988

Antek nie może się doczekać nowego domu, tel. 791-389-039

Młoda, posłuszna, wysterylizowana suczka, tel. 667-735-988

Spokojna i posłuszna Moli, tel. 791-389-039

naati3@tlen.pl

REPERTUAR 9 - 15 SIERPNIA

go!kino

TOY STORY 4 (DUB) PREMIERA!	PT - CZW 10:00 11:30 12:10 14:20 15:45 16:30 18:00
SZYBCY I WŚCIEKLI: HOBBS I SHAW (NAP)	PT - CZW 12:15 15:30 18:00 20:10 21:00
PEWNEGO RAZU W HOLLYWOOD (NAP)	ŚR - CZW 20:00 POKAZY PRZEDPREMIEROWE!
KRÓL LEW (DUB)	PT - WT 10:00 12:30 15:00 17:30 20:00 ŚR - CZW 10:00 12:30 15:00 17:30
UPIORNE OPOWIEŚCI PO ZMROKU (NAP) PREMIERA!	PT - CZW 18:40 21:00
WILK W OWCZEJ SKÓRZE 2 (DUB)	PT - CZW 10:15 13:45

W TYM TYGODNIU KASY KINA DZIAŁAJĄ W GODZINACH: 9:45 - 21:15

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

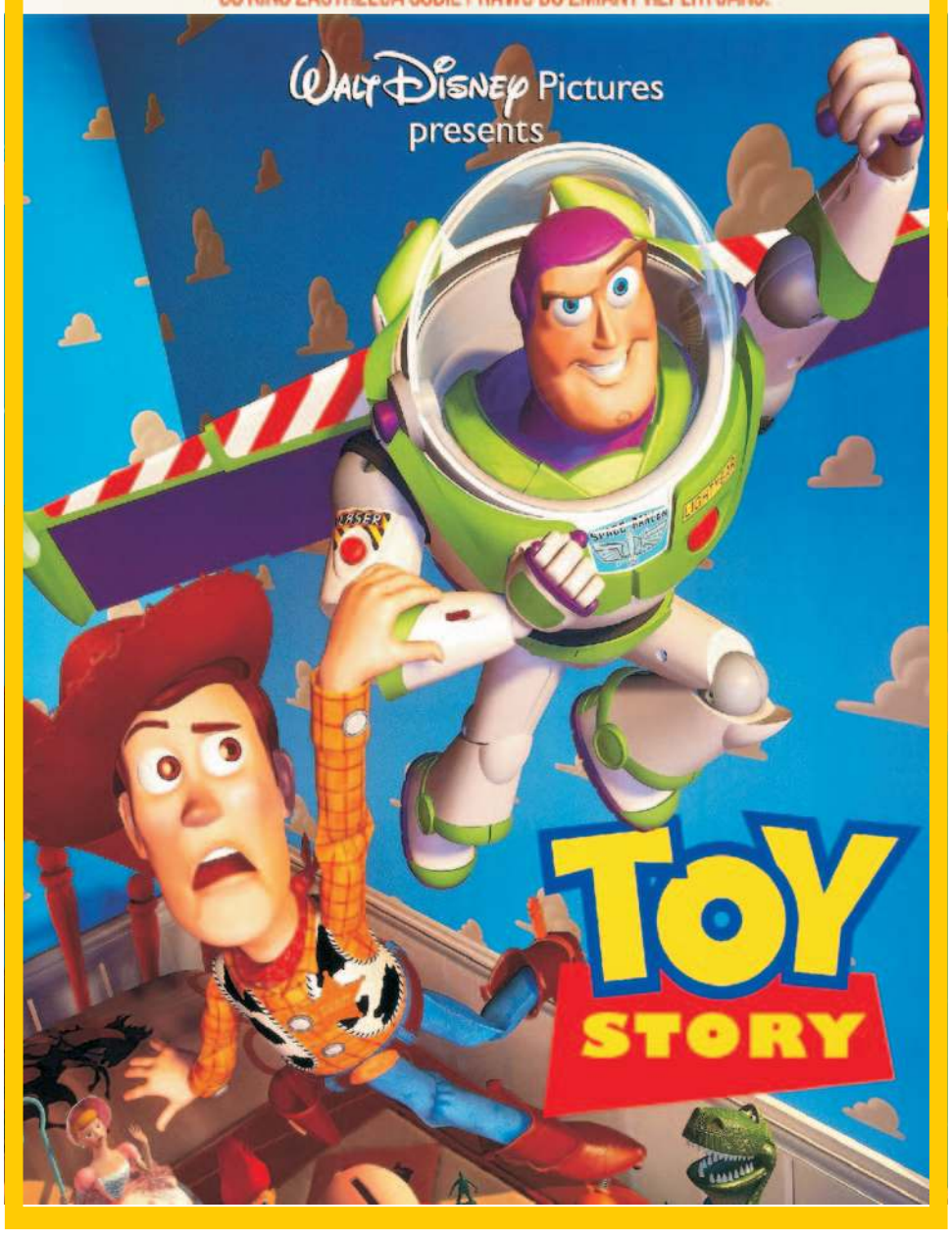

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36 | 507 417 329

eprasa.pl ff83af8a35

sport

Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

Punkty wywalczone w końcówce s. 30

Ze zmiennym szczęściem s. 31

KOLARSTWO

Kibicujemy naszym!

ŚCIGAJĄ SIĘ NA mistrzostwach EUROPY

Jakub Byczkowski i Daniel Poniatowski z UKS „Moto-Agbud-Stelwed" Jelcz-Laskowice rywalizują w szosowym czempionacie Starego Kontynentu, który od środy 7 sierpnia jest rozgrywany w holenderskim Alkmaar

archiwum UKS „Moto-Agbud Stelweld" J-L

Podopieczni klubowego trenera Zygmunta Walczaka (na fot w środku) - Jakub Byczkowski (z prawej) i Daniel Poniatowski (na zdjęciu z lewej) w piątek 9 sierpnia rywalizować będą w holenderskim Alkmaar o medale mistrzostw Europy juniorów

Podopieczni klubowego trenera Zygmunta Walczaka otrzymali powołanie do kadry narodowej dzięki sukcesom, odnoszonym od początku tegorocznego sezonu, w różnych wyścigach. Informowaliśmy niedawno o zdobyciu tytułu młodzieżowego mistrza Polski przez Jakuba Byczkowskiego, na mistrzostwach Polski, rozgrywanych pod koniec czerwca w gminie Ostróda, w rejonie Pól Grunwaldzkich. Kuba świetnie spisywał się także w międzynarodowym wyścigu „Po Ziemi Łódzkiej", toczonym od 17 do 20 lipca, w Sędziejowicach, Buczku, Łasku i w Rzgowie. Byczkowski wygrał pierwszy i czwarty etap, a w indywidualnej klasyfikacji generalnej zajął szóste miejsce - najlepsze spośród polskich kolarzy. W czołowej piątce było bowiem dwóch Litwinów - Mantas Bitinas i Eitvilas Ażelis, Czech Jakub Boućek, Estończyk Gleb Karpenko i Niemiec David Eppert.

W łódzkim wyścigu uczestniczyły sześcioosobowe drużyny, reprezentujące federacje kolarskie, regionalne oraz klubowe - z Polski, Rosji, Niemiec, Estonii, Słowacji, Łotwy i Litwy. Łącznie na trasach wokół Łaska ścigało się 120 młodych kolarzy. Warto dodać, że 12 lat temu zwycięzcą tego wyścigu był Michał Kwiatkowski, późniejszy mistrz świata.

Przed laty doborową obsadę miał także Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów „Niemen", rozgrywany w Polsce i na Białorusi. To właśnie tutaj swoje pierwsze kroki przed zawodową karierą stawiali Rafał Majka, Michał Kwiatkowski, Wasyl Kirienka i wielu innych znakomitych zawodników, należących dzisiaj do elitarnej grupy „PRO Tour". Powszechnie uważa się, że wszyscy młodzi cykliści z Polski, którzy chcą w przyszłości osiągać sukcesy w zawodowym kolarstwie, muszą najpierw skutecznie powalczyć właśnie w tym amatorskim wyścigu. W tegorocznym, sześcioetapowym, rozgrywanym od 24 do 28 lipca, na trasie z Białegostoku do Grodna, zwyciężyła drużyna dolnośląska, w której składzie startowało trzech zawodników jelczańskiego klubu - Maciej Stelczyk, Daniel Poniatowski i Dominik Kopiwoda.

4 sierpnia rozgrywano w Nowej Rudzie-Słupcu, po raz drugi z rzędu kryterium kolarskie, zaliczane do klasyfikacji mistrzostw Polski, a będące po raz pierwszy memoriałem Manfreda Matuszewskiego, zmarłego niedawno szkoleniowca cyklistów „Piasta" Nowa Ruda, wychowawcy Jana Jankiewicza - olimpijczyka i dwukrotnego wicemistrza świata na szosie.

W rywalizacji juniorów świetnie spisali się młodzi kolarze UKS „Moto-Agbud-Stelwed" J-L. Zwyciężył Jakub Byczkowski, drugie miejsce zajął Daniel Poniatowski, który jest wychowankiem SMS Świdnica, a od niedawna startuje w barwach jelczańskiego klubu. Na dwie rundy przed końcem wyścigu trzecie miejsce zajmował inny jelczanin - Maciej Stelczyk, ale podczas finiszu zaliczył upadek i stracił miejsce na podium.

Wspomniany na wstępie europejski czempionat trwa od 7 sierpnia w holenderskim Alkmaar. Zmagania toczą się tam w kategoriach elity, orlików i juniorów. W tej ostatniej o medale rywalizować będą dwaj zawodnicy kolarskiego klubu sportowego z Jelcza-Laskowic - Jakub Byczkowski i Daniel Poniatowski. Obaj wystartują w Alkmaar w piątek 9 sierpnia, o godzinie 11.00 - w wyścigu ze startu wspólnego juniorów. Wspomagać ich będą inni reprezentanci Polski - Michał Jaskot, Jakub Musialik, Maciej Noceń, Jakub Rutkowski, Jakub Soszka i Konrad Trzęsowski.

Trzymajmy kciuki za powodzenie naszych młodych kolarzy!

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Zmiany

Kadrowe przetasowania w „Moto-Jelczu"

Prawdziwie gorące lato trwa w oławskim klubie piłkarskim. Pod koniec lipca niespodziewanie z funkcji prezesa zrezygnował Paweł Nabiałczyk. Oficjalnie - z powodu kłopotów zdrowotnych. Nieoficjalnie przyczyną dymisji szefa największego klubu sportowego w powiecie oławskim była inna wizja jego rozwoju, której nie chcieli zaakceptować pozostali klubowi działacze

Jarosław Fliśnik (na fot. z lewej) od 23 lipca jest nowym prezesem MGKS „Moto-Jelcz" Oława. Pracę w zarządzie klubu łączy z funkcją trenera drużyny seniorów

- Swoje stanowisko zaprezentowałem w oświadczeniu, które przekazałem w minionym tygodniu mediom, a opublikowała je m.in. „Gazeta Powiatowa" - tłumaczy były już prezes MGKS „Moto-Jelcz" Oława. - *Nic więcej nie chcę dodawać, bo jestem daleki od tego, by w jakikolwiek sposób szkodzić stowarzyszeniu, któremu niemal całkowicie podporządkowałem ostatnie cztery lata swego życia. To nie pozostało bez wpływu na moje zdrowie i ogólnie na moją kondycję psycho-fizyczną, dlatego ten aspekt z pewnością miał także spory wpływ na decyzję o rezygnacji z prezesowania.*

Paweł Nabiałczyk nie ukrywa jednak, że drugim ważny powodem była różnica zdań na temat przyszłości klubu, a szczególnie drużyny seniorów: - *Po dwóch kolejnych awansach niektórzy moi koledzy uważali, że powinniśmy „iść za ciosem" i w zbliżającym się sezonie czwartoligowym walczyć o następną promocję, tym razem do rozgrywek ogólnopolskich, czyli do trzeciej ligi. Ja byłem ostrożny w tym zakresie i uważałem, że na obecną sytuację organizacyjną i finansową klubu czwarta liga jest w sam raz, a o ewentualnej grze na wyższym poziomie rozgrywkowym, możemy pomyśleć za dwa lub trzy lata...*

Nabiałczyk dodaje, że zostawia klub w dobrej kondycji finansowej i w niezłej organizacyjnej: - *Przeprowadziłem niedawno pierwszy etap weryfikacji naszych młodzieżowych grup szkoleniowych, w ramach wdrażanego przez PZPN i Ministerstwo Sportu programu certyfikacji Akademii Piłkarskich. Mam nadzieję, że moi koledzy doprowadzą do końca całą procedurę, bo już w niedalekiej przyszłości będzie się to wiązało z możliwościami pozyskiwania znacznych środków finansowych na szkolenie młodzieży, ze źródeł centralnych.*

23 lipca odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków MGKS „Moto-Jelcz" Oława, na którym przyjęto rezygnację Pawła Nabiałczyka z funkcji prezesa i dokonano zmian w zarządzie. Stanowisko szefa klubu powierzono dotychczasowemu wiceprezesowi i jednocześnie trenerowi drużyny seniorów - Jarosławowi Fliśnikowi. Funkcje członka zarządu i wiceprezesa utrzymali odpowiednio Miłosz Solarski i Jacek Imianowski, który po krótkiej i niezbyt udanej przygodzie trenerskiej z „Cracovią" Kraków, wrócił na Dolny Śląsk i do Oławy. Od 1 lipca Imianowski jest trenerem czwartoligowej „Polonii" Trzebnica, w której zastąpił Andrzeja Ignasiaka. Natomiast w oławskim klubie będzie szkolił trampkarzy. Dotychczasowy trener tej grupy wiekowej - Sebastian Sobczak - będzie prowadził w „Moto-Jelczu" drużynę juniorów młodszych, którą w poprzednim sezonie szkolił Jarosław Bogucki, a niedawno całkowicie zrezygnował z pracy w „MJO". Jednym z powodów okazała się konieczność odnowienia licencji trenerskiej, do czego Bogucki zbytnio się nie kwapił.

Niespodziewanie rolę opiekuna drużyny juniorów starszych objął Roman Płachta, który po okresie trenerskiego „wypalenia" i wynikającej z tego „pauzy zdrowotnej", wraca do aktywnej pracy w roli piłkarskiego „maga". Szykowany do tej roli w miejsce Jarosława Fliśnika Krzysztof Smoliński będzie trenował w „Moto-Jelczu" drużynę młodzików. Nową „starą" postacią w oławskim klubie jest Sebastian Mordal. Były bramkarz zespołu seniorów MKS Oława pełni teraz w „MJO" rolę koordynatora grup młodzieżowych, a ponadto ma szkolić zespół orlików.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Do pracy w „MJO" wrócił niespodziewanie Roman Płachta - od nowego sezonu będzie szkolił zespół juniorów starszych

eprasa.pl ff83af8a35

SIATKÓWKA

II liga

Siatkarskie emocje dopiero po wakacjach

Ponadregionalne mistrzostwa seniorów i seniorek rozpoczną się pod koniec września. Podobnie jak w poprzednim sezonie, uczestniczyć będą dwa oławskie zespoły - MKS „Olavia" i MGLKS „Sobieski"

Męski zespół seniorów „Olavii" będzie występował w sezonie 2019/20, w czwartej grupie II ligi. Pierwszym rywalem podopiecznych trenera Arkadiusza Stadnika będzie 28 września WKS „Sobieski" Żagań. Spotkanie zostanie rozegrane w żagańskiej „Arenie". Kibice oławscy po raz pierwszy zobaczą swoją drużynę w ligowym boju 5 października, gdy w hali OCKF zmierzy się z KU AZS UZ Zielona Góra.

Ponadto rywalami oławian w nowym sezonie będą: MKS „Ikar" Legnica, SPS „Chrobry" Głogów, MKST „Astra" Nowa Sól, KS „Aqua-Zdrój" Wałbrzych, KS „Bielawianka-Bester" Bielawa, MUKS „Ziemia Milicka" Milicz oraz drugoligowy beniaminek-MKS „Rosiek" Syców.

Przed nowym sezonem nastąpiło w oławskim zespole sporo zmian kadrowych. „Olavię" opuścili: Maciej Cierniak i Michał Jagiełło (szukają nowego klubu), Rafał Jarząbski (zakończył karierę), Paweł Malicki (został wypożyczony do „Ikara" Legnica), Dawid Migdalski (powrócił po wypożyczeniu do „Kani-Siatki" Gostyń), Stanisław Szymankiewicz (przerwał występy z powodu leczenia dotkliwej kontuzji) i Michał Zwierko (wyjechał na zagraniczne stypendium).

W ich miejsce zostali pozyskani: przyjmujący Mariusz Gaca z BBTS Bielsko-Biała i Beniamin Granieczny z Akademii Siatkarskiej „Jastrzębskiego Węgla", libero Radosław Grzelak z „Siatkarza" Oleśnica, atakujący Piotr Hernik z MDK Warszawa, rozgrywający Mateusz Kamiński z „Bielawianki" Bielawa oraz drugi libero - Gracjan Sachnik z KU AZS Politechniki Opolskiej, via UKS „Mickiewicz" Kluczbork.

*

Siatkarki „Sobieskiego" zainaugurują drugoligowe rozgrywki kobiet 5 października, meczem w Oławie z „Silesią Volley" Mysłowice. Ponadto rywalkami podopiecznych trenera Jarosława Gębarzewskiego w grupie trzeciej II ligi będą drużyny: KS „Olimpia" Jawor, SMS Szczyrk, MKS „Energa" Kalisz, UKS „Jedynka" Siewierz, MKS II Dąbrowa Górnicza, MKS „Polonia" Świdnica, MKS „Sokół" Radzionków i MKS „Chełmiec-Wodociągi" Wałbrzych.

(KAT)

archiwum „GP-WO"

Sporym osłabieniem zespołu „Olavii" w nowym sezonie będzie brak Stanisława Szymankiewicza (na fot. z lewej), który przerwał sportową karierę z powodu poważnej kontuzji

Pomóż odbudować trybuny!

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B"

archiwum LKS „Zalesie" Wójcice

Krzesełka na trybunach przy boisku w Wójcicach zostały zniszczone. Klub potrzebuje pieniędzy, by odbudować miejsca na widowni...

Działacze LKS „Zalesie" Wójcice proszą o pomoc wszystkich kibiców amatorskiej piłki. Akcja zbiórki funduszy na odbudowę zdewastowanych trybun kończy się za kilka dni...

- Ten rok jest dla nas niezwykle trudny - mówią przedstawiciele wójcickiego klubu. - *Mimo obietnic władz miejskich, wciąż nie mamy elektryczności - zamontowano skrzynkę, jednak istnieje problem finalnego podłączenia. W ostatnim okresie odświeżyliśmy budynek szatni, która została niedawno zdewastowana. Zrobiliśmy to własnymi siłami i niemałymi środkami finansowymi. Susza wypaliła nam kompletnie boisko, byliśmy pewni, że już nie uda nam się podnieść. Brakowało pieniędzy w klubowej kasie. Ostatecznie udało nam się je zebrać wśród zawodników, działaczy, prywatnych osób i przede wszystkim wśród niezwykłych mieszkańców Wójcic. Fundusze przeznaczyliśmy na zakup urządzeń do nawodniania murawy. Właśnie rozpoczęliśmy prace montażowe, dzięki temu wiemy, że nasze boisko odżyje! Niestety, teraz zostały zdewastowane krzesełka. Policja jest bezradna. Gdy zdarzyło się to po raz pierwszy, umorzyła sprawę. Zgłosiliśmy ją ponownie i nie odpuścimy! Dlatego prosimy o pomoc!*

Klub chciałby zakupić 50 nowych krzesełek (koszt jednego to około 45-55 zł) oraz kamerkę na podczerwień, która odstraszy potencjalnych wandali lub pomoże w ich identyfikacji. Zbiórka odbywa się za pośrednictwem strony internetowej „zrzutka.pl". Można ją znaleźć w wyszukiwarce na hasło „Odbudowa zdewastowanych krzesełek na boisku w Wójcicach + kamerka na podczerwień" lub przez link: https://zrzutka.pl/jxab4y.

(KT)

WĘDKARSTWO

Wody pod kontrolą

Po pierwszym półroczu...

Straż Rybacka Powiatu Oławskiego pilnuje akwenów w naszym regionie

Ta jednostka, powołana przez Radę Powiatu w roku 2000, stoi na straży wód powiatu oławskiego, wydatnie przyczyniając się do ograniczania przypadków kłusownictwa, łamania regulaminów i zaśmiecania akwenów. Współpracuje z Komendą Powiatową Policji, Państwową Strażą Rybacką we Wrocławiu, Strażą Leśną w Bystrzycy i Strażą Miejską w Oławie.

Oławscy strażnicy skontrolowali w pierwszym półroczu 1726 osób, wykrywając 195 wykroczeń. Na sprawców nałożono 51 mandatów karnych, 53 sprawy przekazano do PSR we Wrocławiu, celem dalszego postępowania, a pozostałych pouczono. 18 strażników przeprowadziło łącznie 96 kontroli, w tym 45 wspólnie z funkcjonariuszami policji, PSR, SL i SM.

Mimo częstego przeprowadzania patroli, wciąż występują przypadki kłusownictwa na Odrze i mniejszych akwenach. Szczególnie są zagrożone stopnie wodne w Oławie, Lipkach i Ratowicach oraz ciesząca się zainteresowaniem amatorów potraw z ryb - nowa elektrownia wodna w Oławie. Najczęstsze wykroczenia dotyczą tarlisk, połowu na więcej niż dwie wędki, pozyskiwanie ryb niewymiarowych i w okresie ochronnym. Dość częsty jest też połów bez karty wędkarskiej i bez licencji.

Same kontrole nie wystarczą do walki z kłusownictwem! Bardzo ważna jest dezaprobata, okazywana sprawcom wykroczeń przez innych wędkarzy, a w skrajnych przypadkach - zgłaszanie takich sytuacji strażnikom SR lub policji. Wszyscy musimy zrozumieć, że od nas zależy, czy nad wodą będzie bezpiecznie, a rodzinny biwak przyniesie radość z legalnie złowionych ryb...

*

W ostatnią niedzielę wspólny patrol Straży Rybackiej i Straży Leśnej przyłapał na gorącym uczynku postawienia sieci na Odrze przez czterech obywateli Ukrainy i Polaka. Na wezwanie strażników dotarły na miejsce zdarzenia działające w pobliżu patrole PSR i Straży Ochrony Wód PZW. Wezwano także policjantów. W wyniku tych działań pięciu sprawców zatrzymano i doprowadzono na komisariat policji. Przypominamy, że stawianie sieci w myśl artykułu 8 ustawy o rybactwie śródlądowym jest przestępstwem. Zgodnie z artykułem 27 tej ustawy sprawcom opisanych wyżej nielegalnych działań zostaną postawione zarzuty i odpowiedzą za to przed sądem.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza wędkarzy zrzeszonych w kołach na zawody o mistrzostwo powiatu. Rywalizacja odbędzie się 18 sierpnia, nad górnym kanałem Odry w Oławie. Zapisy są przyjmowane do 16 sierpnia, poprzez macierzyste koła. Zbiórka do godziny 7.00, naprzeciw elewatorów.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki, czwartki i piątki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim naprzeciw dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" Oława dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni robocze - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądrzyka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).

archiwum SRPO

Zabezpieczona sieć

eprasa.pl ff83af8a35

PIŁKA NOŻNA
III liga

„Polonia” Bytom - „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 1:2

Punkty wyrwane w końcówce

Zespół Jacka Fojny w inauguracyjnym spotkaniu nowego sezonu, po emocjonującym pojedynku wywiózł z trudnego bytomskiego terenu zwycięstwo i trzy ligowe punkty...

1:0 - MARCIN LACHOWSKI (W 10 MIN., Z KARNEGO)
1:1 - TOBIASZ JARCZAK (55)
1:2 - MARCIN PRZYBYLSKI (81)

BYTOM
3 SIERPNIA 2019. STADION „SZOMBIEREK”. WIDZÓW OK. 700.

SĘDZIOWALI
SZYMON ŁĘŻNY Z KLUCZBORKA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - DANIEL SZPILA I RADOSŁAW PASZEK (WS OZPN OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI
MICHAŁ BARTKOWIAK (W 31 MIN.) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO Z ŁAWKI DLA REZERWOWYCH; KACPER PIÓRECKI (W 2 MIN.), MARCIN GĄSIOROWSKI (8), SZYMON MAŁECKI (48), JAKUB CZAJKOWSKI (54), MICHAŁ BARTKOWIAK (57), MARCIN BURYŁO (90+) I MARIUSZ FORNALCZYK (90+) - WSZYSCY ZA FAULE.

CZERWONA KARTKA
MICHAŁ BARTKOWIAK (W 57 MIN.) - PO DRUGIEJ ŻÓŁTEJ.

POLONIA
WIERZBICKI - BUDZIK, BEDRONKA, MATUSIAK, HAŁGAS (86 MIZGAŁA) - MAŁECKI (62 FORNALCZYK), CZAJKOWSKI, LACHOWSKI, KRZEMIEŃ (78 MAKOWSKI), CZERNYSZ (73 POŚPIECH) - STEFAŃSKI.

FOTO-HIGIENA
GĄSIOROWSKI (5) - PIÓRECKI (4) (78 ORZECHOWSKI - 1), KORYTEK (5), CZAJKOWSKI (5), HAWRYŁO (4) - NAHREBECKI (4) (83 TYLKI - NIESKLASYFIKOWANY), JARCZAK (5) - BUJAKIEWICZ (5), TARNOW (3) (46 BARTKOWIAK - 0), BURYŁO (4) - GAŁASZEWSKI (4) (62 PRZYBYLSKI - 2).

Marcin Przybylski (na fot. z lewej, przy piłce) kapitalnym uderzeniem z 25 metrów zapewnił „Foto-Higienie” trzy punkty w wyjazdowym meczu z bytomianami

Spotkanie w Bytomiu oglądało kilkuset miejscowych kibiców, którzy efektownym dopingiem stworzyli na trybunach stadionu „Szombierek” świetną futbolową atmosferę...

Początek spotkania był wyrównany. W 7. minucie, w środkowej części boiska, Michał Gałaszewski głową przerzucił piłkę na prawą stronę, do Pawła Bujakiewicza, który z narożnika pola karnego uderzył tuż poza dalszy słupek bramki bytomian. Dwie minuty później Dominik Budzik dośrodkował z prawej strony na pole karne gości, do wychodzącego Patryka Stefańskiego, którego sfaulował Marcin Gąsiorowski. Sędzia Szymon Łężny bez wahania wskazał na biały punkt. Do piłki podszedł Marcin Lachowski i pewnym uderzeniem z 11 metrów zdobył prowadzenie dla „Polonii”.

W 28. minucie Tobiasz Jarczak dośrodkował z lewego skrzydła w obręb szesnastki miejscowych, ale zamykający akcję Kacper Czajkowski nie trafił w piłkę. W kolejnej ofensywnej akcji przyjezdnych Jarczak uderzył z 25 metrów w poprzeczkę bramki, strzeżonej przez Macieja Wierzbickiego.

W 38. minucie Stefański dośrodkował z prawego skrzydła, na szesnastkę gacian, ale Jarosław Czernysz główkował tuż poza bramkę.

Cztery minuty później Jegor Tarnow zacentrował z prawego skrzydła na pole karne „Polonii”, a Michał Gałaszewski, główkując z ośmiu metrów, trafił piłką w poprzeczkę bramki gospodarzy.

Po zmianie stron zaatakowali poloniści i już w 46. minucie Krzysztof Hałgas zacentrował z lewego skrzydła pod bramkę gości, gdzie Patryk Stefański główkował z pięciu metrów. Futbolówka nie wpadła jednak do siatki, bo świetną interwencją popisał się Marcin Gąsiorowski.

Dziesięć minut później Wiktor Nahrebecki został sfaulowany na 25. metrze, przez Jakuba Czajkowskiego. Rzut wolny egzekwował Tobiasz Jarczak i kapitalnym uderzeniem w okienko bramki rywali wyrównał wynik meczu na 1:1.

Kilkanaście sekund po wznowieniu gry, Michał Bartkowiak w niegroźnej sytuacji na środku boiska sfaulował Łukasza Matusiaka, za co został ukarany drugą żółtą kartką i w konsekwencji czerwoną.

W 72. minucie Andrzej Korytek przerzucił piłkę za obronę, do Marcina Buryły, który w dogodnej sytuacji został zatrzymany przez Wierzbickiego. Cztery minuty później nastąpiło dośrodkowanie z prawej strony w obręb szesnastki, adresowane do Stefańskiego, którego strzał świetnie obronił Gąsiorowski.

Kluczowa dla losów meczu okazała się akcja gości z 81. minuty. Tobiasz Jarczak zagrał ze środka boiska do Marcina Przybylskiego, ten minął zwodem Michała Bedronkę i kapitalnym strzałem z 25 metrów skierował piłkę tuż przy słupku do siatki w bramce gospodarzy.

Trzy minuty później Lachowski uderzył z narożnika pola karnego, w poprzeczkę bramki „Foto-Higieny”. Chwilę później to samo uczynił Makowski, po wygraniu pojedynku biegowego z Korytkiem.

W 89. minucie Matusiak zacentrował z lewego skrzydła pod bramkę gości, ale mocny strzał Lachowskiego z sześciu metrów, kolejny raz świetnie obronił Gąsiorowski, ratując gościom z trudem wywalczone zwycięstwo...

TEKST I FOT.: DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

W trakcie pojedynku z „Foto-Higieną” kibice „Polonii” wywiesili transparent, solidaryzując się z zaprzyjaźnionymi fanami „Górnika” Wałbrzych, zespołu wycofanego niedawno z rozgrywek IV ligi...

Sporo futsalu w CSiR

FUTSAL
Sparingi

KS „Acana Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu Futsal Ekstraklasy

Zawodnicy Jesusa Lopeza Garcii rozegrają siedem meczów kontrolnych, wszystkie w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji!

Pierwszy sparing zaplanowano na piątek 9 sierpnia - początek o godz. 20.00. Przeciwnikiem jelczańskiej drużyny będzie czeski AC „Gamaspol” Jesenik. Kolejne spotkanie przeciwko „Górnikowi” Polkowice zostanie rozegrane w świąteczny czwartek 15 sierpnia i rozpocznie się o godz. 12.00. Z KS „Futsalem” Leszno „Orzeł” zmierzy się 23 sierpnia - o godz. 19.00.

W ostatnim tygodniu sierpnia kibice będą mogli zobaczyć tradycyjne już święto futsalu w Jelczu-Laskowicach. Zbliża się bowiem piąta edycja turnieju „Futsal Masters”. Podczas tych zawodów KS „Acana Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice rozegra trzy mecze grupowe i jeden o konkretne miejsce.

(KT)

Powiedzieli po meczu

Not. i fot.: (DCz)

Kamil Rakoczy - trener „Polonii”

- Piłka nożna - niestety - jest nieobliczalna! Wydawało się, że w drugiej połowie w pełni kontrolujemy sytuację na boisku, a tymczasem ni z tego ni z owego straciliśmy dwa gole i przegraliśmy z pozoru wygrany mecz. W tym spotkaniu po raz „enty” potwierdziło się przysłowie, że niewykorzystane sytuacje lubią się mścić. Zespół „Foto-Higieny” pokazał charakter i po dwóch składnych i skutecznych akcjach wywalczył komplet punktów. Duża w tym zasługa golkipera drużyny gości - Marcin Gąsiorowski popisał się bowiem kilkoma świetnymi interwencjami i zagraniami. W dużym stopniu on nie tylko uchronił swój zespół od porażki, ale szybkimi i dobrymi wznowieniami gry w istotny sposób przyczynił się do zwycięstwa przyjezdnych!

Jacek Fojna - trener „Foto-Higieny”

- Przyjechaliśmy do Bytomia z pewnymi założeniami, które realizowaliśmy od początku meczu. Niestety, nie weszliśmy dobrze w to spotkanie - po nieporozumieniu w obronie „zarobiliśmy” rzut karny. Po stracie bramki z minuty na minutę prezentowaliśmy się coraz lepiej, jednak murawa bytomskiego stadionu uniemożliwiała dobrą i składną grę, zresztą nie tylko nam, ale również rywalom. Po zmianie stron zmieniliśmy ustawienie na dwóch napastników i to pomogło, bo zdobyliśmy wyrównującego gola. Jednak po tej bramce drugą żółtą kartkę otrzymał Michał Bartkowiak i znów zrobiło się ciężko, bo musieliśmy grać w osłabieniu. Co ciekawe, wcześniej za podobne przewinienia, jakie popełnił Michał, sędzia nie pokazywał kartek rywalom. Na tę zmianę sytuacji na boisku zareagowałem wprowadzeniem na murawę zawodników ofensywnych z predyspozycjami do gry szybkim atakiem i z umiejętnościami wygrywania pojedynków indywidualnych. Jednym z nich był Marcin Przybylski i to właśnie po jego świetnej akcji, zakończonej pięknym strzałem, wywalczyliśmy zwycięstwo i zainkasowaliśmy trzy punkty, z których oczywiście bardzo się cieszymy. A już od poniedziałku znów zabieramy się ostro do pracy, by równie dobrze przygotować się do sobotniego spotkania, z Lechią Zielona Góra - tym razem u siebie...

Jak grali inni?

PIŁKA NOŻNA
III liga

Pierwszym liderem trzeciej grupy w nowym sezonie został Śląsk II Wrocław, który pewnie i wysoko (3:0) pokonał na wyjeździe Gwarka Tarnowskie Góry

W innych spotkaniach pierwszej kolejki w trzeciej grupie III ligi zanotowano następujące rezultaty: ROW 1964 Rybnik - Ślęza Wrocław 1:1, LZS Starowice - Pniówek Pawłowice Śląskie 0:0, Stal Brzeg - Górnik II Zabrze 2:1, Lechia Zielona Góra - Rekord Bielsko-Biała 2:3, Miedź II Legnica - Piast Żmigród 1:1. Mecze Ruch Zdzieszowice - MKS Kluczbork oraz Ruch Chorzów - Zagłębie II Lubin zostały przełożone na 18 września.

*

W drugiej kolejce trzecioligowego sezonu 2019/20 w sobotę 10 sierpnia Foto-Higiena podejmie na stadionie w Gaci Lechię Zieloną Górę. Początek meczu - o godz. 17.00. **(DCZ)**

eprasa.pl ff83af8a35

PIŁKA NOŻNA

IV liga

ZE zmiennym SZCZĘŚCIEM

Tak grali w meczach sparingowych piłkarze „Moto-Jelcza" Oława, przygotowujący się do ponownych występów w rozgrywkach regionalnych po kilkuletniej przerwie

Po krótkim świętowaniu czwartoligowego awansu i również niezbyt długim okresie urlopowej pauzy, oławscy futboliści wznowili treningi w połowie lipca. Zajęcia odbywają na stadionie Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej, pod okiem dotychczasowego szkoleniowca - Jarosława Fliśnika, który objął także funkcję prezesa klubu (o zmianach personalnych we władzach MGKS piszemy odrębnie w tym wydaniu gazety, na str. 28).

*

Pierwszy letni pojedynek sparingowy „Moto-Jelcz" rozegrał w czwartek 15 lipca, na stadionie „Fair Play Arena" w Trzebnicy, a rywalem była miejscowa czwartoligowa „Polonia". Warto tu od razu dodać, że nowym szkoleniowcem tego zespołu kilka dni wcześniej został... Jacek Imianowski. Trener grup młodzieżowych w oławskim klubie, do niedawna prowadzący także kadrę seniorów KS Żórawina, na początku czerwca wylądował pod Wawelem, rozpoczynając pracę w ekstraklasowej „Cracovii", jako asystent Michała Probierza - głównego szkoleniowca i jednocześnie menedżera klubu z ulicy Józefa Kałuży. Przygoda z „Cracovią" nie trwała zbyt długo i Jacek Imianowski wrócił na Dolny Śląsk.

W minionym sezonie trzebniczanie pod wodzą także dobrze znanego u nas trenera Andrzeja Ignasiaka (występował kiedyś w oławskim MKS) z trudem utrzymali się w IV lidze. Prawdopodobnie z tego powodu włodarze klubu z Trzebnicy nie przedłużyli umowy z dotychczasowym szkoleniowcem. Zastąpił go wspomniany Imianowski - były kolega Ignasiaka, z czasu ich wspólnych występów w ekstraklasowym „Śląsku" Wrocław (w sezonie 2002/03).

Testowy mecz oławian z trzebniczanami, którzy już po raz któryś z rzędu przed nowym sezonem radykalnie przemeblowują swój skład, przebiegał pod dyktando bardziej stabilnej kadrowo ekipy podopiecznych trenera Fliśnika. Grano bardziej treningowo niż typowo sparingowo - 3 razy po 30 minut. W obu zespołach wystąpiła duża grupa testowanych zawodników, którzy koncentrowali się na atakowaniu bramki rywala, a mniej uwagi poświęcali obronie. Nie dziwi więc hokejowy wynik - 6:3 dla oławskiej drużyny. Najlepszym zawodnikiem na murawie był bez wątpienia skrzydłowy „Moto-Jelcza" Janusz Gancarczyk. Niestety, popularny „Sesu" nie dotrwał do końca tego „trzytercjowego" spotkania, bo nabawił się kontuzji mięśniowej. W rezultacie nie wystąpił też w trzech kolejnych meczach sparingowych swojego zespołu.

*

W sobotę 27 lipca oławianie pojechali do Lubina, gdzie rozegrali mecz kontrolny z drużyną U-18 ekstraklasowego „Zagłębia". Po ciekawej grze triumfowali gospodarze 2:1, a gole dla nich zdobyli Milan Posmyk i Krzysztof Pochyra. Honorowe trafienie dla gości zaliczył Jakub Skorłutowski.

W zespole lubińskim w wyjściowej jedenastce zagrali: Wierzchowski - Trepczyński, Posmyk, Baran, Masny, Siga, Kizyma, Zając, Zynek, Kłudka i Pochyra. W drużynie oławskiej wystąpiło kilku testowanych graczy, ale podstawowy trzon stanowili dobrze nam znani z wiosennych rozgrywek zawodnicy.

*

Tydzień później, w sobotę 3 sierpnia, oławianie ponownie gościli w Zagłębiu Miedziowym. Tym razem ich sparingpartnerem była bowiem podlubińska „Iskra" Kochlice. Zespół z legnickiej klasy okręgowej początkowo grał bojaźliwie, co bezwzględnie wykorzystali przyjezdni i po golach Marcina Mazura, uzyskanym już 2. minucie, oraz po trafieniu Kamila Dołgana z 45. minuty spotkania, prowadzili 2:0. Po kadrowych roszadach, dokonanych przez trenera Fliśnika, oławianie nieco rozluźnili swoje szeregi obronne. Wykorzystali to bardzo skutecznie Kacper Sobczak i Mateusz Salamaga, doprowadzając do remisu 2:2.

Końcowe minuty należały jednak do oławian. Najpierw na 3:2 podwyższył celnym strzałem Kasper Morawski - młody pomocnik, wracający do „MJO" z wypożyczenia do „Orła" Marszowice. Natomiast już w doliczonym czasie gry wynik pojedynku na 4:2 dla „Moto-Jelcza" ustalił Artur Gancarczyk.

*

Czwarty letni sparing oławianie rozegrali w niedzielę 4 sierpnia, na stadionie OCKF, a ich rywalem był beniaminek wrocławskiej klasy okręgowej - LKS „Barycz" Sułów. Większość piłkarzy „Moto-Jelcza", desygnowanych przez trenera Fliśnika do gry z sułowianami, występowała w sobotnim sparingu w Kochlicach. W rywalizacji z dobrze ułożonym i wybieganym zespołem gości, miejscowym wyraźnie brakowało kondycji. Widać to było zwłaszcza w końcowych fragmentach pierwszej i drugiej połowy, kiedy przyjezdni niemal bezkarnie zdobywali bramki. Najpierw, w 40. minucie, podopieczni trenera Przemysława Grochowickiego po przechwycie piłki na środku boiska, dwoma długimi podaniami skutecznie „rozklepali" defensywę oławian, a „do pustaka" trafił z 3 metrów Maciej Bachta.

Po zmianie stron przeważali gospodarze, dokumentując to wyrównującym golem, którego strzelił w 68. minucie Mateusz Dobkowski. Wcześniej futbolówkę przechwycił na środku boiska Wojciech Czerniak, przerzucił do Michała Żurawskiego, a ten zagrał diagonalnie do popularnego „Gwiazdy", który minął obrońcę i w sytuacji sam na sam strzałem z ostrego kąta pokonał golkipera przyjezdnych.

W 80. minucie goście skontrowali i pojedynek jeden na jeden z Radosławem Florczykiem wygrał Karol Bąk. Pięć minut później wynik meczu na 3:1 dla „Baryczy" ustalił Piotr Możdrzech, efektownym strzałem pod poprzeczkę, oddanym z narożnika pola karnego.

W sparingu z „Baryczą" Sułów występowali w „Moto-Jelczu": Florczyk - zawodnik testowany, Anklewicz (80 P.Skorupa), J.Skorupa, Mazur (65 Artur Gancarczyk) - Waliś (65 Czerniak), Skorłutowski (60 Morawski) - Nikodem, Żurawski, Dobkowski - Kulczycki.

*

Ostatni mecz kontrolny przed inauguracją czwartoligowego sezonu rozegra „Moto-Jelcz" Oława z „Kuźnią" Jawor - w sobotę 10 sierpnia, na stadionie OCKF. Początek spotkania - o godz. 11.00.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Mimo sparingowego charakteru meczu oławian z sułowianami, nie brakowało w nim zaciętych starć. W tym widocznym na zdjęciu uczestniczą m.in. dwaj piłkarze „Moto-Jelcza" - Krzysztof Waliś (z lewej) i Marcin Mazur. Na drugim planie z prawej - Michał Żurawski

Na zdjęcie z kontrolnego meczu „MJO" - „Barycz" Sułów widzimy jak o piłkę walczą wyróżniający się gracze w obu zespołach - Piotr Możdrzech (na pierwszym planie z lewej) oraz Mateusz Dobkowski (z prawej). Rywalizacji kolegi z przeciwnikiem przygląda się m.in. Wojciech Czerniak (na fot. w środku)

eprasa.pl ff83af8a35

Na zawsze pożegnasz się z bólem!

Biomagnetyczne wkładki

ZWALCZĄ WIELE CHORÓB

Innowacyjna metoda prof. Iwanienko naprawdę działa! Biomagnetyczne wkładki pozwalają na eliminację wszelkich dolegliwości, zaczynając od nieznośnego bólu kręgosłupa, przez dokuczliwe migreny, na chorobach wątroby kończąc. Ucisk na wybrane strefy stopy wpływa pobudzająco na receptory topograficzne odpowiadające poszczególnym narządom organizmu. Co ważne, działanie wkładek nie ma żadnych skutków ubocznych.

Nowa metoda przedstawiona przez rosyjskiego prof. Dymitra Iwanienko, **to wielki przełom w leczeniu przewlekłych dolegliwości.** Biomagnetyczne wkładki o mocy **970 Gaussów** zapewniają naturalne połączenie z polem kuli ziemskiej. Osoby, które stały się już szczęśliwymi posiadaczami wkładek prof. Iwanienko, potwierdzają ich działanie. Nowa metoda zapewnia stopom połączenie **masażu magnetycznego i fizjologicznego.** Na początku wystarczy nosić biomagnetyczne wkładki ok. 2 – 3 h dziennie. Z każdym kolejnym dniem warto wydłużać czas użycia.

Prof. Dymitr Iwanienko

Walczą z bólem już od pierwszego użycia

Biomagnetyczne wkładki to metoda przyspieszająca zachodzenie procesów metabolicznych w całym organizmie. Pozwala między innymi na walkę z otyłością, uśmierza ból kręgosłupa, a także wspomaga pracę nerek, płuc i wątroby. Moja innowacyjna metoda to rozwiązanie zapewniające stymulację układu sercowo – naczyniowego. Ich użycie pozwoli na szybszą regenerację organizmu po zawale lub wylewie. Co ważne wkładki działają w sposób bezinwazyjny.

Ognisko bólu zniwelowane

Nieważne jest to czy cierpisz na przewlekłe stany zapalne stawów, masz problemy z krążeniem czy od lat borykasz się z nadwagą. Biomagnetyczne wkładki prof. Iwanienko to metoda **wywołująca nacisk na aktywne miejsca stopy.**

Uciskanie odpowiednich rejonów zapewnia oddziaływanie na dane schorzenie. **Wbudowane magnesy powodują stymulację stóp oraz lepszy przepływ krwi.** Wkładki prof. Iwanienko to metoda, której skuteczność wynosi blisko 98%. Badania nie wykazały przy tym powstawania **żadnych skutków ubocznych.**

Metoda prof. Iwanienko działa wielozadaniowo!

Biomagnetyczne wkładki rosyjskiego badacza pozwalają na przywrócenie **równowagi energetycznej organizmu.** Oznacza to, że innowacyjna metoda posiada szereg **właściwości leczniczych.** Wkładki są polecane osobom cierpiącym m.in. na: choroby układu krążenia, trawienia, a także układu odpornościowego. Badania innych rosyjskich naukowców dowiodły, że biomagnetyczne wkładki są **niezawodne w walce z chorobami reumatycznymi i zwyrodnieniowymi.**

Dr. hab. Borys Pardon

Pomagają na wielu polach

Biomagnetyczne wkładki prof. Iwanienko w krótkim czasie zyskały dużą popularność. Tą innowacyjną metodą zainteresowało się wielu rosyjskich badaczy, w tym również ja. Postanowiłem przeprowadzić badania, które potwierdzą działanie wkładek oraz wykażą, że są one metodą w pełni bezinwazyjną i niezwiązaną ze skutkami ubocznymi. Do współpracy zaprosiłem kilka osób cierpiących na różne dolegliwości. Wyniki były zaskakujące. Okazało się, że biomagnetyczne wkładki nie tylko eliminują m.in.: bóle kręgosłupa, wspomagają pracę trzustki czy działają na migreny, ale również likwidują syndrom zimnych rąk i stóp.

Lidia W. (65 l.), Piła

NIC JUŻ NIE ROZPRASZA MOJEJ UWAGI

Jeszcze do niedawna nie mogłam się skoncentrować na najprostszych czynnościach. Drobne rzeczy potrafiły odwrócić moją uwagę od aktualnego zajęcia. Próbowałam różnych metod. Żadne środki wspomagające koncentrację i pamięć nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. W Internecie natknęłam się na biomagnetyczne wkładki rosyjskiego profesora. Pomyślałam, że może to być moja ostatnia deska ratunku. Postanowiłam wypróbować tę innowacyjną metodę. Po kilkunastu dniach noszenia wkładek, moja koncentracja znacznie się poprawiła. Mogę zająć się jedną rzeczą, a kolejne nie rozpraszają już mojej uwagi.

Dla kogo wkładki biomagnetyczne?

Wkładki prof. Iwanienko to innowacyjna metoda, która działa niezależnie od wieku używającej je osoby, prowadzonego przez nią stylu życia czy stopnia zaawansowania choroby. Biomagnesy umieszczone we wkładkach **bezpośrednio oddziałują na receptory w stopach.** Prowadzi to do odblokowania **meridianów energetycznych**, czyli arterii, przez które przepływa energia. Wkładki usuwają różne dolegliwości również dzięki **detoksykacji organizmu.**

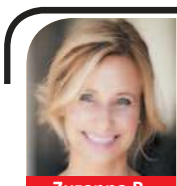

Zuzanna B. (47 l.), Iława

KRĘGOSŁUP MAM JAK NOWY

Ostry ból kręgosłupa nie pozwalał mi normalnie funkcjonować. Pracuję jako przedszkolanka, więc ciągły ruch to moja codzienność. Zabawy z dzieciakami, zwiększoną czujność, a czasami nawet podnoszenie któregoś z podopiecznych odczuwałam tak, jakbym wykonywała bardzo ciężką fizyczną pracę. Nic nie pomagało. Wydawałam horrendalne sumy na kolejne specyfiki, a rezultatów nie było żadnych... Miałam dość. Moje samopoczucie z każdym kolejnym dniem było coraz gorsze. Znajoma powiedziała mi o biomagnetycznych wkładkach prof. Iwanienko. Nic już nie miałam do stracenia... Od razu po otrzymaniu paczki, włożyłam wkładki do butów. Po kilku godzinach zdałam sobie sprawę, że nie odczuwam takiego bólu jak dotychczas.

GWARANTOWANE DZIAŁANIA

- Pozbędziesz się wszelkich dolegliwości
- Odzyskasz pewność siebie
- Twoje samopoczucie znacznie się poprawi
- Zyskasz więcej energii
- Możesz liczyć na masaż magnetyczny i fizjologiczny

Zapomnij o chorobie raz na zawsze!

Jeżeli masz już dość ciągle pojawiających się dolegliwości, **postaw na biomagnetyczne wkładki prof. Iwanienko.** Ta bezinwazyjna metoda pozwoli Ci na ponowne czerpanie przyjemności z życia i wykonywanie prostych, codziennych czynności. **Ból nie będzie już Twoim towarzyszem**, a Ty wreszcie będziesz mógł trenować ulubiony sport, bawić się z wnukami czy zajmować ogródkiem. Pozbądź się bólu już dziś i zamów biomagnetyczne wkładki prof. Iwanienko.

70% DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB!

Oferta ważna do 15 sierpnia

Pierwszym **100 osobom**, które zadzwonią do **15 sierpnia 2019 r.,** przysługuje **70% dofinansowanie** w momencie zakupu biomagnetycznych wkładek prof. Iwanienko zamiast za ~~317 zł~~ **97zł!** Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki **(przesyłka GRATIS)!**

81 300 38 98

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMA

eprasa.pl ff83af8a35